

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, Powszechnej Wystawy Krajowej dr. Stanisław Bernatt, wiadomości potocznych Antoni Konieczny, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 352

Poznań, czwartek dnia 1 sierpnia 1929

Rok XXIV

Dziś a wówczas

Na łamach pisma naszego była już mowa o szkicach politycznych Jerzego Drobnika p. t. „Przesilenie współczesnej polityki”. Nie wracamy do ich całokształtu i szczegółów. Gdybyśmy to mieli uczynić, musielibyśmy podkreślić dużo myśli słusznych i zdrowych, musielibyśmy jednakowoż zarazem zwrócić uwagę autora i czytelników jego książki na pewne przejawy i nadmierne patrzenie na rzeczywistość ze stanowiska własnych założeń i tez.

Například: autor powiada najszlachetniej, że „błędem w polityce jest abstrakcja”, że jednakowoż „niemniejszym błędem jest mianowanie pracy umysłowej w polityce abstrakcją”; ale, jeżeli autor występuje dalej z apelem do polityków, by „zerwali z dzikiem i barbarzyńskim zdaniem, że rozum i kultura przeszkadza w czynnej polityce”, to już zauważyć trzeba, że apel ten powinien być skierowany nie do poważnych polityków tych czy innych obozów, lecz raczej do agitatorów politycznych i tych, którzy może sami siebie, jako polityków, biorą bardzo na serjo, ale w kołach kompetentnych napewno znacznie słabszą cieszą się opinią.

Przykład inny: autor znowuż słusznie podkreśla, że polityka musi z innymi dziedzinami życia zbiorowego, szczególnie z gospodarką, stanowić organiczną całość; ale nie rozumiemy ogólnego jak gdyby zarzutu, że stronnictwa organizują naród „na podstawie czysto politycznej”, bo takiego stronnictwa nie znamy. Nie będziemy już mówili o Stronnictwie Narodowym, którego program, obejmujący wszystkie dziedziny życia, szczególnie także gospodarczą, stanowi zupełnie nierozdzielalną całość; lecz i u innych stronnictw możemy tylko zwalczać ich sposób odnoszenia się do życia naszego społecznego, nie możemy natomiast kwestjonować, że mają one taki do niego czy inny stosunek, wpływający z ich światopoglądu, nie możemy przeto twierdzić, że stoją „na podstawie czysto politycznej”. Jeżeli zaś Blok Bezpartyjny nie ma programu gospodarczego, jako części organicznej całokształtu programu, to jest to prosta konsekwencją faktu, że B. B. nie ma wogóle programu.

Ale — powtarzamy — nam w tej chwili chodzi nie o szczegóły rozważań autora, bardzo różnorodnych i zajmujących; pragniemy natomiast uchwycić myśl przewodnią książki, — myśl przewodnią nie w znaczeniu wyraźnie sformułowanego założenia, wiodącego poprzez wszystkie rozdziały do konkretnej konkluzji (boć książka jest zbiorem szkiców), lecz w znaczeniu przemawiającego z tych kart dążenia, może pragnienia, może tęsknoty — świadomej, czasami podświadomej, — tęsknoty za wszechstronnym rozwojem życia zbiorowego i indywidualnego.

Każdy ruch zdrowy, a tembardziej ruch młody tą tęsknotą, tem pragnieniem, tem dążeniem ożywiony być musi. Oby to była tendencja i ambicja ogólna dzisiejszego młodego pokolenia!

Narzuca nam się analogia między myślą przewodnią szkiców Jerzego Drobnika a hasłami, wskazaniemi i postulatami, przed blisko ćwierćwieczem for-

Czerwony dzień komunistyczny w Warszawie

spalił dotąd zupełnie na panewce

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). Przygotowania do manifestacji komunistycznej w dniu dzisiejszym spaliły dotąd na panewce. W mieście panuje zupełny spokój. W zakładach użyteczności publicznej praca odbywa się normalnie. Tak samo fabryki pracują. W fabryce Norblina, która uchodzi za domenę komunistyczną, wszyscy stawili się do pracy. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne ogrody Saski i Krasieńskich zostały zamknięte. Również zamknięto kilka barów i restauracji w dzielnicach robotniczych. Obowiązuje zakaz sprze-

żądzy trunków alkoholowych. Rano zaczęły się zbierać grupki wyrostków, lecz zostały natychmiast rozproszone przez patrole policyjne. Na ul. Leszno zebrała się żydowska grupa manifestantów w liczbie około 100 osób, wszyscy zostali aresztowani. Na ul. Gęsiej chcieli się zebrać malarze żydowscy, lecz zostali rozproszeni a około 70 aresztowano. Wogóle w ciągu nocy i rana aresztowano około 400 osób. Niebezpieczeństwo manifestacji istnieje jeszcze w godzinach wieczornych po wyjściu robotników z fabryk.

Przed konferencją mocarstw

Udział Polski zapewniony

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). Minister Zaleski w rozmowie z dziennikarzami oświadczył: udział Polski w konferencji międzynarodowej w Hadze jest bezwzględnie zapewniony. Sprawa ta została ostatecznie załatwiona podczas ostatniej konferencji mojej w Paryżu. Polska weźmie udział w konferencji haskiej od samego początku jej obrad. Jaki punkt widzenia zwycięży przy ustaleniu programu: francuski, żądający załatwienia najpierw planu Younga, czy też angielski, domagający się równorzędnego traktowania planu Younga i kwestji ewakuacji Nadrenji, nie jest jeszcze ustalony.

W kołach politycznych mówią, że w skład delegacji polskiej wchodzi także eksperci finansisci a między innymi kierownik ministerjum skarbu p. Matuszewski. (w)

Berlin, 1. 8. (AW) Hugenbergowski „Lokal Anzeiger” oburzony jest udziałem Polski w konferencji haskiej.

Sprawa międzynarodowego banku reparacyjnego

London, 1. 8. (AW). W wyniku przeprowadzonych szeregu konferencji między gubernatorem Banku Angielskiego Normanem, a całym szeregiem poważnych bankierów amerykańskich międzynarodowy bank reparacyjny, zdaniem tutejszych kół dobrze poinformowanych odegra w przyszłości przy transakcjach międzynarodowych niezmiernie doniosłą rolę. Szczególnie ważną działalnością banku będzie jego bezpośredni związek z międzynarodowym ruchem złota. Donoszą, iż gubernator Banku Angielskiego Norman uważa, iż siedziba

Zdaniem tego dziennika Polska obawia się ewakuacji Nadrenji sądząc, iż następstwem tego byłoby podział Polski.

Paryż, 1. 8. (PAT) Prasa stwierdzając dość silną większość, jaka poparła gabinet Brianda, podkreśla, że większość ta pozwala premierowi na wyjazd do Hagi na konferencję z zapasem niezbędnego autorytetu.

London, 1. 8. (AW) Delegacja angielska na konferencję haską wyjedzie w sobotę pod przewodnictwem Hendersona i Snowdena.

Rzym, 1. 8. (AW) Przewodniczącym delegacji włoskiej na konferencji w Hadze będzie minister finansów Masconi. W skład delegacji wejdzie również podsekretarz stanu Grandi.

Białogród, 1. 8. (AW) Jugosłowiańska delegacja wyjedzie do Hagi w piątek pod kierownictwem ministra spraw zagr. Marinkowica.

międzynarodowego banku reparacyjnego nie powinno być miastem jakimś małego państwa, natomiast uważa, że najlepiej predystynowany na siedzibę banku jest Londyn. W każdym razie do tej pory ostateczna decyzja co do siedziby banku jeszcze nie zapadła. Podobno amerykańskie koła finansowe popierają projekt Snowdena i Normana, żeby Londyn był centralą międzynarodowego banku reparacyjnego. Do tej pory jednak zarówno rząd St. Zjednoczonych, jak i kongres oficjalnego stanowiska wobec międzynarodowego banku nie zajęł.

Przerwany lot sowiecki

Warszawa, 1. 8. (AW) Według wiadomości nadeszłych do stolicy lotnik sowiecki Gromow odbywający podróż po stolicach europejskich uległ podczas lądowania na lotnisku londyńskim wypadkowi. Z tego powodu lot dalej odbywać się nie będzie.

Zaznaczyć należy, że miała to być pierwsza podróż oficjalna lotników sowieckich po stolicach Europy. W drodze powrotnej do Moskwy miał lotnik Gromow zatrzymać się w stolicy.

mułowanymi przez nasze, ówczesne młode, dziś średnie pokolenie. Tych hasel, wskazań i postulatów bardzo gorące, prawie „rewolucyjne” echa może każdy obficie znaleźć w pierwszych rocznikach „Kurjera Poznańskiego”.

W ówczesnej atmosferze „rewolucyjnej” był zaraz w pierwszym numerze „Kurjera Poznańskiego” płomienny artykuł programowy, nietylko nowe, wszechpolskie drogi wskazujący polityce, ale obejmujący całokształt życia zbiorowego, ze szczególnym podkreśleniem potrzeb i

dążeń kulturalno - umysłowych. I snuło się następnie poprzez ideowe artykuły „Kurjera Poznańskiego” konsekwentnie, jako nić czerwona, parcie do pełni życia zbiorowego i indywidualnego. Gdzieś w dali, w marzeniach przyświecał nam ideał wszechstronnego, bogatego życia renesansowego i wszechstronnego, twórczego typu renesansowego. Wszechstronność życia należało, oczywiście, — bagatela! — dostosować do skromnej skali przedwojennych warunków, w jakich żyła inteligencja naszej

dzielnic; a wszechstronność typu ograniczała się do poważnego zainteresowania się innymi, poza własnym zawodem, a także poza polityką, dziedzinami twórczości umysłowej, co zabezpieczało przed ciasnotą poglądów, przed jednostronnością sądów.

Powtarzamy: w ówczesnych warunkach wydało się to „rewolucją”, bo poza nami była — z wyjątkiem dziedziny gospodarczej — pustka, martwota. W polityce — oportunizm; a życie kulturalno - umysłowe inteligencji, jako warstwy, nie istniało wogóle. Była przepaść nie tylko między nami a starszym pokoleniem, ale również między nami, najmłodszymi, a tymi, którzy szli tuż za nami, pogrążeni w szarzyźnie bytowania.

Dziś — nieco inne warunki! Kto chce parównać dzisiejszą sytuację z ówczesną, niechaj w myśli zestawí np. dzisiejszy duży Poznań z Powszechną Wystawą Krajową i światowym rozmachem — z ówczesnym Poznaniem małym, ciasnym, prowincjonalnym, przygniecionym ciężką łapą, na nim ciężącą.

W to ówczesne społeczeństwo rzuciliśmy się z zapalem młodych, bardzo młodych. Życie poczęło kotłować. Wspomnienie przesuwa przed naszymi oczyma takie sceny: przed południem — praca zawodowa, powiedzmy w redakcji; popołudniu — konferencja w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych i własnoręczne zawieszanie obrazów w salonie; przed wieczorem — zebranie polityczne czy społeczne; wieczorem — premiera w teatrze; w nocy — recenzja. I tak szło z dnia na dzień. Niewiele czasu upłynęło, a życie zadrgało mocno i życie — było nasze.

Wspomnienia — niepozabawione silnych wzmruszeń.

Dziś oczywiście świat polski bez porównania szerszy, zadania — dziesięćkroć większe; to też potężniejsze być muszą żądze zdobywcze i ambicje twórcze. Siły średniego i starszego pokolenia nie wystarczają ani w przybliżeniu, by inicjatywą i działaniem ogarnąć całą bogatą skalę obecnych możliwości moralnego, intelektualnego i materialnego rozwoju narodu polskiego. tem bardziej, że, jak zwykle, wysiłek ten, przynajmniej w dziedzinie pracy społeczno-politycznej z jednej, a kulturalno - umysłowej z drugiej strony ogranicza się do szeregów niezbyt licznych.

Wielkie nadzieje pokładamy w młodym pokoleniu, w jego szlachetnej namiętności dokonania duchowego odrodzenia społeczeństwa i podźwignięcia go na poziom wszechstronnego rozkwitu jego zdolności i umiejętności przyrodzonych.

Ale czas bieży. Musimy narody zachodnie doścignąć, więc tempo naszego biegu musi być podwójnie szybkie. Nie wolno zbyt długo trwać w okresie przygotowawczym. Trzeba od analizy przejść do syntezy i cały temperament duszy i całą zacieklność pracy włożyć w syntezę tej wcielenie w życie.

Oto uwagi, jakie nam się nasunęły przy czytaniu Jerzego Drobnika „Przesilenia współczesnej polityki”. Jest zaletą tych szkiców, że pobudzają czytelnika do przemyślenia i pogłębienia niejednego zagadnienia politycznego i psychologicznego.

Piętnasta rocznica

Uplywa dziś piętnaście lat od chwili rozpoczęcia przez Niemcy wojny światowej. Rocznicą ta dała powód nie tylko komunistom do manifestacji rzekomo antywojennych, a w gruncie rzeczy skierowanych przeciw światu „burżuazyjnemu” i obliczonych na wywołanie krwawej rewolucji międzynarodowej. Również koła pacyfistyczne korzystają z dnia dzisiejszego, by głosić swoje teorie i mrzonki.

Naród polski musi zajmować w tej sprawie inne stanowisko. I on cierpiał wskutek wojny głód i nędzę. I on złożył straszliwą ofiarę krwi. I on został ograbiony wielokrotnie. Przeciwnie wojnę zasygnalizowała w Polsce łuna nad Kaliszem, gdzie rozbewstwień żołnierze pruscy z mjr. Preuserem na czele złożyli niezapomniane dowody „kultury” niemieckiej.

Ofiar i cierpień tych nie żałujemy jednak. Okupiliśmy nimi niepodległość i zjednoczenie, które mogło być tylko wynikiem wojny światowej. W naszej historii i w historii świata jest też ona rozpoczęciem nowej ery. W dniu 1 sierpnia 1914 r. szedł na skazanie świat stary, ginęła ta Europa, która żyła na rzekomym grobie Polski. W r. 1918 powstała Europa nowa.

Dotychczas jeszcze świat się do niej przyzwyczaił. Dotychczas jeszcze nie rozumie wielkiego, dziejowego przeobrażenia, jakie nastąpiło. Dotychczas jeszcze, zdaje mu się, że wrócą stare czasy. Są to wszystko złudzenia, które, przyznać należy, rozwijają się z dniem każdym. Nowa Europa dała już dowody żywotności. Dała je również Polska, mimo bra-

ków, które trzeba będzie jeszcze usuwać w ciężkiej pracy. Ale co dzień spostrzegamy, jakie rewelacyjne wrażenie na każdym cudzoziemcu, zarówno Francuzie, jak i na Niemcu, sprawia Powszechna Wystawa Krajowa. Był to najlepszy egzamin energii i woli Polski. Ci goście zagraniczni, którzy byli w Poznaniu, rozumieją teraz, że nie da się usunąć nie tylko Polski z mapy Europy, ale nie da się odepchnąć Polski z nad morza.

Naród polski bowiem stwierdzić trzeba, dobrze już teraz rozumie wskazania Popławskiego, który był jednym z pierwszych Polaków, mówiących o znaczeniu dla nas morza. Już w chwili wybuchu wojny przeważająca większość narodu polskiego poszła za głosem obozu narodowego i Romana Dmowskiego, który nakazywał walczyć z Niemcami o morze, w przekonaniu, że jest to jedyna walka o prawdziwą niepodległość. Dziś mimo różnic politycznych program Dmowskiego przyjęty został świadomie, czy nieświadomie przez ogół Polaków. Stał się aksjomatem polityki państwa, budującego Gdynię.

W fakcie tym dopatrywać się należy nie tylko triumfu wskazań Dmowskiego, ale przedewszystkiem zwycięstwa zdrowego instynktu narodowego, który jest najlepszą gwarancją naszego istnienia. Należy tylko instynkt ten rozwijać, dać mu możliwość pełnego rozkwitu w prawdziwie narodowym ustroju państwa. Gdyż taka jest logika wypadków, rozpoczynających się w dniu 1 sierpnia 1914 r. Taki jest nakaz dziejowy.

Prawda i nieprawda o Fochu

Próby powoływania się na marszałka Focha, z dążnością nadużywania jego pamięci, niewiele mają powodzenia czy to we Francji czy w Polsce.

P. Antoni Potocki, pisząc niedawno w „Kurjerze Porannym” z Paryża o „Prawdzie i nieprawdzie w najnowszych pracach o marszałku Fochu” bardzo gorliwie starał się wykazywać, jak to zdanie marszałka Focha o Polsce było chwiejne.

Przytoczył mianowicie p. Potocki takie słowa podane przez majora Bugneta, jako słowa Focha w r. 1924:

„Polska. W r. 1918 zadeklarowałem, że to jest chimera. Nie wierzyłem, że może trwać. Obecnie (1924) zmieniłem całkiem opinię o niej. Jest to naród, którego siłę i żywotność podziwiam. Wyrzucili Niemców z Poznańskiego całkowicie, kompletnie. I mają dzieci, moc dzieci. Będą niedługo tak liczni, jak my. Niech przetrzymają jeszcze piętnaście, dwadzieścia lat, a nowe pokolenie stanie się potęgą.”

P. Antoni Potocki w wywodzie swym używa tego przytoczenia do poparcia zdania, jak to marszałek Foch nie wierzył w Polskę a powoli dopiero zaczął wierzyć. Zdanie to jest zupełnie niewątpliwie niesłuszne i źle nastawione. Aby mieć obraz dokładny, trzeba raczej przypomnieć sobie istotne stanowisko marszałka Focha w sprawie Polski od r. 1918.

Otóż właśnie z tego czasu, z r. 1918, istnieje świadectwo w najbliższej zdarzeniach, bo z początku r. 1919, książce p. Raymonda Recouly'ego o marszałku Fochu, który wówczas już wskazywał mu, że Rosja po przewrocie bolszewickim wychodzi z rachuby na długo w Europie, a równowagę stworzyć może tylko silna Polska. To ówczesne przekonanie marszałka Focha jest tak niewątpliwie poparte jego działalnością, że żadne próby wpojenia innych mniemań nie powiodą się. Marszałek Foch popierał stworzenie mocnej Polski w czasie konferencji pokojowej w r. 1919, zrobił najwięcej zagranicą dla odparcia niebezpieczeństwa bolszewickiego z pod Warszawy w r. 1920, przysyłając gen. Weygandę i wzmacniając uzbrojenie Polski, był wielkim współtwórcą sojuszu Francji z Polską w r. 1921, przyjechał do Polski w r. 1923, stale wysuwał sprawę jej bezpieczeństwa aż do zgonu w r. 1929.

Słowa podane przez maj. Bugneta nie mogą być oczywiście ściśle dokładne, bo są to tylko zapiski z rozmów, ale znaczenie ich jest jasne i niewątpliwie. Marszałek Foch mówił, że Polska musi dopiero się ugruntować i że na to potrzeba lat całych. W zdaniu tem, które w takich czy innych wyrażeniach powtarzał stale także Polakom, mieściła się i rozumna prawda i najlepsze jego dla Polski uczucia.

Z pewnością widzi to także i p. Antoni Potocki, a jeżeli jego przedstawienie sprawy ma inne zabarwienie i stwarza błędne wrażenia, to niechybnie dlatego, że p. Potocki jest przy czytaniu książek o Marszałku Fochu ubocznie podrażniony, czego nie tai:

„To już jest wtórna cechą tych kilku książek z otoczenia marszałka, że istnienie samo Wodza Polskiego jest dla nich zupełną, ale to zupełną tajemnicą... I generałowi Weygandowi p. Le Goffic przy tych bez miary chwalebnych słowach o polskim żołnierzu, zapomniał podać imię Polskiego Wodza... Mam to wrażenie, że jest najwyższy czas, by koledzi polscy przekonali pisarzy francuskich, że my, Polacy, bez imienia Pilsudskiego tak samo nie rozumiemy Polski dzisiejszej, jak oni, Francuzi, nie rozumieją zwycięstwa Francji bez imienia Focha...”

Ta sprawa pewnych błędnych wyrażen p. Antoniego Potockiego o stanowisku marszałka Focha wobec Polski jest zatem dostatecznie objaśniona ubocznymi podrażnieniami.

Dość podobnego przykładu, w związku z pamięcią marszałka Focha, dostarczyły ostatnie rozprawy francuskiej Izby Deputowanych z dnia 17 lipca br. P. Herriot, b. prezes ministrów w r. 1924, bronil swych ówczesnych rokowań z p. Ramsay - Macdonaldem i z Niemcami w Londynie, w lecie 1924, mówiąc m. in:

„Wezwałem do siebie p. generała Destickera, który był w Londynie przedstawicielem marszałka Focha, i powiedziałem mu: „Panie generale, być może, iż jutro będę musiał, pod groźną rozbicia rady londyńskiej, zgodzić się na ewakuację Ruhry. Niech Pan mi powie swe zdanie!”

„P. generał Desticker odpowiedział mi: „Gdyby Ruhra mogła być ewakuowana jutro wieczorem, byłbym bardzo zadowolony dla bezpieczeństwa mego kraju.”

Słowa te wypowiedział p. Herriot w rozprawie, w której w grę wchodzi sprawa ewakuacji Nadrenji, a zatem takie powołanie się na stanowisko marszałka Focha w r. 1924 w sprawie Ruhry wywołało pewne wrażenia także dla obecnej sprawy ewakuacji Nadrenji.

Lecz oto nazajutrz rano wstał w Izbie, przy nowej wzmiance p. Bergery ze stronnictwa p. Herriota o sprawie Ruhry, pos. Charles Reibel i odczytał w całości notę marszałka z dn. 30 lipca 1924 do Prezydenta Republiki, zawierającą dosłownie instrukcję daną tegoż dnia rano gen. Destickerowi, w której znajdują się zdania:

„1. Przed sprawą planu Dawesa idzie traktat wersalski. Wobec tego, że nie został on wykonany przez Niemcy, nie mo-

że być mowy o ewakuacji Kolonii przed 10 stycznia 1925 (art. 429).

„2. Będziemy opróżniali Ruhre kawalkami, w miarę istotnego urzeczywistnienia planności wedle planu Dawesa, bez oznaczenia obecnie dokładnych dat tych kolejnych ewakuacji...”

„3. Okupacja czysto wojskowa Ruhry, nie wchodziła w administrację, nie przeszkadza stosowaniu planu Dawesa...”

Oprócz tego dokumentu odczytał p. Reibel list marszałka Focha do niego z 18 sierpnia 1924, w którym mówi marszałek:

„Jeżeli rząd, wracając z Londynu z załatwieniem mniej lub więcej słabym, chce mnie przydzielić odpowiedzialność, mogę przedstawić zdanie me na piśmie, które przelałem przezosowi ministrów do Londynu, za pośrednictwem gen. Destickera, a następnie przez Prezydenta Republiki”.

Oczywiście dokumenty te całkowicie obalily wrażenie, jakie mogły wywołać słowa p. Herriota, który miał następnie sporo kłopotu z usprawiedliwieniem się.

Przypadek chciał, że do nazwiska gen. Destickera dodano wobec tej wymiany zdań w Izbie Deputowanych jeszcze jedną wiadomość, zajmującą dla Polski, mianowicie p. Pertinax w „Echo de Paris” z 20 lipca b. r., pisząc o tem potknięciu się p. Herriota, dodał:

„Gen. Desticker coprawda, o poglądach dość ograniczonych, mógł powiedzieć coś nierozważnego. Wszakże w sierpniu 1920, gdy bitwa polska była w pełnym toku, był na tyle nieostrożny, że przyszedł do ministerstwa spr. zagr., by zalecać bezwzględny pokój między Sowietami i Polską, której sprawa wydawała się mu rozpacziwa. P. Millerand, ówczesny prezes ministrów, polecił, by mu nakazano milczenie...”

Stanowisko p. Milleranda i marszałka Focha wobec Polski w r. 1920 zostało i w tej wzmiance przypomniane. Więc ostrożnie z wrażeniami o poglądach marszałka Focha.

St. St.

Ze zjazdu Koła Miast Pomorskich

Zarząd Koła Miast Pomorskich urządził zjazd tegoroczny w Chojnicach. W zjeździe brało udział około 50 uczestników burmistrzów i członków magistratów i rad miejskich. Prezes Koła prez. Włodek zagał zjazd, witając zastępcę wojewody p. Leiba, oraz prezesa Koła miast poznańskich p. Scholla. Poświęcił również wspomnienie pośmiertne tragicznie zmarłemu burmistrzowi miasta Brodnicy ś. p. Jerzykiewiczowi. Zastępca wojewody p. Leib w imieniu wojewody składał życzenia owocnej pracy, co uczynił również reprezentant miast pozn. p. Scholl.

P. prez. Włodek przedłożył sprawozdanie za rok ubiegły imieniem Koła, poruszając sprawy wstrzymania kredytów na nowe budowle, sprawy podatków komunalnych, sprawę braku mieszkań i rozmaite inne bolączki miast.

W miejsce ś. p. Jerzykiewicza wybrano członkiem zarządu Koła miast pomorskich p. burmistrza Wojczyńskiego z Tzewa.

Zkolei burmistrz Sobierajczyk referował o pobudowanych i budujących się kolonjach robotniczych w Chojnicach. Referent stwierdził, że dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego potrzeba w Polsce 70.000 nowych pomieszkań. Nadmiar ludności wsi napływa do miast i dlatego sprawa rozbudowy miast nie jest kwestją ogólną - państwową. Dla-

Przy większości chorób koblanych zwłaszcza w wieku przejściowym przy zwiększonej ciśnieniu krwi, Saxlehnera naturalna woda gorzka „Hunyadi János” oddaje nieporównane usługi. Kliniczne badania potwierdzają, że dzięki szybkiemu działaniu wody „Hunyadi János” ustępują zawroty głowy, napływy krwi do głowy, podniecenia nerwowe. Normalna porcja: pół szklanki naczno zażyta. Wszędzie do nabycia. Tw 151/2

tego mylnem jest zdanie, że koszty rozbudowy miast ponosić winna tylko ludność miast. W Chojnicach przystąpiono do budowy domu dla robotników w roku 1924 kosztem 29.600 zł. Koszty budowy jednej izby przedstawiały się na zł 2280. W roku 1925 przychodzą władze miejskie w Chojnicach do przekonania, że gmina jako taka nie powinna budować domów mieszkalnych, lecz powinna budzić inicjatywę prywatną.

Spółczona spółdzielnia kolejarzy tamże pobudowała w r. 1925-26 15 domów z 31 mieszkaniami (72 izby i 31 kuchni). Koszt budowy jednej izby wynosił 3178. (W blokowych domach budowlanych przez miasto Pomorza wzgl. Wielkopolski wynosił 3601, 3954, 4062 zł). Koszta budowy pokryto w 41 proc. z funduszy publicznych, w 59 proc. z funduszy prywatnych.

W r. 1927-28 wybudowała ta sama spółdzielnia 13 domów na 31 mieszkań (71 izb i 31 kuchni). Koszty budowy jednej izby wynosiły 2620 zł bez obliczenia własnej pracy (w blokowych domach budowlanych przez miasto 4668—4800 zł) ogólnych kosztów 186.000 zł pokryto z pożyczek państwowych 22.500, z komunalnych 31.180 zł.

W r. 1929 buduje „Spółdzielnia domków ogródkowych” 56 domów po 3 i 4 izby. Najtańszy typ domu parterowego na 3 izby i kuchnia, ogólny koszt budowy wynosił 5600 zł.

W roku 1929 pobudują Chojnice 213 izb. Referent polecał budowanie małych oddzielnych domków robotniczych, a nie domów blokowych ze względu na to, że koszty budowy oddzielnych domków wynoszą zaledwie 25 do 30 proc. W dyskusji zabierał głos burmistrz miasta Opalenicy, stwierdzając, że w Opalenicy wybudowano w ostatnim czasie 118 domków mieszkalnych.

Sprawę organizowania ogródków działkowych, które na Pomorzu bardzo mało są rozpowszechnione, referowała p. Kuropatwińska.

W wolnych głosach zabrał głos p. prez. Bolt w sprawie zwolnienia od podatku dochodowego urzędników państwowych. Wniosek o zniesienie noweli zwalniającej urzędników od podatku dochodowego upadł. Po obszernej dyskusji nad rozmaitymi sprawami i zamknięciu zjazdu, uczestnicy udali się powozami i autami na zwiedzanie kolonij kolejarzy i domków ogródkowych. Z uznaniem należy podnieść, że Chojnice w tak pięknej formie rozwiązały sprawę mieszkaniową, przyczyniając się równocześnie do uobywatelniania niższych warstw społeczeństwa.

Wypadek w Tatrach

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) Wskutek oberwania się urwistego brzegu na Białym Dunaju wpadło do wody 2 nieletnich dzieci gazdy Władysława Curusia. Zanim zdołano im przyjść z pomocą dzieci utonęły. (w)



UL. MARSZAŁKA FOCHA 4 PRZY KAPONIERZE.

Dzisiaj Premjera

Szampańska Komedja

SZALONA HRABIANKA

Romantyczne przygody 18-letniej.

Reżyserja: Ryszard Eichberg. W roli główne: Filuterna — Dina Gralla.

Miejsca numerowane

Przedprzedaż biletów od godz. 12-14 przy kasach kinoteatru.

Początek seansów o godz. 5-7-9. bpw 507

Sojusz wojskowy francusko-niemiecki

marzeniem niemieckiego przemysłu

Paryż 1. 8. (PAT) Dziennik „L'Avenir” zamieszcza drugi list znanego przemysłowca niemieckiego Arnolda Rechberga w sprawie zbliżenia francusko - niemieckiego. Powoławszy się na łączność interesów ekonomicznych, która wyraziła się w zawarciu między Francją i Niemcami kartelu wielkich galezi przemysłu, autor pisze:

Konsekwencją logiczną tych ugód powinno być zawarcie sojuszu wojskowego francusko - niemieckiego. Podobny sojusz, oparty na egzystującej już ugodzie przemysłowej uniemożliwiłby wszelki zatarg zbrojny między Francją i Niemcami, które poza tem połączone sojuszem byłyby zbyt silne, aby inne państwa, lub jakiekolwiek ugrupowanie państw obcych odważyło się zaatakować blok francusko - niemiecki. Jak długo Niemcy pozostaną rozbrojone wobec Francji, posiadającej obecnie najpotężniejszą armję całego świata, dobra połowa narodu niemieckiego uważać będzie siebie za pokrzywdzoną w swym honorze narodowym. Jak długo nie nastąpi zmiana tej sytuacji drogą układu wojskowego, która zadowoliliby zarazem interesy i honor obu narodów, prawdziwe porozumienie francusko - niemieckie, stanowiące jądro federacji europejskiej wydaje się trudne do urzeczywistnienia. Mamy obecnie okazję, pisze w zakończeniu Rechberg — zda-

rzającą się być może raz na tysiąc lat, że możemy odbudować bez wystrzału armatniego cesarstwo o wielkości państwa Karola Wielkiego, któreby zapewniło na kontynencie europejskim jednakowe wpływy Francji i Niemiec, gwarantując na wieki bezpieczeństwo bezwarunkowe Francji i interesów niemieckich.

Od Redakcji: Jak donosi PAT, w francuskich kołach politycznych uważają, że ogłoszony w dzienniku „L'Avenir” artykuł Arnolda Rechberga, wypowiadający się za porozumieniem stanowi jedynie odzwierciedleniem stanowiska jedynie odzwierciedlenie osobistych poglądów autora artykułu. Nam się zdaje natomiast, że artykuł ten mógłby być wyrazem wielkiego przemysłu niemieckiego wogóle, który dąży do odzyskania swobody ruchów w dziedzinie produkcji materiałów wojennych. W razie urzeczywistnienia egzotycznych marzeń Rechberga o sojuszu wojskowym francusko - niemieckim, liczyłby przemysł niemiecki na życzliwość Francji, która mu miała pozwolić w całej pełni rozwinąć lukratywną działalność nad uzbrojeniem Niemiec. Zatem nie względy polityczne z rozczulającą troską o bezpieczeństwo Francji stanowią podłoże sensacyjnego projektu Rechberga, lecz raczej egoistyczny interes gospodarzy przemysłu niemieckiego.

chodniku gazy trujące. Liczba zmarłych wskutek katastrofy podniosła się do 30. Nadto prawdopodobnie jeszcze 3-ch robotników nie ujdzie z życiem. Z załogi kopalni zjechało dziś pod ziemię tylko 15 górników, reszta pod wrażeniem katastrofy odmówiła pracy.

Zeppelin rozpoczął lot transatlantycki

Friedrichshafen, 1. 8. (PAT). Sterowiec „Zeppelin” wystartował dziś o godz. 3,25 nad ranem do lotu transatlantyckiego, mając na pokładzie 18 pasażerów.

Bazylię, 1. 8. (PAT). „Zeppelin” przeleciał dziś o godz. 6 nad miastem.

Przemysłownictwo broni do Węgier

Budapeszt, 1. 8. (PAT). Wiedeński „Der Abend” przyniósł wiadomość o przemysłownictwie broni dla Węgier wobec faktu, że dwa opancerzone samochody transportowano przez Austrię do Węgier.

W związku z tą wiadomością, rozpowszechnianą przez dziennik wiedeński, koła miarodajne stwierdzają następujące fakty: Rada Ambasadorów w r. 1927 zezwoliła Węgrom, pod pewnymi warunkami, na nabywanie samochodów opancerzonych. Rada udzieliła Węgrom dnia 29 czerwca 1928 r. specjalnego zezwolenia na zamówienie dla policji węgierskiej dwóch opancerzonych samochodów. Zamówienia dokonano w Anglii i firma Schenker przetransportowała je do Węgier przez Niemcy i Austrię. Podana przez „Der Abend” wiadomość, jakoby samochody opancerzone były transportowane za fałszywym listem przewozowym, niezgodna jest z prawdą. Rząd węgierski zwrócił się w tej sprawie o zezwolenie do rządu austriackiego i otrzymał od miarodajnych władz austriackich to zezwolenie, jak również wymaganą w Austrii legitymację dla transportów broni.

Pożar magazynów kolejowych

Białogród, 1. 8. (PAT). Według doniesień z Sarajewa ostatniej nocy wybuchł gwałtowny pożar w magazynach na dworcu kolejowym w Sarajewie. Straty obliczają na 8 milionów dinarów.

Palma zakwitła

Gdańsk, 1. 8. (AW). W jednym z ogrodów podmiejskich Gdańska nagle po kilkudziesięciu latach zakwitła palma. Na wieść o niebywałej sensacji ciągną do ogrodu setki ludzi, by oglądać palmę stojącą obecnie w pełnym rozkwicie, uważając to zjawisko za cud natury.

Wypadki samochodowe

Zakopane 1. 8. (AW) Wieczorem zdał z doliny Kościeliskiej do Zakopanego samochód 6 - osobowy marki „Chevrolet” należący do niejakiego Niebiosa z Zakopanego. Przy wymijaniu dwu furmanek, wskutek nieznanego przyczyny jazdy przez prowadzącego auto szofera, samochód zaczął się o mostek przydrożny, stanął naprzek drogi, wreszcie wyrzucił się kołami do góry. Przechodnie pospieszyli natychmiast z pomocą i wyciągnęli z pod wozu jadących, którzy na szczęście odnieśli tylko lekkie obrażenia. Szofer nie posiadał prawa jazdy, to też zajęła się nim policja.

Kraków 1. 8. (AW) Na szosie gminy Lubańskiej pow. myślenickiego wydarzyła się katastrofa samochodu prowadzonego przez szofera Edwarda Byczka. Wjechał on na jakiegoś nieznanego mężczyzny głuchoniemego, którego zabił na miejscu. Szofer chcąc wyminać go skręcił gwałtownie przyczem wjechał do rowu. Kilku pasażerów poniosło lekkie obrażenia. Samochód uległ rozbiciu.

Rzym 1. 8. (PAT) Autobus, wiozący 18 osób najechał na mur. 6 osób zostało zabitych a 8 odniosło ciężkie rany.

Katastrofa kopalniana pod Lille

Paryż, 1. 8. (Radio) Jak donoszą z Lille w jednej z okolicznych kopalni północno - wschodniej części Francji wydarzyła się straszna katastrofa spowodowana wybuchem nagromadzonych w szybie gazów kopalnianych. Dotychczas wydobyto 8 zabitych górników. W chwili eksplozji

w kopalni zatrudnionych było około 160 górników. Część z nich ratowała się w ostatniej chwili ucieczką. Dalszych szczegółów brak.

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ GZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie oraz w Gdańsku na Warszawę 8,88 zł.

Poznańska giełda pieniężna

Poznań, 1 sierpnia 1929. Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był bardzo spokojny. Do notowania doszło tylko w nielicznych papierach na co wpłynął odpowiedni brak zleceń z początkiem miesiąca.

Z papierów procentowych notowano jedynie 6 proc. listy żytnie po 25,— w oddaniu. Mniejszą ilość 8 proc. listów dolarow. handlowano po 94½ proc. bez notowania, 5 proc. poz. konwers. poszukiwano po 46½ proc. bez oddawców. Reszta walorów była dziś w zaniedbaniu.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych oddawano Bank Związku po 78,50, płacono natomiast za Bank Ziemi 85,—, Cegielskiego poszukiwano po 36,—. Bez notowania poszukiwano Herzfelda po 42,50 i C. Hartwiga po 34,—. Bez nabywców ofiarowano Lubań po 85,— i R. Maya po 104,—.

Z papierów nieoficjalnych płacono za Cukr. Janikowo 30,—.

Cedula urzędowa z dnia 1 sierpnia 1929 r.

Papiery procentowe: (Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziemi. Kred. 25,— O.

Akcje bankowe: (Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Zw. Spółek Zarob. I em. zł. 78,50 O.

Pozn. Bank Ziemi I em. zł. 85,— P.

Akcje przem. słowe: (Kurs w złotych za 1 akcję)

Cegielski H. I em. zł. 36,— P.

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 1 sierpnia 1929 r.

Waluty Gołówna

Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,88 sp. 8,90 kup. 8,86

Dewizy:

Belgia tr. 124,02 sp. 124,93 kup. 123,71

Holandja " 357,62 " 358,52 " 356,72

Londyn " 043,28 " 043,39 " 043,17

Nowy Jork " 008,90 " 008,92 " 008,88

Paryż " 034,6 " 035,05 " 034,87

Praga " 026,39 " 026,46 " 026,32

Szwajcaria " 171,63 " 172,06 " 171,20

Sztokholm " 239,09 " 238,60 " 238,49

Wiedeń " 125,68 " 125,99 " 125,37

Włochy " 046,63 " 046,75 " 046,52

Papiery państwowe i obligacje:

4% poz. inwest. 000,00 114,75 113,50

5% poz. premj. dol. 000,00 000,00 067,50

7% poz. konw. 000,00 000,00 047,75

10% poz. kol. 000,00 000,00 102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski 000,00—164,00

Bank Zw. Sp. Zarobk. 000,00—078,50

Spieß 000,00—130,00

W. T. F. Cukru 000,00—034,50

W. T. Węgla 000,00—070,00

Lilpop 003,00—081,50

Modrzejów 001,00—024,50

Ostrowieckie Zakłady 000,00—082,00

PŁODY ROLNICZE

Berlin, dnia 1 sierpnia 1929

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg

reszta za 100 kg

Pszonica marchwińska 265,00—267,00

Tendencja spokojna.

Zyto marchwińskie 203,00—206,00

Tendencja stała.

Owies marchwiński 181,00—190,00

Tendencja spokojna.

Jęczmień Pastewny i przemysłowy 176,00—189,00

Tendencja stała.

Jęczmień zimowy 172,00—180,00

Tendencja stała.

Kukurydza 230,00—231,00

Tendencja stała.

Mąka pszenna 31,50—36,50

Tendencja spokojna.

Mąka żytnia 27,25—30,00

Tendencja mocna.

Ospa pszenna 12,25—13,00

Tendencja spokojna.

Ospa żytnia 12,00—12,50

Tendencja spokojna.

Rzepak 330,00—335,00

Tendencja stała.

Groch jadalny polny 28,00—34,00

Groch pastewny 21,00—23,00

Peluszka 26,00—29,00

Bób polny 22,00—25,00

Wvka 28,00—32,00

Lubin niebieski 21,00—22,00

Lubin żółty 29,00—31,00

Makuch rzepakowy 00,00—19,30

Makuch lniany 23,00—23,50

Wyłoki suszone 11,40—11,50

Srót Soja 19,80—20,30

Płatki ziemniaczane 16,50—16,80

Ogólna tendencja niejednolita.

Notowania złotego w Berlinie z dnia 1 sierpnia 1929.

Wyplaty na Warszawę: 46,95—47,15

Noty wielkie: 46,80—47,20

Francusko-amerykańska wymiana not

w sprawie ratyfikacji długów

Waszyngton, 1. 8. (AW). Nastąpiła tu wymiana not między amerykańskim podsekretarzem stanu dla spraw finansowych Mellonem oraz francuskim ambasadorem Claudelem. Ambasador Claudel zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, iż parlament francuski ratyfikował układ Mellon Beranger w sprawie spłaty długów francuskich wobec Stanów Zjednoczonych. Podsekretarz stanu Mellon w

odpowiedzi stwierdził, iż z tą chwilą wchodzi w życie rezolucja kongresu, a mianowicie, iż ze względu na to, że Francja ratyfikowała układ ten przed 1 sierpnia, spłata 400 milj. dol. za materiały wojenny temsamem zostaje odroczone. Mellon przypuszcza, iż obecnie układ ten będzie bez żadnych trudności ratyfikowany przez przyszłą sesję kongresu.

Ku naprawie stosunków bułgarsko-jugosłowiańskich

Oświadczenie bułgarskiego ministra spraw zagranicznych

Sofja, 1. 8. (PAT). Minister spraw zagranicznych Burow złożył wobec przedstawicieli prasy krajowej następujące oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej:

Nie mamy sprzymierzeńców. Siła nasza polega na całkowitej poprawności postępowania, lojalności naszego stanowiska i dobrej woli, zmierzającej wyłącznie do utrzymania pokoju. Drogi prowadzące do porozumienia i wzajemnego zaufania są trudniejsze do przebycia, niż drogi, prowadzące do sporów. Wybraliśmy zdecydowanie drogi najtrudniejsze, przekonani jednak jesteśmy, iż możemy tu liczyć na zaufanie i sympatię wielkich narodów europejskich oraz ich

rządów. Wysiłki nasze zmierzać będą nadal w tym kierunku, żywym przytem przekonanie, że zostaną one należycie ocenione. Polityka nasza była zawsze przychylna porozumieniu z sąsiadami, w pierwszym rzędzie z Jugosławią. Dlatego też nie unikamy prowadzenia bezpośrednich rokowań we wszystkich sprawach dotychczas nie załatwionych, tembardziej, że rząd jugosłowiański w swej ostatniej odpowiedzi na nasze pismo z 16 kwietnia daje nam bezpośrednią sposobność do nawiązania tych rokowań. Spodziewać się należy, że te bezpośrednie rokowania dadzą pomyślne wyniki, zapewniając spokój na pograniczu, co leży w interesie obu krajów.

O strefę neutralną bułgarsko-jugosłowiańską

Sofja, 1. 8. (PAT) Dzienniki dowiadują się, iż poseł jugosłowiański w Sofji wręczył rządowi bułgarskiemu notę, domagającą się podjęcia nowych rokowań, celem ostatecznego rozwią-

zania kwestyj, niezalatwionych na konferencji w Pirocie, a mianowicie sprawy likwidacji dóbr, leżących po obu stronach granicy i sprawy utworzenia strefy neutralnej.

zatrudniony przy budowie kanału przy ul. Chłopskiego.

Lwów, 1. 8. (AW). Przez powiat samborski przeszła burza gradowa. Spadł grad w grudkach o wadze 10 gramów, niszcząc kompletnie zbiory w gminach Zadniestrze, Uherce i Czukiew na obszarze przeszło 3.000 morgów. Starostwo zwróciło się o pomoc do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przyczyny katastrofy pod Walbrzyskiem

Bytom, 31. 7. (AW). Jak się dowiadujemy przyczyną żywiołowej katastrofy w kopalni „Nadzieja Pokoju” w Hernicach Dolnych pod Walbrzyskiem (Waldenburg) była eksplozja lampki benzynowej w której paliło się tyle gazów kopalnianych, iż lampka rozżarzyła się aż do białości, czego nie zauważył robotnik mający nadzór nad temi lampkami. W pewnej chwili płomień lampki wybuchł nagle wewnątrz i zapalił nagromadzone w

Burze gradowe

Katowice, 1. 8. (AW). Ostatnie burze gradowe, jakie szalały nad Śląskiem, wyrządziły poważne szkody rolnikom na terenie powiatu lublinieckiego. W związku z tem wojewoda dr. Grażyński przedzielił wczoraj okolice nawiedzony gradem, informując się o rozmiarach wyrządzonych szkód i zarządzając niezwłoczne wysłanie specjalnej komisji, która stwierdzi dokładnie i oszacuje szkody poczem rolnictwo tamtejsze otrzyma pomoc materialną.

Oświęcim, 1. 8. (AW). Nad Oświęcimm przeszła burza z gradem i szaloną ulewą. Niżej położone domy zostały częściowo zalane wodą. Rzeka Soła gwałtownie weszła. Na dłuższej przestrzeni są uszkodzone przewody telefoniczne i telegraficzne.

Kraków, 1. 8. (AW). Nad Krakowem i okolicą przeszła gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła wiele szkód materialnych i poraziła 4 osoby, z których jedną śmiertelnie. Ofiarą piorunu jest niejaki Bronisław Buczek, lat 37,

Polonia Restituta

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) Ordery „Polonia Restituta” mają być rozdane w rocznicę powstania listopadowego. Chodzi tu o uczczenie działalności społecznej i kulturalnej. W roku zeszłym nie były odznaczenia udzielane ani 11 listopada, a w tym roku nie było odznaczeń 3 maja.

Niemile przygody Polaków w Paryżu

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) Czwartkowa prasa podaje szczegóły zajść, których ofiarą padło dwóch studentów polskich w Paryżu. Zostały one spowodowane niekulturalnym zachowaniem się konduktorów na dworcu północnym w Paryżu. Jeden z konduktorów obrzucił wyzwiskami inż. Antoniego Wasiutyńskiego, mówiąc między innymi, że „Polacy są zawsze najgorsi”, bijąc Wasiutyńskiego zaprowadził go do depo kolejowego, skąd po kilkunastu minutach wyprowadzono go ciężko pobitego z kajdankami na rękach. Wasiutyński do tej pory pozostaje w więzieniu. Jest on asystentem politechniki warszawskiej. Wkrótce do czekającego na pociąg Jerzego Drzewieckiego, stud. politechniki warszawskiej podeszli dwaj agenci policyjni francuscy, zakazując rozmawiać nie po francusku. Drzewiecki bowiem rozmawiał z kolegą po polsku. Na uwagę Drzewieckiego, że go nie obowiązuje rozmowa w języku francuskim, agenci go pobili łaską i pięściami i, widząc, że Drzewiecki nie mdleje mówili: „ils sont dures, ces cochons la”. Oddano go pod dozór po-

licjanta, który go strzegł aż do odejścia pociągu. Naczelny Komitet Akademicki przedsięwziął kroki, aby otrzymać od władz francuskich odpowiednie zadośćuczynienie. (w)

Dymisja wysokiego komisarza Egiptu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

London, w lipcu.

Zdawało się, że sesja parlamentu dobiegnie kresu wśród idyllicznego nastroju, wyraźnie świadczącego, że cokolwiek ma nastąpić w przyszłości, na razie opozycja nie myśli zbyt ostro zwalczać rządu, a rząd drażnić opozycji. Tymczasem stało się inaczej.

Na przedostatnim posiedzeniu Izby gmin wpłynęła nagle sprawa dymisji lorda Lloyd'a, pełniącego funkcję wysokiego komisarza W. Brytanii przy rządzie egipskim. Konserwatysta z przekonania i były członek parlamentu, położył on duże zasługi w Indjach, a w Egipcie objął ciężkie stanowisko — pozornie dyplomaty, a w gruncie rzeczy namiestnika — w chwili niebezpiecznej, bezpośrednio po zgromadzeniu Sir Lee Staa-ka, „sirdara”, t. j. naczelnego wodza wojsk angielskich w Egipcie i Sudanie. Nie wszystkie trudności pokonał, ale w każdym razie dawał sobie jakoś radę i cieszył się dużym zaufaniem. Obecnie bawił w Anglii, gdzie przybył dla omówienia pewnych kwestyj z ministrem spraw zewnętrznych Hendersonem — i oto rozmowy te skończyły się prośbą lorda o dymisję, której udzielono bardzo skwapliwie.

W krzyżowym ogniu pytań, jakimi zarzucali Hendersona konserwatysty, wypowiedział on parę zdań, dających dużo do myślenia. Oświadczył mianowicie, że wysłał do lorda Lloyd'a telegram, „zdolny każdego skłonić do rezygnacji”. Telegramu tego nie chciał odczytać. Natomiast zaznaczył, że przyczyną konfliktu należy szukać jeszcze w stosunku Lloyd'a do poprzedniego rządu. Największe jednak podniecenie wzbudził słowami, że gabinet prowadził pewne rozmowy z rządem egipskim bez wiedzy wysokiego komisarza, czyli, jak to konserwatysty określili, poza jego plecami. Wszystko brzmiało bardzo tajemniczo i można było przypuszczać, że poza sprawą kryje się o wiele więcej, niż wyszło na jaw, — może zmiana całej polityki kolonialnej. Podobne przypuszczenia potwierdził poniekąd Henderson, odkładając dyskusję do 26 lipca, a więc do dnia odroczenia sesji. Człowiekowi, przyzwyczajonemu do polskich stosunków lat ostatnich, przychodziło odrazu na myśl, że idzie o to, aby dyskusja nie mogła się rozwinąć, że Henderson zbędzie interpelantów ogólnikami, wiedząc, iż przez trzy miesiące będzie miał z nimi spokój. Miało stać się zgola inaczej.

Dwa posiedzenia Izby gmin przegrodziło posiedzenie Izby lordów, na którym naturalnie dymisja lorda Lloyd'a stanowiła główny punkt programu. — Przedstawiciele rządu wyrażali się o całej sprawie wymijająco, odmawiając bliższych wyjaśnień z tem uzasadnieniem, że wszystko stanie się jawne dnia następnego. Znowu można było odnieść wrażenie pewnej tajemniczości. Tymczasem zachowanie się gabinetu wyni-

zło z przyczyn taktycznych. Izba lordów w ostatnich czasach parokrotnie usiłowała odegrać pewną rolę, zdobywając się nawet na heroizm obradowania po cztery i pięć godzin — zazwyczaj posiedzenie jej trwa około godziny. Otóż Partja Pracy — może zanim wprowadzi w dostojne grono swych „parów dożywnych” — starała się za każdym razem lordom dać do zrozumienia, że na próżno marzą o zdobyciu napowrót choćby cienia władzy. I tym razem uмышленie potraktowała ich lekceważąco.

Dnia następnego, gdy dymisja Lloyd'a przysłała na porządek dzienny Izby gmin, konserwatysty okazali odrazu, jaką przywiązują do niej wagę. Pierwszym ich mówcą był ni mniej ni więcej, tylko sam był premier.

Baldwin mówi zwykle spokojnie, rzeczowo i dość zwięźle. Nie odstąpił i tym razem od zwyczaju. Skreślił historyczny zarys stosunku W. Brytanii do Egiptu od r. 1914. Doszedłszy do deklaracji niepodległości, zwrócił uwagę, że towarzyszyły jej cztery zastrzeżenia, że cztery sprawy pozostać miały nadal w rękach Anglików, a mianowicie: 1) zabezpieczenie wszelkich komunikacji Imperjum brytyjskiego; 2) obrona Egiptu przeciw wszelkiej obcej napaści lub interwencji, bezpośredniej czy pośredniej; 3) ochrona obcych interesów w Egipcie i opieka nad mniejszościami; 4) Sudan. W tych czterech punktach władza Anglii miała pozostać nietknięta. Przeszedł następnie Baldwin krótko dzieje rządów lorda Lloyd'a, wreszcie sformułował szereg pytań pod adresem ministra spraw zagranicznych: Czy obecny rząd stoi na gruncie owych zastrzeżeń? Jeżeli z części ich rezygnuje, czy porozumiał się z najbardziej zainteresowanymi częściami składowymi imperjum, Australją i Nową Zelandją. Jeżeli nowa polityka ma zmienić rozmieszczenie sił zbrojnych, czy porozumiał się z władzami wojskowymi? Jakże układy były prowadzone i czy były prowadzone z wiedzą wysokiego komisarza?

Nie brakło w czasie tej mowy przerwania z ław Partji Pracy. Gdy Baldwin mówił, że pozostanie wojsk angielskich w Egipcie nie miało oznaczać okupacji i ograniczać suwerenności kraju, ktoś krzyknął: „Niemcy i Belgja”. Wogóle nastroj był podniecony.

Henderson był jednak tego dnia lepiej przygotowany i udzielił gruntownych wyjaśnień. Oświadczył, że gabinet stoi na gruncie owych czterech zastrzeżeń, ale nie może zgodzić się z lordem Lloyd'em co do systemu ich stosowania. I tu nastąpił dobrze przygotowany efekt — obszerne przedstawienie korespondencji wysokiego komisarza z rządem Baldwin'a, z którego wynikało, że już między poprzednikiem Henderson'a a Lloyd'em nie było nigdy zgody, bo ten ustawicznie nawoływał do wzmocnienia załogi i pomnażania zastępu urzędników

do nieustępliwości względem krajowców i ich parlamentu, nawet do demonstracji floty.

Wyjaśnienia te wywołały ogromne wrażenie. Wyzyskując je, Henderson przedstawił następnie swą wymianę listów i swe rozmowy z Lloyd'em. Rozmowa, w czasie której lord wręczył prośbę o dymisję, wyszła w tem przedstawieniu mniej więcej, jak miłosne gruchanie. Ustupujący wysoki komisarz nie miał żalu, ani pretensyj, wogóle nie brał sprawy tragicznie, póki nie odbył rozmowy z byłym ministrem skarbu (t. j. Winstone'm Churchill'em).

I to oskarżenie odniosło skutek. Cokolwiek kryje się poza dymisją lorda Lloyd'a, Henderson okazał w swem wystąpieniu wielką zręczność i odniósł zwycięstwo. Dalsze przemówienia były już tylko dodatkiem. Churchill wypadł z równowagi i naraził się na replikę sir Herberta Samuela, a potem samego premiera Mac Donalda, który, zdając sobie sprawę z powodzenia Henderson'a, mówił w dość ostrym tonie. Słowem, gabinet zdołał wyjść obronną ręką ze sprawy, która zapowiadała się dość groźnie, i nawet wzmocnił swoje stanowisko — do czasu, kiedy albo okaże się, że wyjaśnienia Henderson'a były nieścisłe, albo w Egipcie zajdzie coś, dowodzącego, że chcąc utrzymać się w posiadaniu kraju, nie można obejść się bez środków, zalecanych przez lorda Lloyd'a...

Dr. Władysław Tarnawski.

Oddalona skarga B. B.

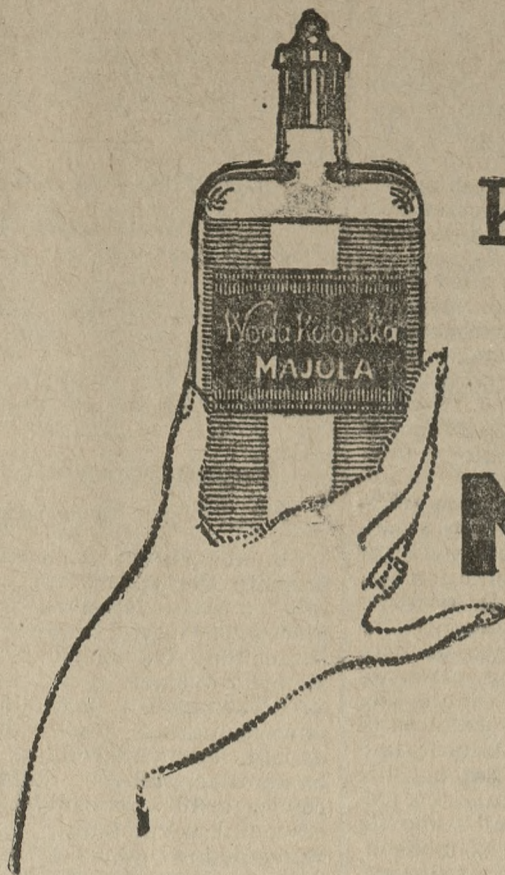
Ze Skalmierzec Nowych piszą nam:

Wydział Powiatowy w Ostrowie na posiedzeniu jawnym w dniu 5 lipca b. r. oddalił skargę Bezpartyjnego Bloku Pracy (pp. Ast, Hudyka i tow.) przeciw tut. Radzie gminnej w sprawie ważności wyborów do tejże Rady. Czy na orzeczeniu Wydziału Powiatowego sprawa dobiegnie końca, nie wiadomo, bo stronom służy prawo odwołania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu.

Rychle zakończenie sporu (obojętnie w jakim kierunku) jest jednak bardzo pożądane, inaczej praca w gminie nie pójdzie normalnie, gdyż wstrzymano zatwierdzenie ławników itp. Należy się spodziewać, że dla oszczędzenia sobie kosztów i dla dobra gminy, przeciwnicy ustąpią, bo dla przeprowadzenia skargi są ich motywy zbyt drobnostkowe. Wśród obywateli wytworzyła się teraz taka sytuacja, że przy ewtl. nowych wyborach może B. B. stracić posiadane tutaj 2 mandaty. A zatem radzimy im poprzestać na obecnym stanie, bo mówi przysłowie, że „lepszy rydz, niż nic”.

Z kroniki dziennikarskiej

W części nakładu podano we wczorajszej notatce p. t.: „Z kroniki dziennikarskiej” obok „Nowego Kurjera” przez omyłkę „Gazetę Bydgoską”. W dalszej części nakładu figurował już zamiast „Gazety Bydgoskiej” prawidłowo „Dziennik Bydgoski”.



WODA KOŁOŃSKA

MAJOLA

O TRWAŁYM, PIĘKNYM, OŻYWCZYM ZAPACHU

WYSOKIE ZALETY WODY KOŁOŃSKIEJ

MAJOLA

CZYNIĄ JĄ NIEZBEDNĄ W KAŻDYM DOMU

FLAKONY W 5 WIELKOŚCIACH

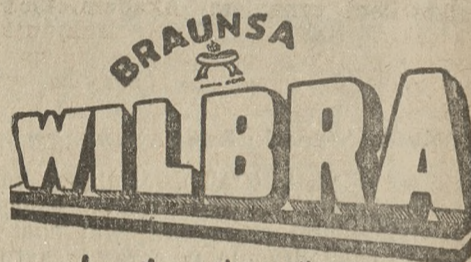
P. W. 8140

Skonfiskowany okręt przemysłowy

London, 31. 7. (AW.) Według nadeszłych tu wiadomości z Fernandina (Floryda) amerykański okręt policyjny zaaresztował na wodach amerykańskich wielki okręt przemysłowy angielski. Cały ładunek alkoholu skonfiskowano.

Dom wyleciał w powietrze

Nowy Jork, 31. 7. (AW) W Nowym Orleanie duży dom wyleciał w powietrze. Jak ustalono w śledztwie wybuch nagromadzony w piwnicach proszek do wyniszczenia termitów, które zagrażały budowli zniszczeniem.



to najlepsze barwniki do odnawiania i farbowania obuwia oraz wszelkich wyrobów skórzanych na najmodniejsze kolory

ZAKOPANE

Hotel Pension „MARATON”
Tel. 331.

Nowo wybudowany przy ul. Sienkiewicza, 50 pokoi, tarasy, werandy, nowoczesny komfort, kuchnia wykwinna, ceny przystępne.
P. W. 8917-81, 82



P. W. 3143-62, 541



Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:
tabki białe po 30 gramów | pudełka kolorowe po 25, 50, 100, 250 gr. i więcej.
W oryginalnym opakowaniu „Bayer”
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych

Przed konferencją Międzynarod. Konfederacji Studentów w Poznaniu

W dniach od 2 — 6 sierpnia Poznań będzie gościł w swych murach delegatów młodzieży akademickiej z całej Europy, którzy zjadą na konferencję przed 11 kongresem C. I. E. (Confédération Internationale des Etudiants) w Budapeszcie.

C. I. E. (Międzynarodowa Konfederacja Studentów) jest organizacją skupiającą poszczególne Związki Naukowe Studentów całego świata. Powstała ona na pierwszym powojennym zjeździe Związku Francuskiego. Powstanie C. I. E. było wypadkiem zbieżnym do zbliżenia się narodów i państw. Dowodem na to, że powołanie do życia organizacji, grupującej w swych szeregach studentów wszystkich narodów i ras, odpowiadało ogólnie odczuwanej potrzebie, jest fakt skupienia przez C. I. E. prawie wszystkich Związków Naukowych Akademickich.

Dzięki C. I. E. młodzież akademicka najrozmaitszych państw poznaje się, wymienia swe wartości intelektualne, kładąc w ten sposób trwałe podwaliny pod zgodną, harmonijną współpracę narodów, opartą na wzajemnym zaufaniu. Miara znaczenia C. I. E. dla przyszłego współżycia narodów jest fakt jedynomyślnego przyjęcia wniosku kol. Balińskiego (Polska) na ostatnim kongresie w Paryżu, proponującego założenie stowarzyszenia b. członków Konfederacji t. zn. tych, którzy po ukończeniu studiów przechodzą w szeregi starszego społeczeństwa.

Przy organizowaniu C. I. E. nieopóźnioną rolę odegrali Polacy. Konfederacja jest bowiem w znacznej mierze dziełem kol. Jana Jundzilli-Balińskiego. Polacy od początku istnienia C. I. E. biorą w jej pracach bardzo żywy udział. Praca delegatów Związku Naukowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, będącego naczelną reprezentacją młodzieży akademickiej Rzeczypospolitej Polskiej, spotyka się z całkowitem uznaniem Akademickich Związków Naukowych, co znajduje odbicie w fakcie powierzenia delegatom polskim wysokich stanowisk w C. I. E. Wiceprezesem pierwszego Komitetu Wykonawczego (Comité Exécutif) był wybrany kol. Jan Jundzill-Baliński. Tenże kolega piastował dwukrotnie godność prezesa Konfederacji. Poraz pierwszy obrano go prezesem na VI Kongresie, odbytym w Warszawie w 1924 roku, poraz wtóry w Pradze w 1926 roku. Wreszcie w uznaniu zasług położonych przez niego dla konfederacji IX Kongres C. I. E. w Rzymie w 1927 r. mianował go prezesem honorowym. Dziś we władzach konfederacji ze strony Polski zasiada kol. Jan Pożaryski w charakterze sekretarza generalnego. Funkcję tę powierzono mu na Kongresie w Rzymie, ponawiając wybór na ostatnim (X) Kongresie w Paryżu. Przejawem silnych wpływów Polski jest również uznanie języka polskiego za jeden z 4 języków używanych w C. I. E.

Należy także wspomnieć o powierzeniu Polsce kierownictwa Akademickiego Międzynarodowego Biura Samopomocowego, będącego jedną z sześciu komisji C. I. E.

Na ostatnim Kongresie Konfederacji w Paryżu Polska odniosła szereg

sukcesów. I tak pozostawiono Polskemu Związkowi Naukowemu nadal prowadzenie Akadem. Międzynar. Biura Samopomocowego, wyrażając zarazem uznanie dla jego sprawnego kierownictwa. Drugim nie mniej ważnym sukcesem było osiągnięcie zbliżenia pomiędzy Polską, a Czechosłowacją, co znalazło wyraz w zawarciu umowy, mającej na celu uzgodnienie działania na terenie C. I. E. Następnym z kolei sukcesem delegacji polskiej było postanowienie kongresu, upoważniającego Komitet Wykonawczy do zawarcia umowy z Deutsche Studenten Verbandem w sprawie współdziałania tej organizacji z C. I. E. Postanowienie to było bardzo ważne z tego względu, że osłabiało pozycję dotychczasowej reprezentacji młodzieży akademickiej niemieckiej Deutsche Studentenschaft, związku szowinistycznego młodzieży niemieckiej usurpującego sobie prawo reprezentowania studentów gdańskich i akademików niemieckich z Czechosłowacji.

C. I. E. jest organizacją, grupującą w swych ramach Związki Narodowe Studentów poszczególnych państw.

W pierwszym roku swego istnienia Konfederacja liczyła 8 członków rzeczywistych i 10 nadzwyczajnych, (państwa, które nie miały jeszcze zorganizowanych związków narodowych), dziś jest organizacją obejmującą niemal wszystkie Narodowe Związki Studentów.

W lonie C. I. E. działa 6 komisji, obradujących podczas Kongresu: administracyjna, finansowa, współpracy intelektualnej, wycieczkowa, samopomocowa, sportowa. Poszczególne komisje od Kongresu do Kongresu kierowane są przez Związki Narodowe. Przewidywane jest, że w przyszłości Kongres, władzą konferencji jest Komitet Wykonawczy, składający się z 10 osób, a wybierany przez Kongres na przeciąg 2 lat.

Jeśli teraz chodzi o konferencję, mającą odbyć się w Poznaniu w pierwszej połowie sierpnia, to celem jej jest omówienie spraw, związanych z jedenastym Kongresem C. I. E. w Budapeszcie. W czasie swego pobytu w Poznaniu delegaci poszczególnych państw będą mieli poza tem możność zapoznania się z kulturą i wytwórczością Polski, zwiedzając Powstalców Wystawę Krajową. Przewidziane są również wyjazdy w okolice Poznania i przyjęcia, urządzone przez osoby prywatne. To też osoby ze starszego społeczeństwa, pragnące wziąć udział w podejmowaniu gości, proszone są o zgłaszanie się do Poznańskiego Komitetu Akademickiego (św. Marcin 40, od godz. 12—13).

Zjazd będzie liczył około 25 osób. Dotychczas zgłosił swój udział w konferencji delegacje następujących Związków narodowych: włoskiego, francuskiego, belgijskiego, lotewskiego, czechosłowackiego, potem rumuńskiego i jugosłowiańskiego.

Pracę organizacyjną, związaną z przygotowaniem konferencji na miejscu, prowadzi z polecenia Wydziału Zagranicznego Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej kol. Alfons Lisewski, prezes Poznańskiego Komitetu Akademickiego.

że książka ta nie przeczy boskości Chrystusa i dlatego wcale nie sprzeciwia się wierze.

Otóż tego nie możemy nazwać inaczej, jak pułapka, rozmyślnie zastawioną na niebacznych i nieświadomych katolików. W Polsce bowiem, gdy mówi się o „proboszczu” sine addito rozumie się zawsze proboszcza katolickiego. Tymczasem książka Jerzego Dziecielewiczka nie wymienia ani żaden szematyzm diecezjalny katolickich w Polsce, ani ogólny skądinąd katolickiego polskiego duchowieństwa. Ów „proboszcz” zatem — o ile wogóle istnieje (żadnej miejscowości nie podano) jest protestantem czy innym akatolickim duchownym, którego tendencyjne cytuje się bez potrzebnych objaśnień i dodatków, jedynie nato, by oszukać niebacznych.

Jest to proceder tak niegodny, że na niego powinna publiczność katolicka odpowiedzieć jednym tylko, tj. bezwzględny bojkotem tej książki, której czytanie jest zresztą i skądinąd zakazane ogólnym prawem kościelnym. Dla nas Chrystus jest prawdziwie i człowiekiem, ale jest zarazem nieskończonym, błogosławionym na wieki Bogiem: nie możemy pozwolić, by tę zbawczą wiarę podstępnie podkopywano w naszym społeczeństwie przez książki, choćby nie wiem jak literacko wybitne.

Prosimy wszystkie katolickie pisma o powtórzenie niniejszego ostrzeżenia a poszczególnych wiernych o komunikowanie go znajomym.

Podpada wręcz skwapliwość, z jaką czynniki antykatolickie w Polsce postaraly się o wydanie tej książki.

Z różnych stron Polski

Szkody wyrządzone przez huragan w województwach wschodnich.

Dopiero dziś nadchodzą szczegóły strat i szkód, jakie poczynił huragan, który nawiedził wschodnie połacie Rzeczypospolitej w ubiegłym tygodniu.

W powiecie brasławskim przez teren gminy smolwieńskiej przeszła burza deszczowa z gradem, wyrządzając szkody w sześciu miejscowościach. Zrywała ona dachy z domów i stodół, wyracała drzewa i t. d. Huragan miał siłę nieznana dotychczas w Polsce. Pędził on pasem szerokości pół kilometra. Powyrywał z korzeniami stuletnie lipy, zniszczył zupełnie drzewa owocowe, uszkodził poważnie szereg zabudowań gospodarczych i domów. Jak wielką była siła huraganu, dowodzi to, że porwał on po stronie litewskiej 8-letnią dziewczynkę i przetrucił na stronę polską. Dziewczynka doznała na szczęście tylko lekkich obrażeń. Na terenie gm. kobylnickiej piorun zabił mieszkankę wsi Kojry. Owsiuca, lat 27. W kilku innych gminach od piorunów powstało kilka pożarów gospodarstw, narażając ich właścicieli na stratę 25.000 zł. Naogół w powiatach brasławskim i postawskim straty dosięgają kilkuset tysięcy złotych. W wielu okolicach grad dochodził wielkości gołębiego jaj.

W województwie białostockim od uderzenia piorunów spłonęło: we wsi Kotówko, gm. Łosinka, pow. bielskiego, 7 stodół, 5 chlewów, w gminie Masiewo 2 stodół, 1 chlew, 2 świnie i 7.000 jłg. siana, we wsi Piotrowszczyzna, gm. Kleszczelze nieobliczona jeszcze ilość siana, we wsi Krupa dom mieszkalny, w gminie Izabelin dom mieszkalny, 6 stodół, 7 chlewów, 2 śpichlerze, 3 konie, 4 owce oraz większa ilość siana, ziemniaków i zboża, w osadzie Skarbiec gm. Podorosk, zostali rażeni piorunem bracia Korczakowie podczas snu w stodole.

Powyższe dane są tylko pierwszymi raportami z tych okolic.

Budowa wagonów na G. Śląsku

Oddział budowy wagonów przy górnośląskich zjednoczonych hutach Laury i Królewskiej wybudował w ub. roku 262 wagony szerokotorowe oraz 302 wąskotorowe. Prócz tego naprawiono 534 wagony. W oddziale wagonowym tych hut pracuje 280 robotników i pracowników, ogółem zaś zakłady te zatrudniają 19.600 robotników i pracowników biurowych. (O)

Pierwsza kobieta burmistrzem w Polsce

Burmistrzem miasta Chęciny, ziemi Kieleckiej, słynnej z kopalni marmurów i zjazdu w r. 1331, zwolanego przez Łokietka została obrana p. Kwiatkowska. Jest ona pierwszym burmistrzem na ziemiach Polskich. (O)

Tragiczne nieporozumienie.

Na terenie Wilna wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł kupiec żydowski Rudstein.

Wracał on porą nocną do domu, przyciemniony był przez funkcjonariuszów policji, którzy dopatrywali się w nim poszukiwanego przez nich włamywacza.

Rudstein, który miał przy sobie większą ilość pieniędzy, mimo wezwania przez wywiadowców do zatrzymania się, zaczął uciekać, sądząc, że są oni bandytami, chcącymi go ograbić. Wywiadowcy zaczęli strzelać i jeden z nich położył go trupem. Dopiero potem spostrzegli, że zaszła tu fatalna omyłka.

Budowa kabla telefonicznego Warszawa-Cieszyn.

Roboty przy budowie kabla telefonicznego pomiędzy Cieszynem i Warszawą zostały już w całej pełni rozpoczęte na odcinku od Łowicza ku Warszawie.

200 domów ofiarą pożaru.

Ubiegły tydzień stanowi czarną kartę w historii Spisza. W południowej jego części leżą dwie wsi Niżna i Wyżna Słowinka. W południe, gdy mieszkańcy znajdowali się przy codziennych zajęciach w polu, wybuchł przy silnym wietrze północnym pożar, wzniesiony przez bawiacę się przy stodole dzieci. W jednej chwili stał cały rząd domów w płomieniach. Gdy dorosli przybiegli z pól, oddalonych około 5 km., o ratunku nie mogło już być mowy. Płomienie objęły tymczasem stojące naprzeciw rzędy domów i przerzuciły się na Sowińkę Wyżnią. Sześć strażaków z sąsiednich gmin przybyło na pomoc, jednak nie zdołały wsi uratować. Z 218 domów pastwą płomieni padło 200. Szkoda wynosi kilka milionów koron czeskich. Najwięcej domów zostało spalonych aż do fundamentów. Spłonął kościół katolicki i dach kościoła grecko-katolickiego, dzwony zostały stopione i spadły. (paz)

Rzeczy zagadkowe

Niesamowite eksperymenty. — Żywy trup. — Powrót do życia.

W pewnym miasteczku niemieckim miało niedawno miejsce zdarzenie, które zabobnych mieszkańców przejęło zgrozą. Oto w trumnie kobiety zmarłej w ostatnim stanie ciąży, znaleziono noworodka, oczywiście nieżywego. Niesamowity fakt ten ludzie tłumaczyli w najrozmaitszy sposób. Gdy jedni głosili, że stał się niebываły cud, inni przypuszczali możliwość dokonanego przestępstwa, jak podsuniecie dziecka itp. Wreszcie zabrali głos rzeczoznawcy.

Zdaniem ich t. zw. „porody trumienne”, są zjawiskiem notowanym już niejednokrotnie, nie przedstawiając sobą nic nadprzyrodzonego, a powodowane działaniem sił fizycznych. Mianowicie tworzą się w ciele trupa gazy, siłą ekspansji wypierają noworodka z wnętrza zmarłej. Podobnym objawem są także owe rzekome „ruchy” zmarłej osoby, wynikające nie skutkiem powracającego życia, a po prostu powodowane pośmiertnym tężeniem i późniejszym mięknięciem systemu mięśniowego.

Porody trumienne znalazły jednak jeszcze inne tłumaczenie, według którego w trumnie przejawia się przez czas jakiś jeszcze t. zw. „pośmiertne życie” pewnych organów. Aczkolwiek ciało kobiety stało się już pastwą śmierci, to jednak niektóre narządy spełniają jeszcze w dalszym ciągu swoje funkcje. Zwłaszcza macica — jak dowiodły liczne doświadczenia przeprowadzone w nowoczesnych laboratoriach biologicznych — posiada zdolność życia pośmiertnego. Odnośne eksperymenty polegały na wyjęciu macicy z trupa zwierzęcego i poddaniu jej działaniu prądu elektrycznego i substancji chemicznych. W tych warunkach narząd począł się przeżywać i kurczyć, słowem czynił odruchy jak przy akcie porodu w żywym ciele. W tychże okolicznościach powstaje — zdaniem rzeczoznawców — fenomen porodów trumienych.

Już w starożytności lekarze byli zdania, że macica jest sama w sobie niezależnym żywotworem, wyposażona w indywidualne życie. Nauka nowoczesna potwierdza w pewnej mierze tę dawną koncepcję. kr.

Mimochodem

Bajeczna metoda

Żyjemy w epoce nieprawdopodobnych możliwości. Przy pomocy jednego pociągnięcia rządem piórem można zrobić z młodego, pełnego sił człowieka — zniezdolnionego starca. Pojęcie bowiem „emeryt” jest prawie że równoznaczne z daleko posuniętą sklerozą. A iluż mamy trzydziestoletnich starców-emerytów!

Metoda ta nie jest na szczęście jednostronna. Podobno jedna z państwowych instytucji w Poznaniu zamyśla powołać emerytowanych wyższych urzędników na stanowiska kontraktowe w XII i dalszych stopniach służbowych.

„Człowiek ma tyle lat, ile mu wykazuje jego samopoczucie”, mówią niektórzy uczeni.

Nic też dziwnego, że taka świeżo upieczona siła, często po sześćdziesiątce, będzie się czuła w nowej skórce, jak goliwasy młodzieniec.

Na przykład p. Iks, siwowłosa radca, zasiadłszy przy stoliku, na którym będzie kleił koperty, z pewnością będzie się czuł naiwnym żaczkim, nieraz zapewne przywiesi z psikusów swojemu „starszemu” koledze, sekretarzowi, papierowy ogonek do polny marynarki.

— Spokojnie tam smarkacz! — obrwie się zapewne niejednemu z odmłodzonych starszuchów.

W ten sposób Polska uzyska zastępy ludzi, którzy z roztropnością właściwą poważnemu wiekowi łączyliby zalety młodych, a raczej odmłodzonych gentlemanów.

Niech żyje nowa metoda odmładzająca!

Digamma.

Katolicy, nie czytajcie tej książki!

Książka Jan Rostworowski o Emila Ludwiga „Synu Człowieczy”.

Znakomity kaznodzieja, ks. Jan Rostworowski z Towarzystwa Jezusowego, przestrzega na łamach krakowskiego „Głosu Narodu” współbraci-katolików przed książką Ludwiga, noszącą tytuł „Syn Człowieczy”.

Ks. Rostworowski pisze mianowicie:

— „Świeżo pojawiła się na półkach księgarskich książka, która zagranicą zdobyła sobie dość duży rozgłos: Emila Ludwiga „Syn Człowieczy”. Jest to żywot Chrystusa napisany rzekomo ściśle na podstawie ewangelji. Przystojnie tę książkę językowi polskiemu p. Paweł Hulka - Lasowski, (znany sanator, przyp. red.) a Instytut wydawniczy „Renaissance”, (własność Żyda Erdrachta. — Przystojnie, red.), który zajął się jej publikacją, zaleca ją w reklamowych ulotkach, jako „niepojęte zgola arcydzieło”, jako „największe wydarzenie literackie lat ostatnich” itp. Otóż jest to książka, której, mimo niezaprzeczonego talentu autora i tłumacza, żaden ka-

tolik nie powinien brać do ręki i żaden dom katolicki w progi swoje przyjmować. W dziele tem nie abstrahuje się tylko bóstwa Chrystusowego, ale od początku do końca świadomie i tendencyjnie mu się zaprzecza; Chrystus był człowiekiem tylko i jako człowiek pomylił się co do swego posłannictwa i zginał; całe jego ubóstwienie dokonano się jedynie w wierze, tj. w imaginacji potomnych. Cała interpretacja ewangelji przykrojona jest do tej tezy, tj. spaczona i fałszywa.

Ze takie bajki, choć rozmaicie przyprawiane, pojawiają się sporadycznie w literaturze światowej, to powszechnie wiadomo. Ubolewać tylko wypada, że znalazł się tłumacz, który zadał sobie pracę zatruwania niemi polskich czytelników i instytut wydawniczy, który je propaguje i tak silną reklamą zaleca. Co jednak zasługuje na stanowcze i bezwzględne potępienie, to podwójny podstęp, jakiego się wspomniana firma w owych ulotkach reklamowych dopuszcza. Najpierw bowiem nie tylko pomija z przedmowy autora poglądy, który on tam lojalnie wyraża, a poglądy takie, które odrazu wskazują, że mamy do czynienia z książką niekatolicką, ale powtórę wśród ocen, jakie przytacza, cytuje jakiegoś „Proboszcza Jerzego Dziecielewiczka”, rzekomo twierdząc,

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Z naszego „królestwa zwierząt”

Foki i lwy morskie żyją w zgodzie — „Pani Dora” — Pocięszy niedźwiadek — Figlarne małpki — Każdy znajdzie swego faworyta

Nasz zwierzyniec cieszy się w tym roku niezwykłym wprost powodzeniem. Odwiedzają go tłumnie nie tylko mieszkańcy grodu Przemysław, lecz również i liczne zastępy publiczności z całej Polski — bawiącej w Poznaniu z okazji P. W. K. Po obejrzeniu ogromnego kompleksu wystawowego, miasta i jego zabytków, goście chętnie szukają wytchnienia w Ogrodzie Zoologicznym w cieniu drzew, przysłuchując się zdala wesołym świergotom licznych ptactwa krajowego i egzotycznego. Zmęczonych gości ten niezwykle koncert nastroja odpowiednio, a zmęczenie znika zupełnie, zapomina się o niem, gdy ogląda i zachwyci się przeróżnymi okazami jedynej w kraju tego typu ogrodu.

Specjalną atrakcją stanowią jak zwykle lwy morskie i foki zgodnie pływające w jednym basenie. Młóstwo też ludzi śpieszy do znajdującej się w pobliżu sympatycznej „Pani Dory”, szczególnie dziatwa gromadzi się tłumnie za żelaznym płotem rzucając w rozwartą paszczę słoniu chleb i zaśmiewając się, gdyż urządza sobie kąpiel umięjętnie zlewając się wodą.

Również i misie cieszą się stale tłumami odwiedzina publicznosci, którą najwięcej bawi młody jeszcze brunatny niedźwiadek, urządzający ze swą matką różne pocięszy zabawy, które wywołują wśród widzów salwy śmiechu. Dla odmiany np. mały i niezadarny ten lecz czupurny miś próbuje swych sił, wyzywając matkę na walkę zapaśniczą, co niebawem mu się udaje; wówczas rozgniewany niepowodzeniem, uprawia już sam spinaczkę po kratkach albo staje na tylnych łapkach, tańcząc wia-

snego pomysłu egzotycznego charlestona, przy akompaniamencie niemniej oryginalnego pomruku. W przystępie specjalnie wreszcie dobrego humoru niejednokrotnie podaje również swą kosmatą „dłoń” do uścisku.

Najwięcej jednak ożywiony jest pawilon małp, gdzie przez cały dzień gromadzą się dzieci i dorośli, otaczając zwartą ławą klatki. Co chwila rozlegają się salwy śmiechu, a nawet oklaski. Działają one widocznie podniecająco na „czworonogich akrobatów”, którzy wykonywują popisowe skoki oraz taniańce, zjednywując sobie pełne uznanie widzów.

W ptaszarni trzeba przygotować się na serię niezwykle wrzasków i krzyków jakie urządzają różne odmiany papug i różne pełne temperamentu ptaszki. Natomiast lwy oraz inne wspaniałe okazy drapieżnych zwierząt, zachowują niezwykle powagę: patrzą niemal z pogardą na publiczność, a natrętem od czasu do czasu pokażą alabastrowe „zębki”, pomrukując przy tem groźnie.

Śliczna woljera zapełniona jest białymi bocianami i czarnymi mewami, żorawiami, czaplami oraz innym wodnym ptactwem. Panuje tam zupełna zgoda — tylko czasami mocniejszy usiłuje wyrwać słabszemu smaczny kęs podrzuconej rybki.

Nie można wreszcie pominąć milczeniem całej kolekcji ślicznych jeleni i antylop, oraz wielu innych okazów świata zwierzęcego. Napewno też każdy znajdzie swego faworyta w zwierzyni, do którego nieraz powraca, nie więc też dziwnego, że nasz ogród zoologiczny cieszy się takim powodzeniem. (z)

Najnowszy (44) numer „Wielkopolskiej Ilustracji” obfituje, jak zwykle, w moc ciekawych zdjęć i artykułów. Znajdujemy w nim niezwykle interesujący artykuł o

burzach w Wielkopolsce

bogato ilustrowany zdjęciami zniszczonych terenów, fotografie olbrzymich ziarn gradu, spadłego w Polu. n. Afryce i szkód, jakie wywołał artykuł p. t. „Jak rośnie Gdynia”, przynoszący ciekawe obrazki z ruchu w rozrastającym się z dnia na dzień polskim porcie. Numer ten jest specjalnie ciekawy dlatego, ponieważ zawiera pierwszy odcinek

nowej powieści p. t. „Mahatma”

tłumaczonej dla „Wielkopolskiej Ilustracji”, a trzymającej uwagę czytelnika w ciągłym napięciu.

Numer ten przynosi oczywiście zwykle dział stałe: nowelę, kącik dla pań, bajkę, humor, szarady, sport kino itd.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1.50 zł., kwart.: Inie 4.— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

Ceny maksymalne

na mięso wieprzowe i pewne wyroby mięsne

Z dniem 31 lipca obowiązują nowe poniższe ceny maksymalne za 1 kg. mięsa wieprzowego i wyrobów mięsnych.

Słonina 3,80 zł, sadło 3,80 zł, kotlety 5 zł, karkówka 4,40 zł, boczek 3,60 zł, szynka i łopatki 4 zł, kiełbasa polska 3,60 zł, t. zw. knobloszka 3,60 zł.

Ceny na wszelkie inne gatunki mięsa pozostają bez zmiany.

KALENDARZYK

Czwartek, 1 sierpnia 1929.

Słońce: wschód 4:10; — zachód 19:46; — długość dnia 15 godz. 36 min.

Księżyc: wschód —; zachód 17:20; — przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana + 16 st. C., wiatr południowo-wschodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 44 mm., pochmurno. — W ubiegłej dobie temperatura powietrza najwyższa + 19 st. C., najniższa + 14 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych: — 0,01 m. Kal. rz.-kat.: Piotr w ok.; jutro N. M. P. Anielska.

Kal. słow.: Rolisław; jutro Światosław.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Tow. Zjed. Malarzy, Lakierników i Pozłotników w Poznaniu.** Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, 4 8 o godz. 14 w lokalu posiedzeń u p. Ograbowicza, Ślusarska 6 „Ul”. Donosimy przy tej sposobności wszystkim członkom, iż Tow. bierze gremjalny udział w zjeździe Związku Tow. Czeladzi Rzemieślniczej na Województwo Poznańskie. Zbiórka o godz. 8,30 w lokalu posiedzeń p. Ograbowicza. O liczny udział członków proszą Zarząd.

— **Kadra Żeglarska Ligi Morskiej i Rzecznej.** Zebranie odbędzie się dnia 2 bm. o godzinie 19,30 w kol. M. Czechoskiego przy Wielkich Garbarach 8. Ze względu na ważne sprawy udział wszystkich członków konieczny.

— **Zebranie Stronnictwa Narodowego, Koła w Głównej** odbędzie się dnia 2-go b. m. o godz. 19,30 w lokalu p. Przewłoki przy ul. Głównej 16. Przybycie wszystkich członków Koła jest konieczne ze względu na bardzo ważne sprawy. M. i. omówi się kwestję, związaną z wyborami do Rady Miejskiej.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Wszyscy na wenty do Puszczykowa,** która odbędzie się w dniu 4 sierpnia o godz. 14 w ogrodzie p. Mendlowej. Dochód z wenty przeznaczony na wykończenie budowy kościoła i plebanii w Puszczykowie. Organizatorzy zabawy przygotowali moc atrakcyj. m. i. loterję fantową z bardzo wartościowymi wygranymi. Co czwarty los wygrywa. **Krótko mówiąc tak**

starsi, jak i dzieci znajdują dla siebie szereg ładnych rozrywek. Cel zbożny, jaki przyświeca organizatorom tej imprezy, niech będzie owym magnesem który przyciągnie jak najszersze warstwy publiczności.

— **Ochotnicza Kolejowa Straż Pożarna w Poznaniu** obchodzi dnia 4 sierpnia br. pod protektoratem Prezesa O. K. P. w Poznaniu inż. Rucińskiego uroczystość poświęcenia sztandaru. Poprzedzi ją msza święta odprawiona z tej okazji w kościele OO. Zmartwychwstańców na Wildzie o godzinie 9 podczas której będzie śpiewał chór kolejowy „Moniuszko” pod dyktando p. Heisinga. Po mszy św. uformuje się pochód straży, delegacji miejscowej i zamiejscowej i uda się na uroczyste posiedzenie do jadalni Warsz. Kol. przy ulicy Roboczej 4. Pozem odbędzie się na terenie kolejowym ćwiczenia wobec kolejowych władz miejscowych, a następnie uroczyste zakończenie obchodu.

— **Rekrutacja robotników do Francji.** Dnia 9 sierpnia r. b. o godz. 9 odbędzie się w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Poznaniu (pl. Prez. Drwęskiego) rekrutacja robotników do Francji, mianowicie: zawodowych górników żonaty i kawalerów do lat 50 do kopalni węgla; robotników górniczych żonaty i kawalerów do lat 35 do kopalni węgla; wycuczonych tokarzy, ślusarzy i kotlarzy. Górnicy i robotnicy górniczy, o ile są żonaci, mogą wyjechać z rodziną. W tym wypadku winna również żona w dniu rekrutacji stawić się z wykazem osobistym do badania ócz. Chętni na wyjazd kandydaci zgłosić się mogą w dniu rekrutacji z wykazem osobistym, książeczką wojskową i świadectwami racy. Robotnicy w wieku pobożym do lat 23 posiadać muszą ponadto zezwolenie P. K. U. na wyjazd zagranicę.

— **Całodzienna adoracja.** Jutro w pierwszy piątek miesiąca przypada w kościele pod wezwaniem Najsw. Serca Jezusowego na Jeźcach całodzienna adoracja. Początek wystawienia o god. 6, msza św. uroczysta o godz. 8 wieczorem, o godz. 19 odśpiewanie reszty godzin, kazanie, procesja oraz zakończenie.

— **Baczność Wioślarze.** Z upoważnienia Prezydium klubów wioślarskich „Tryton” i „1904 r.” Wlkp. Związek dla Popierania Turystyki w Poznaniu przy ul. Bukowskiej 1/3, (tel 79-48) zaprasza wioślarzy do zapisywania się w ciągu piątku, dnia 2 bm. do wspólnego wyjazdu luksusowymi autobusami na regaty do Bydgoszczy i z powrotem.

— **Koło Muzyczne Sceniczne „Dzwon”,** urządza dnia 4 bm. wycieczkę do Ujścia, celem zwiedzenia Kalwarji. Wyjazd w sobotę wieczorem o godz. 20,35; zbiórka o 19,30 przed głównym dworcem. Z Chodzieży do Ujścia autobusem. Koszty podróży w obie strony 10,70 zł. Goście mile widziani.

— **Staropolski Wieniec** połączony z zabawą urządzają Przyjaciół Harcerzy przy XII i XXVI Drużynie Harcerskiej w Górczynie dnia 11 bm. na dziedzińcu szkolnym przy ul. Pałacowej. Dochód przeznaczony na kolonje letnie dla harcerzy miejscowych drużyn.

— **Tow. Wioślarzy „Polonia” w Poznaniu** podaje członkom do wiadomości, że dnia 4 bm. wyrusza z Poznania do Bydgoszczy na regaty związkowe autobus. Przejazd tam i z powrotem kosztuje 20.— zł. od osoby. Autobus wyrusza o godz. 6 rano z ul. Podgórej 4 (Cukiernia Warszawska). Bilety należy wykupić do 2 bm. wieczorem u druha Czecha przy ul. Podgórej 4. O ile nie zbierze się odpowiednia ilość (20 najmniej) osób, natenczas autobus nie wyjedzie, a wpłacone pieniądze będą zwrócone. Prosimy członków o możliwie natychmiastowe wykupienie biletów jazdy.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Egzaminy czeladnicze w krawiectwie damskim.** W miesiącu lipcu odbyły się w 3 terminach egzaminy uczenia krawiectwa damskiego na okręg Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Komisji egzaminacyjnej Izby Rzemieślniczej dla zawodu krawiectwa damskiego przewodniczył p. Trawiński, cechmistrz cechu krawiectwa damskiego, a jako członkowie z ramienia mistrzów wchodzili w skład komisji pp.: Helena Sieradzka, Barbara Łukowska i Leon Krause a jako iawnik-czeladnik p. J. Śniegocki. W ogólnym wykształceniu komisja stwierdziła rezultaty dobre i duży postęp.

Zdały egzamin następujące uczennice: (w nawiasie pomieszczamy nazwisko mistrzyni względnie mistrza krawiectkiego): Izabela Andrjasówna (J. Winterówna); Marja Olejniczanka (Jakubiak z Mosiny); Anna Kubiakówna (Uchliżowa); Helena Kozłowska (Bąkowski); Stanisława Banaszakówna (A. Klawiterowa); Joanna Generalczykówna (A. Trawiński); Marja Szymaniakówna (M. Peschke z Gostynia); Joanna Mjenekówna (Adamczak), Franciszka Krzyżañska i Helena Nowakówna (Sieradzki); Marja Andrzejczakówna i Marja Nowakówna (Bandurska); Halina Szutkiewiczówna (Rozpłochowska); Wanda Rachlikówna i Władysława Kowalikówna (Szkudlarek); Marja Bałdowska (Binkowski), Eleonora Markiewiczówna (Mizgalska); Pelagia Kubacka (Leśniewska); Juljanna Frankiewiczówna (Perkowski); Stanisława Majówna (Skotnicki); Józefa Nowicka i Marja Wojciechowska (Bembnistowa ze Środy); Kazimiera Krućczyńska i Stanisława Przewoźna (Paczyńska ze Środy); Leokadja Pułczyńska i Stefania Kasprzakówna (L. Krause); Lucja Mańkowska, Gertruda Graetzerówna i Anna Przybyłówna (Willman); Marja Woźna i Halina Bulczyńska (A. Gąsiorow-

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawicznych. Wybitni specjaliści przyznają, że są niezmiernie zadowoleni ze zbawionego działania dawno stwierdzonego wody Franciszka Józefa. Żądać w aptekach. nw 2812

— **„Strzecha” Korporacja Budowniczych Poznańskich.** Po zatwierdzeniu statutu przez Województwo odbyło się dnia 25 lipca b. r. pierwsze zebranie tejże korporacji, na którym wybrano zarząd do którego weszli pp.: R. Maniewski (prezes), S. Trawczyński, W. Urbaniak, A. Bzyl, E. Rychlicki, P. Hoffmann, J. Domeracki i M. Bąkowski. Następnie uchwalono poczynić starania celem ożywienia rynku budowlanego, zmniejszenia braku mieszkań, wejścia w pretrakcje z odpowiednimi władzami i instytucjami bankowymi w sprawie budowy domów mieszkalnych. Do korporacji należy 57 członków, przeważnie właściciele większych firm budowlanych miasta Poznania i województwa poznańskiego. Syndykiem korporacji jest adwokat p. dr. Górnicki.

— **Kadeci włoscy na raucie z tańcami.** W sobotę o godz. 22 prezydent Poznania p. Ratajski wydał na ratuszu raut z tańcami dla oficerów i kadetów włoskiej marynarki wojennej, którzy przybyli do Polski na okrętach „Pisa” i „Ferruccio”.

— **Wycieczka członków S. M. P. na Wołyń.** Dziś wyrusza wycieczka Pozn. Okręgu Stow. Młodzieży Polskiej w liczbie 22 osób na Wołyń do Cumania, gdzie wspomniana organizacja urządza obozy letnie. Wycieczka zwiedzi m. i. Warszawę, Kraków, Lwów, Tarnopol, Krzemieniec, Zbaraż, Otykę, Wieliczkę, Częstochowę itd. i wróci do Poznania w końcu bm.

W dniu dzisiejszym na intencję wycieczki odprawił wiceparton Okręgu X. Lewandowski w kościele św. Wojciecha mszę św. w czasie której wszyscy uczestnicy wycieczki przystąpili do wspólnej komunji św. Po mszy św. pożegnał wycieczkę X. Lewandowski, poczem uczestników wycieczki wspólnie z Zarządem Okręgu sfotografowano. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— **Aresztowano sprawców kradzieży samochodu:** Karola Szubczyńskiego, Józefa Powińskiego i Bolesława Włodarskiego wszystkich z Poznania. Zabrali oni przed kilku dniami z ulicy Jezuickiej auto własność Czesława Pytłaka z ul. Staszica 25 i rozrzućili je częściowo rozebrane w lesie pod Kórnikami. Właściciel otrzymał swój samochód, natomiast „amatorów” cudzego mienia odstawiono do więzienia sądownego. (k)

— **Systematyczne kradzieże.** W dancingu na Wesołem Miasteczku własny restauratora p. Muchy, stwierdzono w tych dniach brak większej ilości stołowy, a przedewszystkiem widelców, łyżek na ogólną sumę około 600 zł. Jak się okazało, dopuszczano się tam systematycznie kradzieży. (k)

— **Kradzieże i włamania.** P. Gorzelanckowej Gertrudzie, mieszkającej przy ul. Fr. Ratajczaka skradziono portmonetkę, zawierającą 27 zł i różne poświadczenia. — Włamano się do biura p. Gunscha Wilhelma przy ul. Wielkiej 6 i skradziono rower męski, wartości 100 zł. — P. Pawlickiej Kazimierze przy ul. Wrocławskiej skradziono z mieszkania piaseczki damski, kapeluszek damski i dwie koszulki wierzchnie, ogólnej wartości 150 zł. — Włamano się do stajni p. Cebuli Andrzeja przy Tylnej Chwaliszewie, skąd skradziono parę szorów, wartości 130 zł. — Z Wieży Górnosławskiej skradziono aparat inhalacyjny wartości 50 zł. — P. Pietruszyńskiej Wandzie przy ul. Kraszewskiego 19 skradziono z torebki 50 zł. — Z budowli przy ul. Bosej skradziono różne narzędzia ciesielskie wartości 60 zł. — P. Piekariskiemu Eugenjuszowi z Gierlatowa w pow. średzkim skradziono z kieszeni na Wesołem Miasteczku portmonetkę zawierającą 3,80 zł; ołówek, scyzoryk i bilet wstępu na P.W.K. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Echa zabójstwa w lasach krotoszyńskich.** W dochodzeniach przeprowadzonych w związku z zabójstwem Albina Swory w Kobiernie ustalono, że gajowy

Dzisiaj w Kinie

Apollo: „Niebezpieczny flirt”.
Aurora: „Rinaldo Rinaldini”.
Bajka: „Ostatni monarcha”.
Casino: „Złota pantera”.
Colosseum: „Ostani dzień kawalera”.
Corso: „Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich”.
Edison: Zdrada.
Kapitol: „Złota pantera”.
Metropolis: „Usta zbyt czerwone”.
Odeon: „Anioł ulicy”.
Renaissance: „Miasto cudów”.
Słonce: „Łatwa zdobycz”.
Stylowe: „Szalona hrabina”.
Wilsona: „Pat i Patachon jako strażnicy cnoty”.

Skrzypek, który napotkał s. p. Sworę, wezwał go do opuszczenia lasu. Gdy Swora stawiał opór, Skrzypek chwycił go, by usunąć przemocą. W czasie szamotaniny się padł strzał z fuzji Skrzyпка i cały ładunek ugodził Sworę w brzuch, powodując śmierć w przeciągu 15 min. Gajowego odstawiono do sądu grodzkiego w Krotośnie. (k)

— **Przylapano złodzieja.** Posterunek w Fabjanowie pod Poznaniem przytrzymał w Edwardowie nieznanego mężczyznę z ciężkim ładunkiem. Przy dokładniejszym zbadaniu okazało się, że był to złodziej, który obladował się kilkunastu kurami, a ponadto znalazł królika z 9 młodymi.

— **Zderzyli się pod Kórnikiem przy mijaniu na szosie prowadzącej do Gądek samochód osobowy p. Aleksandra Fiedlera z Sobótki w pow. pleszewskim i autobus firmy „Autokomunikacja”, z Poznania, kursujący na linii Poznań — Zaniemyśl z wozem ciężarowym naładowanym butelkami własności Józefa Walkowiaka z Główniej. Ten ostatni i jego żona zostali tak ciężko pokaleczeni, że odstawiono ich do szpitala w Kórniku. Samochód i pasażerowie wyszli bez szwanku, natomiast uległa kolizji pasażerka autobusu p. Marja Milwidowa z Poznania żona pułkownika. (k)**

— **Skradziono w Obornikach 950 zł.** z mieszkania p. Leona Roszkiewicza. Niewyśledzony narazie złodziej wszedł przez otwarte okno i zabrał pieniądze wraz z portfelem z marynarki uszkodzonego zawieszoną na krzeselku w pobliżu łóżka. (k)

— **Pożar powstał w Przygodzicach w pow. ostrowskim w zabudowaniach chałupnika Pawła Scharnera.** Spaliła się szopa z narzędziami rolniczymi wartości około 600 zł. Przypuszcza się, że wznicił ogień 4-letni synek uszkodzonego bawiąc się zapalkami. (k)

— **Upadł w Kicinie z wozu naładowanego żytem zamieszkały tam Jan Matuszewski i odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł w drodze do szpitala. (k)**

— **W czasie sprzeczki w Gorzyczach Wielkich pow. odolanowskim 25-letni Jan Szatkowski uderzył w głowę tępem narzędziem polowego Pawła Grabowskiego, któremu pękła czaszka. Rannego odstawiono do szpitala w Ostrowie, a Szatkowskiego — aresztowano. Sprzeczka wynikła na tle osobistych nieporozumień. (k)**

— **Włamano się we Wrześni do składu spożywczego Stanisława Waniora i skradziono kasety ogniotrwałą z mniejszą sumą pieniężną. Złoczyńcy rozbili kasety i porzucili ją w parku za miastem opróżniając z pieniędzy. (k)**

— **Eksplozował w Bydgoszczy w podwórzu posesji przy ul. Gdańskiej 139 zbiornik żelazny napełniony karbidem w czasie prac związanych z budową stacji benzynowej. Wskutek eksplozji wypadło kilka szyb w pobliskich budynkach. Na szczęście obyło się bez wypadku w ludziach. (k)**

— **Samobójstwo popełnił w Sebastjanowie w powiecie śremskim przez utopienie się w stawie 45-letni gospodarz Marcin Konarkowski, zamieszkały w Mchach w pow. śremskim. Denat cierpiał na chorobę umysłową. (k)**

— **W rekyfikacji spirytusowej w Starogardzie śledztwo ujawniło poważną kradzież spirytusu. W związku z tem kryciem, zawieszono w urzędowaniu głównego magazyniera Burczyka. Wysokości strat narazie nie ujawniono, ale wykryje je energicznie prowadzone śladztwo. (k)**

JARMARKI

— **Jutrosin (powiat Rawicz).** Jarmark na konie, bydło i towary kramne odbędzie się dnia 8 sierpnia 1929.

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno. (Włamanie).** W tych dniach włamano się do mieszkania gospodarza Walentego Konięckiego w Mnichowie i skradziono większą ilość słoniny i solonego mięsa wartości około 500 zł. Włamywacze zdołali ująć niepoznani. (k)

— **Środa. (Kradzieże).** W tych dniach skradziono u gospodarza Teodora Duszcza w Zmysłowie około 11 ctr. żyta. Jak się później okazało, kradzieży dopuścili się syn Duszcza i parobek Franciszek Gorzelańczyk. (k)

— **Mogilno. (Pożar stogu)** W Czarnotulu spalili się stóg słomy wartości około 200 zł. należący do gospodarza Baranowskiego. Przypuszcza się, że ogień podłożono. (k)

— **Szamotuły. (Kradzież 2 000 zł.)** W tych dniach niewyśledzeni narazie sprawcy skradli z mieszkania p. Jana Przybylskiego w Obrzycku 2 tysiące zł w gotówce. Za nieznanymi sprawcami wdrożono pościg. (k)

— **Jarocin. (Z koła śpiewackiego).** Na odbytem w dniu 28. ub. m. zebraniu, uchwalilo tutejsze koło śpiewackie wziąć udział w Zjeździe okręgowym w Kotlinie, który odbędzie się w dniu 18 sierpnia br. Zjazd odbywa się z okazji 25 letniego jubileuszu istnienia towarzystwa. (jk)

— (Tragiczny finał zawodów kolarskich). Dnia 28 ub. m. odbywały się na trasie 68 klm. wycięgi kolarskie urządzone przez Tow. Kolarzy w Witaszycach. Na 25 zawodników 5 nieprzybyło, a 2 odstawiono do szpitala. Jako pierwszy przybył do mety Krupa z Ostrowa, Lorenz z Jarocina, Kieliba z Koźmina, Rzebka z Jar-

ocina, Szymkowiak z Prus, Mondczak z Chuharek i Banaszyński z Dobrzyca. Podczas jazdy został najechany przez pedzacy samochód kolarz Boguszyński z Jarocina. W stanie poważnym odstawił go następny samochód do Jarocina. Również drugi kolarz Lewandowicz spadł z roweru, odnosząc ciężkie obrażenia cieleśne. (jk)

— **Międzychód. (Kradzieże)** Z otwartego mieszkania rolnika Karola Freitaga w Miłostowie skradziono w tych dniach pościel wartości około 300 zł. O dokonanie kradzieży podejrzewa się pewną parę ze Lwówka. — Tegoz samego dnia skradziono też w Miłostowie rower męski robotnikowi Cwybrykowi. (k)

— **Gniewkowo. (Kradzież wieprzu).** W tych dniach włamano się do zabudowań rolnika Fryderyka Krausego i skradziono 4 wieprze wartości około 800 złotych. W dochodzeniach ustalono, że sprawcą kradzieży jest Roman Schneider, pochodzący ze Swarzędza. Ukrywa on się przed pościgiem władz śledczych. (k)

— **Bydgoszcz. (Pożar).** W nocy na 30. lipca przy ul. Ugory 47 powstał pożar, niszcząc warsztat stolarski p. Stanisława Rackiego i szopę p. Karola Deimana. Łączne straty ocenia się na około 3 tysiące zł. Przypuszcza się, że ogień spowodowały żużle pozostawione w piecu do gotowania kleju.

— (Aresztowania). Pod zarzutem kradzieży z włamaniem do kasy grobów cmentarnych aresztowano tu 19-letniego Gerharda Dora z Bydgoszczy. Dalej pod zarzutem kradzieży z włamaniem aresztowano 31-letniego Aleksę Hęcękę, bez stałego mieszkania i 27-letnią Marję Plewakównę, również bez stałego mieszkania.

— **Kępno. (Za kradzież roweru).** P. Bernarodwi Perlituszowi w Bralinie skradziono rower męski, a jako sprawcę przytrzymał go zamieszkałego w Bralinie robotnika Augusta Roję.

— (Echa pożaru w Kochłowach). W związku z pożarem w zabudowaniach p. Józefa Malika w Kochłowach pogorzelec przyznał się, że spowodował pożar przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Sprawą zajęła się prokuratura. (k)

SPORT

Lekka atletyka

Doroczny bieg K. S. „Lipno” Stęszewo o puhar wędrowny, na trasie 3,200 m., odbędzie się 18 sierpnia o godz. 12. Zgłoszenia wraz z wpisem 1 zł. przyjmuje p. Podolak, Stęszew, ul. Kuśnierska 1., do dnia 18 sierpnia godz. 10.

Piłka nożna

D. S. C. z Drezna mistrz Niemiec środkowych uległ w środę w Katowicach miejscowemu „L. F. C.” po wyrównanej walce w stosunku 4:2. Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone.

Zmiany w zarządzie P. Z. P. N. Na ostatnim zebraniu kooptowano na wiceprezesa p. Janusza Mallova, prezesa P. K. S., a na sekretarza mjr. Kułakowskiego.

Pływanie

Mistrzostwa Polski odbędą się w sobotę niedzielę i poniedziałek w pływalni PZP przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie, stanowiąc jednocześnie eliminację przed trójmechem słowiańskim (11 sierpnia). W sobotę o godz. 16 odbędzie się następujące konkurencje: 100 m na wznak (przedbiegi i finał), 200 m klas. (przedbiegi), skoki z wieży, 400 m dow. (finał), 5x50 mtr. na wznak pań, 400 m dow. pań, 200 m klas. pań, (przedbiegi), skoki, 5x50 m pań. W niedzielę o godz. 16: 100 m dow. (przedbiegi i finał), 200 m klas. (finał), skoki z trampoliny, 4x200 m, 100 m dow. pań, (przedbiegi i finał), 200 m klas. pań (finał), skoki z trampoliny pań i sztafeta pań 4x200 m dow. W poniedziałek o godz. 16 odbędzie się tylko biegi 1500 m. dla panów i pań st. dow. Wśród zgłoszonych widzimy nazwiska najznakomitszych pływaków polskich z Bocheńskim (Liege), Kratochwilą (Genua), Kotem (Lwów), Sieńkowskim (Kraków), Maerzem (Katowice), Schreiberem (Warszawa), na czele. W kategorii pań m. in. startować będzie rewelacja w skokach Schnackówna (G. Śl.) Organizacja zawodów powierzona została przez PZP p. Semadeniemu.

Tennis

W mistrzostwach Niemiec rozpoczynających się w niedzielę w wyniku losowania Maks Stolarow znalazł się w ósemce Prenna i odrazu w pierwszym kole ma się spotkać z Frotzheimem, co jego szanse sprwadza do minimum. Dubieńska znajduje się w trzeciej czwórce, na czele której widnieje nazwisko Reznick; nasza mistrzyni ma grać w pierwszym kole z Weihe, którą Jędrzejowska pokonała już w Gdańsku zatem i Dubieńska powinna zwyciężyć.

Wśród zawodowców

O mistrzostwo Europy w wadze ołężkiej walczył w środę w Brukseli dotychczasowy mistrz Pierre Charles i Włoch Giacomo Panfilo. Spotkanie wygrał Belg przez dyskwalifikację Włocha w 9 starciu za niedozwolone uderzenia. (radjo)

KADJO

Programy radjofoniczne

Piątek, dnia 2 sierpnia 1929 r.
Poznań (335 m) godz. 12.20 radiografja; godz. 12.50 komunikaty P. W. K.; godzina 13.00 sygnał czasu — hejnał z wieży ratuszowej godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. zboż-towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 17.50 komunikaty P. W. K.; godz. 18.00 recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego (transmisja z kościoła OO. Jezuitów); godz. 18.25 audycja wokalna p. Lucji Pieprzówny (sopran). Program: 1. Czajkowski: a) Arja z op. „Czarodziejka”, b) Arja z op. „Dama Pikowa”, 2. Verdi: Arja z op. „Siła przeznaczenia”, 3. Bizet: Arja Micaeli z op. „Carmen”, 4. Puccini: Arja z op. „Manon Lescaut”; godz. 18.55 nadprogram; godz. 19.15 kurs elem.języka angielskiego (wykl. dr. Arend lektor U. P.); godzina 19.35 „Silva rerum”; godz. 20.00 odczyt p. t. „Z terenów misyjnych” (Agentia Fides) (wygl. p. Kazimierz Kapitańczyk); godz. 20.30 koncert symfoniczny (transmisja z Warszawy z Doliny Szwajcarskiej); godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty PAT; godz. 22.15 radiografja; godz. 22.45 muzyka taneczna z Pałacu dancingowego „Muchy i Ska” na P. W. K. (ork. pp. Karasińskiego i Kataszka).

Warszawa (1385,7 m) godz. 16.15 komunikat Rady naczelnej Zjednoczenia Polskich Zw. Śpiewaczych i Muzycznych; godzina 16.30 koncert z płyt gram.; godzina 17.25 pogadanka z działu „Kącik dla kobiet” p. t. „Dzieci ulicy” — wygl. p. Marja Ankiewiczowa; godz. 18.00 koncert mandolinistów pod dyr. A. Szczęgiłowa; godz. 19.00 rozmaitości; godzina 19.25 komunikat rolniczy; godzina 20.05 odczyt z działu „Higjena i Medycyna”; godz. 20.30 koncert symf. z Doliny Szw. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Fabjana Sewickiego i Ludwik Holcman (skrzyp.) 1. Saint-Saens: Poemat symfoniczny „Faeton”; 2. Saint-Saens: Koncert skrzypcowy, 3. P. Czajkowski; Symfonia IV.; godz. 22.00 komunikat meteorologiczny; godz. 22.05 komunikaty.

Katowice (416 m) godz. 16.20 koncert z płyt gramofonowych; godz. 17.25 transmisja z Krakowa, odczyt p. t. „Stefan Czarniecki” — wygl. prof. dr. Bogatyński; godzina 18.00 koncert: w programie duety wykonane przez p. A. Kitschman i p. W. Zamorska; godz. 18.35 odczyt inż. I. Spissa p. t. „Nowości przy wyrobie win w domu”; godz. 19.20 odczyt p. t. „Początki siły morskiej Polski — kaperstwo i armata wodna” — wygl. p. Roman Sumowski; godz. 20.00 odczyt p. t. „Jakie wrażenie zrobiła „Powszechna Wystawa Krajowa na cudzoziemcach” — wygl. prof. W. Dzięgiel.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:
Na pomnik Serca Jezusowego: Z. S. 10.— zł, Felicja Szczęsowska 10.— zł, Malińska 25.— zł, T. R. Poznań 5.— zł, M. Komfłowa 10.— zł, A. Bajajska 5.— zł, J. S. 5.— zł; Eustachy Młotowski 5.— zł; S. J. z podziękowaniem za otrzymane zdrowie 5.— zł. razem z poprzednio pokwitowaniami 598,30 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Powst. i Wojaków Poznań-Śródmieście.** Intronizacja mistrza strzeleckiego oraz 2 podmistrzów odbędzie się dnia 3 sierpnia o godz. 20 w lokalu p. Bayerowej przy placu Bernardyńskim.

— **Klub Sportowy „Merkur”.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 3 bm o godz. 19 w lokalu kol. Łakomego, przy ul. Gen. Prądzyńskiego.

— **Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny.** Zebranie odbędzie się dnia 3 bm o godz. 20 w lokalu p. Jarockiego. Wycieczka odbędzie się dnia 4 bm do ogrodu p. Kempfa w Starołęce, zbiórka o godz. 14 w Dębuc.

— **Cech Lakierniczy.** Zebranie czeladników lakierniczych celem utworzenia własnego wydziału czeladniczego przy Izbie Rzem i Cechu Lakierniczym odbędzie się dnia 4 bm. przed poł. o godz. 10 w lokalu p. Świtalskiego przy ul. Podgórznej nr. 12.

— **Zebranie Inwalidów Cywilnych** odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 16 w lokalu p. Bohnowej przy ul. M. Focha.

— **Klub Atletyczno-Sportowy „Spalla”** urządzi dnia 4 bm. wycieczkę do ogrodu p. Godurkiewicza w Szelągu. Początek o godz. 14. Podczas wycieczki różne gry towarzyskie dla pań i panów. Poza tem wielka loteria fantowa.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Apolonia Okoniewska z d. Wawrzyniakówna, wdowa 68 l. Zygryd Tworoga, 5 m. Magdalena Szube z d. Peckówna, wdowa 66 l. Franciszka Szymańska z d. Rybicka 38 l. Wiktorja Przybylska z d. Polowczykówna 40 l. Bolesław Kaczmarek 14 l. Marja Szymańska 15 minut. Marja, Róża Sobolewska, nauczycielka prywatna 51 l. Berta Neukirchowa z d. Breikreutzówna, wdowa 63 l. Marjan Fengler 45 minut. Mirosława Nowicka, 1 m. 23 dni. Wincenty Zieliński, przewodniczący biura 60 l. Jan Górniak 1 r 7 m. 5 d. Piotr Górny 1 m. Mieczysław Miś, rzeźnik 19 l. Ela Spieler, służąca 22 l. Stanisław Zaremba,

ślusarz, 64 l. Walenty Świtalski, samodzielny mistrz piekarski 68 l. Aleksander Paweł Twardowski, 1 m. 1 dz. Werner, Heinz Wolniewicz, 27 dni Cecylja Nowacka z d. Kernleinówna, wdowa, 79 l. Augustyn Wischkon, urzędnik gospodarczy 44 l. Mieczysław Kubicki, 1 m. 6 dni. Marja Kaczmarkówna 4 l. 14 dni. Walerja Schwederowa z domu Syrwidówna 67 l.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś „Tatry”. W piątek „Aida” z p. Bojar-Przemieniecką i Szafraną oraz z pp. Perkowiczem, Romanowiczem, Urbanowiczem i Zaleskim, kapelmistrz p. Wojciechowski. W sobotę „Polska krew” z pp. Fontanówna, Karską, Nochowicz, Folańskim, Sendekim i Wiśniewskim, kapelmistrz p. Eichstaedt. W III akcie „polskie dożynki” w wykonaniu zespołu baletowego. W niedzielę opera-narodowa „Halka” z p. Bojar-Przemieniecką w partji tytułowej oraz z pp. Majem, Perkowiczem i Zathayem, kapelmistrz p. Leszczyński. W poniedziałek opera Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa”.

— **Teatr Polski.** Dziś po raz 3 przezbawna krotochwila Wincentego Rapackiego „W czepku urodzony” na której publiczność bawi się doskonale. Jutro wraca na afisz upragniona krotochwila Adama Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia”, która ciągle jeszcze będzie grana na przemian z krotochwilą Rapackiego „W czepku urodzony”.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś „Pieniądz leży na ulicy” — świetna farsa z życia burżuazji wiedeńskiej, obfitująca w niepozbowane szczeremu humoru sytuacje. Doskonala obsadę stanowią pp. Żeromska, Cedzyńska, Balcerzak, Brodzkowski, Bystrzyński, Chmurkowski, Ilcewicz, Szarski i Tylczyński.

W piątek rozpoczyna swe gościnne występy największy artysta polski p. Junosza-Stępowski, który ukaże się w roli Malatyńskiego w doskonałej komedji Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Miłość bez grosza”, w której święcił w Warszawie triumfy, grając ją przeszło 100 razy. Niezwykle subtelnie i pomysłowo opracowane są jego kreacje, wzbudzają u widza szczerą entuzjazm, dając prawdziwą ucztę duchową. Po dłuższej przerwie ujrzymy również znakomitą naszą artystkę p. H. Cieszkowską, która wystąpi w roli Witaminki. Resztę obsady stanowią pp. Czarnańska, Żeromska, Balcerzak, Bystrzyński, Szarski i Tylczyński.

Teatr „Rewja” na P. W. K.

Nikt nie może mówić, że widział Powszechną Wystawę Krajową, jeśli nie był na największej polskiej rewji w teatrze „Rewja” na P. W. K.

„Kulig” — to najbarwniejszy wojaz, który pieśnią i tańcem przerosi widza co chwile w inną dzielnicę Polski.

„Jazda na Wystawę” — to świat najwydatniejszego wyczynu rewjowego, w którym widowńie ze sceną łączy autentyczne „Wesołe Miasteczko”. Uroczą Elza Gistedt, najwmierniejszy amant Szczański, rozweselający do łez Gierasieński, podziwu godny pianista-wirtuoz Sienkiewicz i fenomen akrobatyczny Mona, oto sprężyny precyzyjnego mechanizmu teatru „Rewja”. Bogatą część taneczną stylową i nowoczesną wykonują balety Tajcjanji Wysockiej i Eugenjusza Koszutskiego.

Początek przedstawienia pierwszego „Kulig” o godz. 19.15, drugiego „Jazda na Wystawę” o godz. 22.15.

Bilety od 1.— do 14.— zł poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarińskiego, narożnik ul. Gwarnej i ul. 27 Grudnia i w kasie teatralnej ul. Śniadeckich 12. dw 1282/3

Teatr Wielki

DZIŚ — „Tatry”, balet - opera Nowowiejskiego.

Piątek, 2. 8. „Aida”, opera Verdi’ego.

Sobota, 3. 8. „Polska krew”, operetka Nedbala.

Niedziela, 4. 8. „Halka”, opera Moniuszki.

Poniedziałek, 5. 8. „Pomsta Jontkowa”, opera Wallek-Walewskiego.

Początek o godzinie 20.

Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuszczonej nie będzie.

Teatr Polski

DZIŚ — „W czepku urodzony”,

Piątek, 2. 8. „Maman do wzięcia”

Sobota 3. 8. „W czepku urodzony”

Niedziela, 4. 8. „Maman do wzięcia”

Poniedziałek, 5. 8. „W czepku urodzony”

Początek o godzinie 20.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pieniądz leży na ulicy”,

Piątek, 2. 8. „Miłość bez grosza”, występ Junoszy-Stępowskiego.

Sobota, 3. 8. „Miłość bez grosza”, występ Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 4. 8. „Miłość bez grosza” gościnny występ Junoszy-Stępowskiego.

Początek o godzinie 20.

Teatr „Rewja” na P. W. K.

Dziś i codziennie: o godz. 19.15 wielka rewja polska w 19 obrazach „Kulig” — o godz. 22 arcywesoła rewja „Jazda na wystawę”.

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarińskiego narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia i w kasie teatralnej ul. Śniadeckich 12. Na P. W. K. Dwór Huggera, Centr. Restauracja PWK.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA

Poznań — Barcelona

Lot propagandowy P. W. K.

W celu upamiętnienia Powszechnej Wystawy Krajowej i spopularyzowania jej nie tylko w kraju, ale i zagranicą odbędzie się w najbliższym czasie lot propagandowy bez lądowania na linii Poznań—Barcelona.

Lot ten odbędzie się na samolocie polskiej konstrukcji firmy Plage-Laskiewicz. Inicjatywa przelotu wyszła od tej firmy, która przygotowuje już do lotu odpowiedni płatowiec. Departament lotnictwa M. S. Wojsk. udzielił już pozwolenie na powyższy rajd i wyznaczył jako pilota majora Makowskiego, jednego z najlepszych lotników polskich. P. W. K. ma wziąć na siebie koszt asekuracyjny lotu.

Po przyjeździe naszego pilota do Barcelony zostaną złożone wyrazy pozdrowienia i życzenia ze strony Powszechnej W. K. zarządowi wystawy barcelońskiej. Rajd powyższy będzie znakomitym środkiem dalszej popularyzacji P. W. K. zagranicą, a równocześnie doskonałą propagandą świetnie rozwijającego się lotnictwa polskiego. Zauważyć należy, że wydział propagandy przy P. W. K. postanowił wykorzystać również lot transatlantyczny Klisza i Kaliny na samolocie „Polonia” i w tym celu przesłał materiał propagandowy naszym lotnikom, wierząc, że ci dostarczą go Stanom Zjednoczonym.

Dzieje nauki polskiej

Oswald Balzer, pisząc swe monumentalne Królestwo Polskie 1295—1370 w tomie pierwszym osobny rozdział poświęcił tym czynnikom, które w dobie dzielnicowej mimo istnienia osobnych państw dzielnicowych utrzymywały jednak pojęcie wspólnoty. Czynniki te były więc wspólna organizacja kościelna, rozrządzenie członków jednego rodu po szeregu dzielnic i t. p. Ktoś piszący kiedyś o powstaniu dzisiejszego Państwa Polskiego, kiedy okres rozbiorów, jak to zresztą już dzisiaj dzieje się, stanie się minionym etapem historii narodowej, będzie się musiał zastanowić nad więzami, łączącymi naród podzielony między trzy organizmy państwowe rozbiorcze. Otóż jedną z takich więzi była właśnie nauka i temu to zagadnieniu poświęcony jest jeden z najciekawszych materiałów wystawowych w dziale organizacji nauki, który mieści się w Pałacu Sztuki, a mianowicie tablice p. t. Nauka jako więź rozłączanych zaborów Polski.

Dzisiejsza Polska, przedstawiona w ostrych schematycznych konturach, rozpada się na trzy części, zgodnie z granicami zaborczymi. Ponad nie jednak podają sobie ręce Warszawa w osobie Towarzystwa Naukowego i Kasy im. Mianowskiego ze Lwowem, Krakowem i Poznaniem, Kraków ze swej strony wyciąga dłoń ku pozostałym zaborom, podobnie Poznań, Wilno i Lwów. O ile inne tablice nie mogą być uwzględniane przy masowym zwiedzaniu, o tyle ta właśnie może zainteresować najbardziej przemęczone zwiedzaniem mózgi.

I jeszcze jedna, a mianowicie mapa wypraw i podróży badaczy polskich, zamknięta rokiem 1928. W r. 1929 przybył jeszcze punkt znaczący samotnym krzyżem wystrzelającym smutnie z dalekich Azorów. Z uczuciową predyspozycją wytworzoną tragicznym i bohaterskim zgonem Idzikowskiego patrzymy za śladami tych, którzy imię polskie roznosili po całym świecie, będąc rozbiorową namiastką polskiej reprezentacji zagranicznej. Najwięcej ich w Azji, co zrozumiale z uwagi na gabor rosyjski, który wciągał Polaków w sferę pracy na terytorjum europejsko-azjatyckiego państwa rosyjskiego. A więc będą to różni Grabczewscy, ale z pozarosyjskich Polaków tacy n. p. Tokarscy (wyprawa Juliana Tokarskiego, dziś prof. pol. we Lwowie do Mandżurji). Poza tem zwiedzali Afrykę i Amerykę południową; naliczyliśmy po 14 wypraw w obie te części świata, mniej ich w Ameryce północnej, najmniej w Australji. Przed tą mapą można zatrzymać każdą wycieczkę szkolną.

Dzisiejsza Polska zbrojna w silne narzędzie organizacji państwowej, ozdobione nie tylko błyskiem stali bagnietów, ale i sprawnym aparatem

administracji dla celów wewnętrznych i zewnętrznych, może sobie pozwolić na systematyczną łączność naukową ze światem zagranicznym. Celem tym służy Polska Komisja Współpracy Intelktualnej, zorganizowana przy Lidze Narodów. Liga ta — jak to objaśnia nam tablica w pokoju poświęconym tej właśnie Komisji (pokój za Czytelnią), posiada swą Międzynarodową Komisję Współpracy Intelktualnej z podkomisjami uniwersytecką, bibliograficzną, oraz literatury. Obok tej organizacji nadrzędnej grupują się Komisje narodowe, między zaś niemi i polska, złożona z delegatów Polskiej Akademji Umiejętności, Kasy im. Mianowskiego, członka z wyboru i z delegatów Min. W. R. i O. P., oraz M. S. Z. Jak poucza jedna z dalszych tablic, Komisja ta współpracuje z sekcją naukową Polskiego Stowarzyszenia Ligi Narodów, Polskim instytutem filmu naukowego, Wydziałem zagranicznym Związku Narodowego młodzieży polskiej i Zarządem zamku rapperswilskiego. Działalność swą rozciąga na działy ogólny, uniwersytecki i artystyczny. Bezpośrednio podlegają jej Komitet centralny polskiego instytutu nauk politycznych. Polska sekcja sztuki ludowej i Komitet redakcyjny rejestracji wybitnych dzieł. Z następnej tablicy informujemy się, że wymiana wydawnictw Komisji obejmuje cały świat, a z dalszej jeszcze poznajemy wzrost korespondencji, stały, poza załamaniem w r. 1926.

Obok tego szereg innych eksponatów, dotyczących zagranicznych stosunków nauki polskiej. Uniwersytet Warszawski dał nam obraz swoich stosunków wymiennych z profesorami szkół wyższych innych krajów. Najwyższe są one pomiędzy Polską a Francją i Czechosłowacją, słabsze między Włochami i Anglią, zupełnie sporadyczne z Rumunją i Jugosławją. Natomiast stosunki wymienne Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego wykazują łączność i z Niemcami. Widocznie tam, gdzie nie wchodzi czynnik osobisty porozumienie łatwiejsze.

Obok tego cały szereg innych materiałów, a więc wykres wycieczek studentów zagranicznych do Polski i polskich zagranicę, materiały do udziału Polski w międzynarodowych unjach i stowarzyszeniach, oraz w kongresach i zjazdach naukowych, dalej ilustracja ilości prac uczonych polskich, które wykonane zostały zagranicą: stały wzrost poza załamaniem w r. 1926; na koniec materiały do działalności polskiej federacji przyjaciół ligi narodów.

Czytelnia daje przykładowo pokaz wydawnictw poszczególnych zrzeszeń naukowych i cennie uzupełnia całość obrazu. Najbardziej kompletne przedstawiło swe wydawnictwa Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Użyteczna informacja odpowiada na wszelkie zapytania.

Dr. Z. Wojciechowski.

Refleksje na temat pawilonu L. O. P. P.

Zajęci troskami życia codziennego za mało mamy czasu do zajmowania się myślą, co nas spotkać może w bliższej lub dalszej przyszłości. A jednak to samo życie uczy nas, że przezorny człowiek winien myśleć o przyszłości, jako że „nikt nie wie dnia ani godziny”.

Wiemy, jakie straszne spustoszenie wśród żołnierzy walczących na froncie podczas ostatniej wojny wywołały gazy trujące. Na ulicach miast naszych spotykamy inwalidów wojennych, pozbawionych wzroku i prowadzonych przez tresowanych ad hoc wilczurów. A jednak patrząc na to zapominamy, że może za rok, za dwa, przed lub później, możemy stanąć w obliczu nowej wojny, może stokroć gorszej niż ostatnia, bo godzącej bezpośrednio w ludność cywilną. Jest bowiem ogólnie przyjętym mniemaniem, że przyszła wojna będzie przeważnie wojną gazową i że w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki — ataki gazowe będą skierowane przede wszystkim przeciw spokojnej ludności miejskiej, aby przez sterowanie jej doprowadzić przeciwnika do przyjęcia choćby najniekorzystniejszego dla niego pokoju. To wszystko jest muzyką przyszłości, powie ktoś i nie mam potrzeby już teraz suszyć sobie tem głowy, a zresztą... „jakoś to będzie?” Tymczasem zapominamy, że o przyszłości należy myśleć nie dopiero w ostatniej chwili, lecz za wczasu i że kiepski byby ten gospodarz, któryby o przysposobieniu pola pod zasiew myślał dopiero w ostatniej chwili.

Te wszystkie refleksje przyszły mi na myśl, kiedy zobaczyłem pawilon L. O. P. P. na Wystawie Krajowej i kiedy się zapoznałem z eksponatami w nim umieszczonymi.

Liga Obrony powietrznej i przeciwgazowej powstała z połączenia się Ligi obrony powietrznej z Towarzystwem obrony przeciwgazowej, które — jak to słusznie powiedział jeden z zawodowych lotników „zagłuszyło lotnictwo”. Już choćby z tego powiedzenia widać, jak ważną obecnie sprawą jest gazownictwo, co zresztą widać i z samego urządzenia pawilonu na Wystawie. Czy bowiem kto chce, czy nie chce, na pierwszy plan występuje obrona przeciwgazowa i skutki jej ataków tak plastycznie przedstawione przez artystę malarza p. Biedrzyckiego.

Jeżeli bowiem mamy wleźć ze stanowiskiem cyfrowym L. O. P. P., a nie mamy powodu wątpić w ich prawdziwość, to nie cieszy się ona bynajmniej wśród społeczeństwa tem poparciem, na jakie ze względu na swoje cele zasługuje. Liga bowiem ma za zadanie szkolenie lotników cywilnych i popieranie lotnictwa, oraz ob-

myślenie sposobów obrony ludności cywilnej przed skutkami ataków gazowych na wypadek wojny. Fundusze na te cele winno dawać społeczeństwo, bo leży to w jego interesie, a jednak cały wysiłek całego 30-miljonowego narodu — risum teneatis amici — obraca się około 3 milionów złotych zbieranych rocznie ze składek 50-groszowych miesięcznych, czyli, że potrąciwszy dobrowolne datki i młodzież szkolną, płacącą zniżone składki otrzymamy wszystkiego 300 tysięcy członków, czyli 1 proc. całej ludności Polski.

Jeżeli zatem L. O. P. P. z zebranych przez siebie w ciągu 4 lat 12 i ćwierć milionów złotych postawiła Instytut aerodynamiczny kosztem blisko 2 milionów złotych, wydała na cele szkolenia lotników i mechaników 1 500 000 zł, na urządzenia lotnisk 2 750 000 zł, na propagandę 1 225 000 zł, to musimy przyznać, że zrobiła wiele, bardzo wiele i że z tego względu na tem większe zasługuje poparcie. Tyle zrobiła L. O. P. P. z tak małych funduszy, a ileby mogła zdziałać, gdyby nie 1 proc., ale przynajmniej 10 proc. ludności odczuwało się do obowiązku płacenia na jej rzecz „ak drobnego kwoty 50 groszy miesięcznie, to znaczy, gdyby zamiast 3 zbierała rocznie 30 milionów zł.

Na przypuszczalny zarzut, że mamy jeszcze inne cele, a nie możemy tylko o Lidze pamiętać odpowiem, że nie wolno nam lekceważyć przyszłości naszych rodzin i że naszym obowiązkiem jest za wczasu myśleć o zabezpieczeniu naszych rodzin przed skutkami ataków gazowych, gdyż inaczej podczas przyszłej wojny cała ludność miast, a szczególnie Poznańskie, zostanie do nogi wytruta.

Nie żałujmy więc tak drobnego wydatku, jakim jest 50 groszy miesięcznie, bo sownie się on nam opłaci, ale spieszymy wszyscy — póki czas i pora — i zapisujemy się na członków Ligi, a za te pieniądze będzie mogła Liga przeprowadzić badania nad udoskonaleniem masek gazowych, które nam potem dostarczy za niską opłatą, jak również będzie mogła przeprowadzać studia nad gazami trującymi i środkami ochronnymi przed nimi, a następnie otworzyć na wielką skalę fabrykę węgla aktywowanego, za pomocą którego będziemy mogli zabezpieczyć swoje mieszkania przed gazami trującymi. Mylne bowiem byłoby mniemanie, że niema ratunku przed gazami trującymi dlatego szkoła czasu i atlasu, bo lotnicy nieprzyjacielscy i tak nas wszystkich wytrują. Ratunek jest i niema powodu do rozpacz, ale musimy jak najrychlej zerwać z apatią czy lekkomyślnością, lecz zabrać się do pracy za wczasu, a nie dopiero w ostatniej chwili, kiedy wojna już będzie wypowiedziana lub pierwsze kroki nieprzyjacielskie wszczęte.

K. Dziedzicki.



Dzisiaj rano przybyła do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K. pierwsza partja kadetów włoskiej marynarki wojennej, z goszczących w Gdyni okrętów „Pisa” i „Ferruccio”. Po śniadaniu na dworcu kadetów włoskich powitał w westybulu reprezentacyjnym zastępca naczelnego dyrektora P. W. K. p. Ostrowski-Belza, poczem rozpoczęło się zwiedzanie terenów „A”. Następną partja kadetów włoskich przybywa do Poznania wraz z oficerami, między nimi admirał Rotta, w sobotę rano.

W poniedziałek, dnia 29 lipca r. b., o godz. 10 przed południem, zmarł nagle, nasz drogi ojciec, brat i teść, ś. p. zw 17 926

Wincenty Zięciak

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 sierpnia r. b., o godz. 6 po południu, z domu żałoby Sołacz, ul. Wołyńska 5, na cmentarzu parafjalnym św. Wojciecha.
Msza św. za spokój duszy Zmarłego, odbędzie się nazajutrz, o godz. 8 rano, w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, w sierpniu 1929.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Zygmunt Kłoniccki

Członek Zarządu i skarbnik Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Miasta Poznania, asesor Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

rozstał się nagle z tym światem, w czwartek, dnia 25 lipca 1929. Jako gorliwego i pełnego poświęcenia pracownika na niwie społecznej żegnamy serdecznie, a pamięć Jego zawsze wśród nas pozostanie.

Pw 3966-31,124

Komitet L. O. P. P. Miasta Poznania.



Dnia 30 lipca 1929 r., zmarł członek nasz, ś. p.

Józef Horodeczny

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 sierpnia, o godz. 4,30, z kościoła cmentarza na Jeżycach. Szanownych Kol. prosimy o liczny udział w pogrzebie. zw 17 914

Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych w Poznaniu.



W dniu 30 lipca 1929 r., zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w 25 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, szwagier i wuj, ś. p. zw 17 912

Józef Horodeczny

o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 sierpnia o godz. 4,30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci kochanego męża i ojca, ś. p. zw 17 923

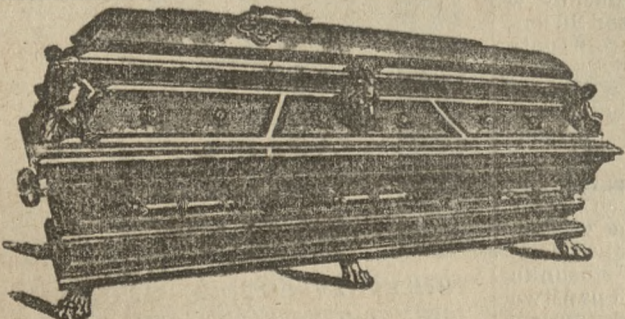
Karola Pfonta

odprawione zostaną

nabożeństwa żałobne

w Poznaniu, w poniedziałek, dnia 5 sierpnia r. b., o godz. 9 rano, w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach,
w Krotoszynie, w sobotę, dnia 3 sierpnia r. b., o godz. 8,30 rano, w kościele farnym.

Żona z dziećmi.



polecamy od najskromniejszych do najwykwintniejszych, specjalne fasony, dotąd nie fabrykowane w Polsce. zw 17992

Posiadamy stale na składzie gotowe figury.

LAMINA

Poznań, ul. Wrocławska 15.

Baczność!

Dzisiaj nastąpi otwarcie nowego

Salonu Mód „Zofja“

pod kierownictwem fachowych i długoletnich sił o czym zawiadamia i poleca się po najniższych cenach, zapewniając akuratne i punktualne wykończenie

Salon Mód „Zofja“

ul. Bukowska 1, II p.
Nowy gmach P. K. O.

Cennik Salonu Mód „Zofja“ od szycia

plaszczki . . . od 25.— zł
kostjumy „ 25.— „
suknie . . . „ 15.— „
szlafroczy „ 10.— „
bluzeczki . . . „ 5.— „
zw 17922

Fabryka z willą

zaraz tanio na sprzedaż, stosowna na każde przedsiębiorstwo, zabud. zaw. ca 2 morgi, centr. ogrzew., światło elektr., położone przy Państw. Kol. przy wpłacie 15000 zł.

Liebrecht, Koronowo zw 17879

Poszukiwana zaraz na wieś

sekretarka

polsko-niemiecka. Ofertę z podaniem pensji do Kurjera zw 17901



PORANEK....

Kto rano wstaje temu Pan Bóg daje! Kto się rano dobrze czuje, ten już jakby nawpół wygrał dzień.

Nadzwyczaj ważną jest ranna kąpiel, która dzięki „4711“ staje się jeszcze bardziej odświeżającą i ożywczą. Stosujcie dla pielęgnacji ciała — prócz wody kolońskiej i inne wyroby „4711“ — a lepiej dnia nie możecie rozpocząć.

4711 Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w kraju, przez generalnego zastępcę firmę Z. BOCHNER i S-ka, Dzieńdzice.

zw 2733

Poszukujemy od 1 września b. m. samodzielnej starszej ekspedjentki do Konfekcji damskiej oraz samodzielnych starszych i młodszych ekspedjentów

do oddziałów Materiałów wełnianych, bawełnianych i Konfekcji Męskiej.

Wyczerpujące oferty z dołączeniem fotografii upraszamy

B-cia Gumińscy - Dom Towarowy

Starogard, Chojnicka 1.

nw 2809

Na raty miesięcznie 18 zł.

Pierwsza wpłata 36,00 zł



Kromczyński

Poznań Aleje Marcinkowskiego 5. ppw 412/5

Mleczarski pomocnik

kawaler, trzeźwy, solidny, znający mleczarską księgowość, żurnal amerykański i korespondencję, obeznany dobrze w mleczarstwie, potrzebny natychmiast. Posada stała i dobrze płatna. Zgłoszenia nw 3052 Maksymilian Bakowski — Krotoszyn Koźmińska 53.

Poszukuję zaraz

pomocnika

starszego z branży żelaza, sprzętów kuchennych, domowych i artykułów budowlanych, na stanowisko pierwszego ekspedjenta. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisem świadectw i podaniem pensji, przy wolnym stole i stancji. dw 1401

J. Górny, Żnin.



OSTRZEŻENIE: Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem“ Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporcezywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. aw 8975

Samochody ciężarowe

Komnick, Ford, Stoewer, Chevrolet, Opel nowe i używane od 1-5 ton, autobusy nowe i używane jako kupna okazjone poleca „KOMNA“ T. z o. p. Automobile. Poznań, ulica Dąbrowskiego 83-85. Tel. 7767 i 5478. nw 3927

NAJMODNIEJSZE
Kapelusze Damskie
POLECA W WIELKIM WYBORZE
Leon Szczawński
ALEJE MARCINKOWSKIE 25.

Szkoła gospodarstwa domowego w Chodzieży przyjmuje zapisy uczennic na nowy rok szkolny od września r. b. Oplata miesięczna 15.- zł. Kierowniczką. zw 17880

Ksiądz

zastąpi Konfr. na parafji wiejskiej, na 2 tygodnie w sierpniu. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznań w Gnieźnie 327

Od 1-go do 15-go sierpnia Propagandowa sprzedaż ręcznie wiązanych dywanów!



Dywany perskie i orientalne.

Przed nadejściem nowego transportu postanowiliśmy wyprzedać zapas obecny po cenach **niezwykle zredukowanych.**

Okazja niebywała. — Piękny starannie wybrany **prawdziwy** dywan perski był i pozostanie najwspanialszą ozdobą mieszkania. — Kto chce dobrze a po wyjątkowej cenie nabyć dywan perski niech zwiezi teraz nowy specjalny magazyn, a zostanie rzetelnie i fachowo obsłużonym. Ryzyko wykluczone, gdyż perski dywan kupiony u nas odbieramy każdego czasu zwracając pełną sumę.



Dywany smyrneńskie produkcji krajowej.

Polskie dywany ręcznie wiązane nie przedstawiają jednolitego gatunku. Naszą zasadą jest prowadzić tylko najlepszy wyrób, to też najsprawniejsze trzy wytwórnie, których wyłączną sprzedaż na Poznańskie posiadamy, zatrudnione dla nas cały rok. — Przy równym gatunku jesteśmy pod względem cen bez konkurencji. — Wybór największy w Polsce. — Podczas sprzedaży propagandowej **cenę zniżone do minimum.** Niezapominajmy, że wyroby krajowe mogą być równie dobre, a nawet lepsze jak zagraniczne i popierajmy przedsiębiorstwa, które starają się tego dowieść.



Dywany wysokiego gatunku są w rzeczywistości tanie, gdyż są trwałe i posiadają nieznikomą wartość. — Prosimy obejrzeć wystawę sklepową.

Centrala Dywanów **KAZIMIERZ KUŻAJ**, ulica 27 Grudnia nr. 9

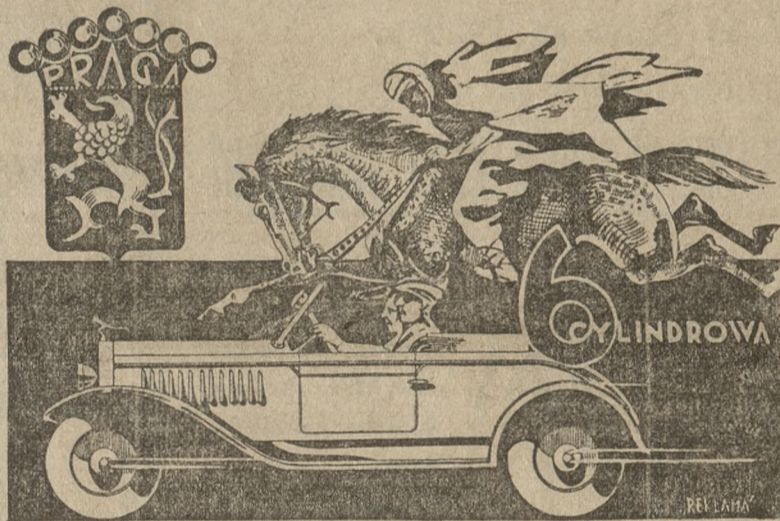
Największy dom specjalny w Poznaniu
Rok założ. 1896.

Zamożni i przedsiębiorczy ludzie jeżdżą jedynie na autach które są:

wykwintne w wyglądzie,
eleganckie,
bardzo szybkie,
przytem wygodne,
łatwe do kierowania i niezbyt drogie,
co razem stanowi wszystkie możliwe zalety auta, marki „PRAGA“



Reprezentacja na Wielkopolskę i Pomorze: „PRAGA“ Automobile Poznań, pl. Wolności 11, tel. 55-33. Telegramy: Autopraga. Reprezentacja na b. Król. Polskie i Kresy: inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp. Warszawa. Salon samochodowy: Kredytowa 4. Garaż: ul. Wolska 81. Tel. 291-34, 181-34 i 91-34. Telegramy: Centropług. Reprezentacja na Małopolskę, Śląsk i Wołyń: Henryk Buchstab, Lwów, ul. Jagiellońska 7. Telefon 305. Telegramy: Buchstab Jagiellońska. Pw 8929



Przy Starym Rynku **lokal**

na I piętrze od podwórza ca. 60 kw. mtr, nadający się na skład lub biura od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Kurjera zw 17915

Samochód

Chevrolet 4 cyl. rocznik 28 mało używany tanio na sprzedaż. Zgłosz. do Kurjera Pozn. pod zw 17913

United States Lines

Amerykańska Rządowa Linja Okrętowa
Bilet 1, 2 i 3 klasy do Ameryki.
Udzielamy wszelkich informacyj.
Reprezentacja: United States Lines
„Komna“ Sp. z o. p. Poznań, ul. Dąbrowskiego 83-85.
Telefon 77-67 nw 2576

Zalety najdroższego mydła zagranicznego jak: świetne mydlenie się, oszczędność w użyciu, przepiękny zapach, absolutna nieszkodliwość dla skóry, jednocy w sobie mydło toaletowe

UNI W E R S A L N E po 1.25,— zł
z f-mą DROGERJA UNIVERSUM, POZNAŃ
ul. Fr. Ratajczaka 38.

Do nabycia tylko w powyższej drogerji. Każdy nabywca z entuzjazmem poleca je drugiemu!

Pw 9904-18.824

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pudełko 6,— zł; 3 pudełko 15,— zł. Przy zapłacie zgóry wysyła fran. o Pw 3247-0,1100

DR. GEBHARD & SP. — GDAŃSK, ODDZ. 153a.

Trzy wagony suchych zdrowych

desek stolarskich

23 mm. oddamy jeszcze po bardzo korzystnej cenie.
Tartak Parowy, Rakoniewice, tel. 22.
Pw 8868-31,19

BUTELKI

korkowe do piwa w większych ilościach kupię.
Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod nw 3046

NOWOCZESNE

ELEKTRYCZNE REKLAMY SWIETLNE

z oświetleniem żarówkowym

Samoczynne **WŁĄCZNIKI** silnikowe
dla reklam z oświetl. ruchomem
do 500 kontaktów

Wykonanie
**TRWAŁE SOLIDNE
EFEKTOWNE**

ZJEDN. PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTR. INŻ. K. GAERTIG I S-KA, Sp. z o. o.

ulica Pocztowa 26 POZNAŃ Telefon 35-84 i 25-82
Rok założenia 1903

Liczne referencje, kosztorysy i projekty na żądanie.
Pw 3061-25,2

KAMIENICE

w Poznaniu, w centrum miasta, z centralnem ogrzewaniem, zamienię na majątek ziemski. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego w Gnieźnie, Lp. 333. nw 3045

LEKARZ

dr. medycyny, pragnie osiąść na stałe w dobrej okolicy i uprasza o wskazanie miejscowości z podaniem możliwie szczegółowych informacyj i warunków mieszkaniowych pod nr. 5399 do „Reklamy Polskiej“, Aleje Marcinkowskiego 6.
Pw 706

Patenty

rzecznik patentowy
F. WINNICKI, inż. dypl.
wzory, znaki towarowe
w Polsce i zagranicą.

Poznań, ul. Konopnickiej 7.
zw 16287



Wielki wybór łasek i parasoli

najnowszych fasonów od najtańszych do najwykwintniejszych poleca upw 9987

POZNAŃSKI DOM PARASOLI
M. Drozdowska, Poznań, św. Marcin 22.

Odstąpię natychmiast

czteropokojowe umeblowane mieszkanie z kuchnią,

łazienką etc., urządzone z komfortem. Zgłoszenia do Kurjera zw 17930

CZEKOLADKI BISZKOPTY, CUKIERKI, MARMELADKI W FIRMIE PATYK

FIRMA ISTNIEJE LAT 30. — ALEJE MARCINKOWSKIEGO 6 (PRZY POCZCIE).

OBUWIE od 1 sierpnia r. b. Sprzedaż posezonowa

po znacznie niższych cenach.

Wielki wybór w dobrych gatunkach i modnych fasonach.

Józef CHUDY, Wielki skład obuwia
Poznań, Stary Rynek 38/39

dom obok Czerwonej Apteki, tel. 22-28.

Pw 3059-60-31, 115/16

Wypożyczalnia książek

B-cia NITECCY
Ślusarska 7
(między Woźną a Woźną)

Bogato zaopatrzone w wszelkie nowości.

Warunki prenumeraty dogodnej.

Pw 3956-31, 108

Handlowiec

zaraz lub od 15. 8. r. b. — potrzebny.

WACŁAW NOWAK, Szubin

Skład towarów kolonialnych, porcelany i sprzętów kuchennych.

Pw 3955-63, 777

Najcenniejsze nagrody na VIII. Międzynarodowym

Raidzie Automobilklubu Polski

w dn. 16-23 czerwca 1929 r.

otrzymały

CZTEROCYLINDROWE, CHŁODZONE POWIETRZEM SAMOCHODY

Nagrodę Ministra Spraw Wojskowych za największą regularność jazdy zdobył Jan Ripper na samochodzie Tatra.



Nagrodę dla zespołu fabrycznego trzech samochodów, które skończyły Raid bez punktów karnych — zdobyli Vermirovsky, Bojanovsky i Hovanec na samochodach Tatra.

Samochody Tatra były jedynym zespołem, który ukończył bieg bez punktów karnych.

TATRA-AUTO

Pw 3949-21, 338

Skład fabryczny
Poznań, Kantaka 7
Telefon 40-24.

Dzielny ekspedjent-dekorator oraz uczeń

potrzebny od 1. 9. 29 r. Referencje odpisy świadectw oraz warunki co do pensji proszę nadesłać.

B. Rosiński, Poznań, Wielka 26.

Skład bławatów. sw 17919

Urzędnik

rach. kas., stan. kierow., w mniejszym mieście powiatow. przyjąłby zajęcie poboczne. Łask. oferty z podaniem zajęcia i warunków do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 17 920

UCZNIA

do biura warsztatowego przyjmujemy. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw

Zjednoczone Przedsiębiorstwa Elektryczne
Inż. K. Gaertig i S-ka. Sp. z ogr. odp.
Poznań, ul. Pocztowa 26. Pw 3944-31, 121

Poszukujemy zaraz biegłej

maszynistki - korespondentki

ze znajomością języka niemieckiego. Pisemne zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje

Automobilklub Wielkopolski
Poznań, Kantaka 1. sw 17925

Krokiety Hamaki Rakiety Tennisowe

wielki wybór przyborów do nauki pływania i przyborów kąpielowych



Czepki kąpielowe, gumowe trzewiki plażowe i kąpielowe sprzedaje po cenach najniższych
Od dzisiaj wszelkie przybory do sportu letowego 10% rabatu.

Wystawiam na P. W. K. dział Wych. Fiz.

DOM SPORTOWY

Poznań, św. Marcina 14.
Toruń, Mostowa 38.
Telefon 345.

Cenniki i katalogi wysyłam gratis. Pw 3957-81, 109

Wydaje

obiady

na maśle. Cena 1,25 zł.

Nowy Rynek 14-15, parter, lewo.

TYLKO

Lakiery - Emalie - Farby marki

„SMOK“



są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem“ maluje, nigdy nie żałuje. Kw 1822

Największy

magazyn trumien i skład mebli

istniejący od przeszło 28 lat w Gnieźnie z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego w Gnieźnie 325 nw 2788

Poszukuję

wieczorowego zajęcia

li tylko prac biurowych (znajomość księzkowości.) Oferty Kurjer zw 17917

OSTATNIE 7 DNI!

Największy dziwoląg natury.

Żywy człowiek o głowie i twarzy zwierzęcej pomiędzy innymi 1000 eksponatami Pw 3942-55, 844

w Muzeum anatom. patolog. i chorób wenerycznych przy ul. Bukowskiej 20 (Kasyno Oficerskie). Muzeum czynne od godz. 10-tej rano do 10-tej wiecz.

Lokal fabryczny

ca 200—300 m² poszukuję. Oferty Kurjer pod zw 17929

P. T. Klijeńców zawiadamiam, że

już powróciłem

i że moje biuro prawniczo-skarbowe w Poznaniu przy ul. Skarbowej nr. 8, I. p., tel. 26-42 otwarte jest od godz. 9 do 1-szej i od 4 do 6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Kazimierz Weiner

em. Naczelnik Wydziału Wielkop. Izby Skarbowej. sw 17916

Płachty żniwne

Płachty nieprzemakalne

Worki do wszelk. celów

poleca po niskich cenach

Fa. SZULC i KUNERT

Fabryka Namiotów, Płacht i Worków
POZNAN, ul. Woźna 12
Telefon nr. 5802.

Wypożyczamy

płachty nieprzemakalne do krycia stogów i wagonów na korzystnych warunkach. Kw 440

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernat, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 353

Poznań, piątek dnia 2 sierpnia 1929

Rok XXIV

Obrady stronnictw sejmowych

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Z okazji początku miesiąca odbył się zjazd posłów i senatorów.

Niektóre kluby, jak NPR., Stronnictwo Chłopskie i inne odbyły obrady. Kwestja połączenia stronnictw chłopskich upadła wskutek negatywnego stanowiska „Wyzwolenia”. Wyloniono komisję porozumiewawczą, której zadaniem będzie prowadzenie odpowiednich układów, obrona ustroju parlamentarnego i interesów rolniczych oraz uzgodnienia taktyki interesowanych stronnictw. W skład delegacji weszli posłowie i senatorowie Witos, Rataj, Kiernik, Dębski i Sredniawski. (w)

Delegacja polska na konferencję w Hadze

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Po długich naradach wczoraj wieczorem został ustalony skład delegacji na konferencję w Hadze.

Skład delegacji jest następujący: min. Zaleski, p. Mrozowski z Komisji Odszkodowawczej w Paryżu, wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, nac. wydziału zachodniego M. S. Z. Lipski, nac. wydz. Tarnowski, radca Adamkiewicz, Kirkor oraz Szweykowski z ramienia Min. Skarbu.

Wyjazd delegacji nastąpi prawdopodobnie w niedzielę. (w)

Piłsudski nie pojedzie do Rumunii

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Wyjazd Piłsudskiego do Rumunii został zaniechany.

Piłsudski wyjedzie na wypoczynek do Druskiennik albo do Sulejówka. (w)

Urlop min. Boenera

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) Min. poczty i teleg. plk. Boerner wyjeżdża na urlop do Karlovych Varów; min. roln. Niezabytowski spędzi dalszy ciąg urlopu w Wilnie. (w)

Zatarg w polsko-sowieckiej izbie handlowej

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) W izbie handlowej polsko-sowieckiej powstał zatarg pomiędzy delegacjami na tle obecnej sytuacji gospodarczej w Rosji sowieckiej.

Zatarg jest tak ostry, że grozi ustąpieniem delegacji polskiej. (w)

Konferencja mocarstw w Hadze

Berlin, 2. 8. (Tel. wł.) Holenderskie min. spraw zagr. zdecydowało, że oficjalna nazwa nadchodzącej konferencji międzynarodowej ma brzmieć „Konferencja haska 1929” i nie będzie zawierała żadnych aluzji co do swego charakteru politycznej likwidacji wojny. B. B.

Rokowania sowiecko-chińskie

Pekin, 1. 8. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielami prasy min. kolei rządu nacjonalistycznego zaznaczył, że Chiny zamierzają podjąć z Sowietami rokowania na następującej podstawie: Wszystkie prawa i interesy na kolei wschodnio-chińskiej będą wspólną własnością rosyjsko-chińska a władza administracyjna kolei będzie spoczywała w rękach chińskich



Alain Gerbault, który przepłynął ocean w małej łodzi żaglowej, przybył ostatnio do portu w Havrze.

Zupełne fiasko „czerwonego dnia” komunistycznego

W Polsce największą aktywność wykazali komuniści w Baranowiczach

Warszawa, 1. 8. (AW.) Według informacji wydziału bezpieczeństwa M. S. Wewn., w całym kraju panował dziś bezwzględny spokój.

Warszawa, 1. 8. (AW.) Dzień dzisiejszy minął w stolicy zupełnie spokojnie.

Jak oświadczył wojewoda Jaroszewicz, spokój i godność, z jaką klasa robotnicza potraktowała podżegania komunistów, zasługują na uznanie.

Nowogródek, 1. 8. (PAT.) Obchód komunistyczny w dn. 1 bm. poniósł na terenie tutejszego województwa zupełne fiasko.

Zagranicą

Berlin, 1. 8. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Czerwony dzień” komunistyczny minął spokojnie.

O godz. 4-tej po poł. z punktów zbornych na przedmieściach ruszyły oddziały komunistów do Lustgartenu. Marsz demonstrantów, niosących transparenty z napisami „niech żyje Unja Sowieców” itp., trwał około 2 godziny.

W Lustgartenie zebrało się do 8 tys. demonstrantów, do których przemawiał przywódca komunistów niemieckich Thaelmann.

Marsz socjal-demokratów do Friedrichsheim rozpoczął się o zmroku. Liczniejsze od komunistów grupy socjal-demokratów maszerowały pod ochroną oddziałów związku republikańskiego „Reichsbanner”.

Również z innych ośrodków krajów niemieckich donoszą o spokojnym przebiegu demonstracji. B. Z.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Z Hamburga, Kolonii, Drezna i Monachjum nadchodzi wiadomości, że dzisiejsze pochody komunistyczne miały przebieg spokojny i że porządek nigdzie nie był zakłócony.

Wiedeń, 1. 8. (Radjo.) Zapowiedziana mimo zakazu policji demonstracja komunistyczna do godz. 19 nie odbyła się.

O godz. 16 policja obsadziła pl. Wolności, na którym miała się odbyć ta demonstracja; wszystkie ulice prowadzące do placu, są również obsadzone.

Wiedeń, 1. 8. (PAT.) Według doniesień dzienników z Serajewa, agenci komunistyczni zorganizowali wczoraj wielką demonstrację robotników warształów kolejowych. O godz. 2 popoł.

Szczególną aktywność wykazali komuniści jedynie w Baranowiczach, gdzie aresztowano kilku wybitnych działaczy komunistycznych wraz z komitetem obchodowym. Pozaatem aresztowano kilkunastu rosyjskich działaczy komunistycznych na terenie powiatów lidzkiego, szczucińskiego, słonimskiego i baranowickiego.

Przebywający na terenie województwa nowogródzkiego posłowie białoruscy, którzy mieli w kilku miejscowościach urządzić demonstracje, wobec zupełnego fiaska obchodu musieli zrezygnować z wystąpienia.

rozpoczął się strajk. Robotnicy podpalił warsztaty, niszcząc w ten sposób 2 budynki. Interwenjowała żandarmerja, przyczem doszło do krwawej walki, w czasie której wiele osób zostało zabitych.

Komuniści zastrzelili jednego ze swych towarzyszy, który ich zdradził.

Paryż, 1. 8. (PAT.) Dzień dzisiejszy rozpoczął się spokojnie. Praca na poczcie, kolejach, dworcach i w wielkich fabrykach, znajdujących się na przedmieściach, odbywa się normalnie. Pewne nieprawidłowości, jakie ujawniły się w tych dziedzinach zajęć, mają charakter zwyczajny.

W ciągu nocy w lokalu „Humanite” aresztowano 6 komunistów i skonfiskowano dziennik. W St. Denis aresztowano mera, który podburzał robotników do porzucenia pracy.

Paryż, 1. 8. (PAT.) Opuszczanie fabryk przez robotników odbyło się w zupełnym spokoju. Poszczególnych komunistów, usiłujących wywołać zamęt, policja rozproszyła względnie aresztowała.

Paryż, 1. 8. (PAT.) W Paryżu i na przedmieściach popołudnie minęło równie spokojnie, jak rano. Liczba robotników, którzy nie stawili się do pracy, była bardzo niewielka. Policja aresztowała kilkanaście osób, usiłujących skłonić robotników do porzucenia pracy.

Na prowincji położenie jest niemal identyczne.

Bruksela, 1. 8. (Radjo.) W Belgji dotychczas spokoju nie zakłócono.

Na godziny wieczorne zapowiedziana jest demonstracja komunistyczna, lecz policja poczyniła kroki, aby ewentualne wykroczenia stłumić w zarodku.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Operacja Poincarego

Paryż, 1. 8. (PAT.) Poincare poddał się operacji. Stan jego zdrowia jest zadowalający.

Tragedja na wyspach Azorskich

Raport kapitana statku „Iskra” o śmierci i pogrzebie mjr. Idzikowskiego

Szef kierownictwa marynarki wojennej otrzymał raport kap. Eibla, dowódcy okrętu „Iskra”, dotyczący wypadku lotników polskich mjr. Kubali i sp. mjr. Idzikowskiego. Treść tego raportu jest następująca:

Dnia 13 lipca rb. o godz. 20 min. 10 otrzymałem od konsula angielskiego w Horcie wiadomość o zbliżaniu się lotników polskich ku wyspie Fayal. W radjodepeszy lotnicy donosili o zepsuciu się motoru i o zamiarze lądowania na wyspie Fayal, w związku z czem prosili o pokazanie im miejsca na lądowanie, zawiadamiając jednocześnie, że przybędą w przeciagu 15 minut. Przewidując, że lotnicy nie będą mogli lądować na ziemi i będą zmuszeni opaść na morze, zarządziłem wysłanie na redę Horty szalupa, które miały za zadanie wskazać pilotom przy pomocy rakiet miejsce opuszczenia się na wodę a następnie zabrać ich na okręt. Zarządziłem również wysłanie motorówki. Radjotelegraficznie poleciłem nawiązać kontakt z lotnikami i meldować mi o wszelkich odebranych sygnałach. Wydałem rozkaz przygotowania okrętu do odkotwiczenia. Tymczasem na lądzie z rozkazu gubernatora Wysp Zachodnich przygotowano miejsce do lądowania, którego położenie i znaki rozpoznawcze podane zostały lotnikom przez radio. Gdy do godz. 21 lotnicy nie przybyli i radiostacja okrętu żadnych sygnałów nie odebrała, udałem się do gubernatora dla zasięgnięcia wiadomości, które mogły być otrzymane przez radiostację miejscową. W szczególności chodziło mi o ustalenie kierunku lotu lotników i przypuszczalnego miejsca katastrofy, której fakt nie ulegał wątpliwości, skoro dotychczas nie przybyli na Fayal.

Po sygnale, donoszącym o zepsuciu się motoru i zamiarze lądowania na Fayal żadnych innych sygnałów radiostacja miejscowa nie odebrała. Na lądzie dowiedziałem się, że o godz. 19 min. 20 widziano lotników polskich przelatujących nad wyspą Gracioza, wobec czego nabrałem przekonania, że aparat spadł do morza gdzieś pomiędzy wyspami Fayal i Gracioza. Postanowiłem odkotwiczyc i rozpocząć poszukiwania na tej przestrzeni. O godz. 22.30 przyjąłem na okręt pilota a o godz. 23 odkotwiczylem. Jednakże nic nie spostrzeglysy, o godz. 10 rano wysłałem radjodepeszę do konsula francuskiego w Horcie z zapytaniem, czy niema wiadomości o lotnikach. O godz. 11.20 zmieniłem kurs w odległości 8 mil na SW od Rozales (zachodni cypel wyspy Sao-Jorge), lecz mimo obserwacji, w dalszym ciągu nic nie zauważyłem. Kompletnie zachmurzenie i mgła utrudniały obserwację.

O godz. 12 otrzymałem radjodepeszę, zawiadamiającą wszystkie okręty, że lotnicy polscy wylądowali na Graciozie, wobec czego natychmiast zmieniłem kurs na te wyspy z zamiarem zakotwiczenia w zatoce Praia. O godz. 16 otrzymałem radjodepeszę od gubernatora z Horty o szczegółach wypadku: eksplozji motoru w czasie lądowania, śmierci mjr. Idzikowskiego i ocaleniu mjr. Kubali. Treść otrzymanej depeszy podałem natychmiast przez radio w kierunku Europy.

O godz. 18.50 zakotwiczylem w zatoce Praia.

Po przybyciu do Villa de Praia dn. 14 bm., udałem się o godz. 19 na ląd. Przedstawiciele władz miejscowych po-

informowali mnie, że mjr. Kubala i zwłoki mjr. Idzikowskiego znajdują się w miejscowości Santa Cruz, odległej o pół mili od Villa de Praia. Natychmiast udałem się tam samochodem wraz z doktorem mjr. Szymkiewiczem, ażeby dowiedzieć się o stanie zdrowia mjr. Kubali oraz w jakim stanie znajdują się zwłoki mjr. Idzikowskiego i aparat lotniczy. Po przybyciu do szpitala, gdzie leżał mjr. Kubala, dr. mjr. Szymkiewicz zbadał go dokładnie i opatrzył. Mjr. Kubala miał kilka ciętych ran na głowie, prawym boku i prawej nodze oraz rany tłuczone na całym ciele.

Upewniwszy się, że stan zdrowia mjr. Kubali pozwoli mu na przebycie drogi do Horty, postanowiłem zabrać go na okręt, jak również zwłoki mjr. Idzikowskiego umieszczono natychmiast w kapticy w trumnie cynkowej, przygotowanej do transportu, części zaś rozbitego samolotu obiecano przywieźć z miejsca wypadku do Santa Cruz.

Zwłoki mjr. Idzikowskiego zabrałem. Majora Kubalę postanowiłem zabrać do Horty ze względu na brak dostatecznej opieki lekarskiej w Santa Cruz oraz dlatego, że w Hortie istnieje komunikacja radio-telegraficzna i łatwiej jest o komunikację okrętową. Poza tym w razie konieczności pozostawienia rannego w Hortie, będzie się on znajdował pod opieką nadzwyčaj życzliwie usposobionego dla nas konsula francuskiego.

Dnia 15 lipca o godz. 9 odkotwicyłem i o godz. 10,50 zakotwicyłem na rejdzie w Santa Cruz. Miejscowi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych złożyli wizyty oficjalne i kondolencje z powodu tragicznego wypadku. O godz. 12 udałem się na ląd, gdzie rewizytowałem przedstawicieli władz, dziękując im za wyrazy współczucia oraz za pomoc okazaną mjr. Kubali i zajęcie się zwłokami mjr. Idzikowskiego. Omówiłem również szczegóły związane z transportacją zwłok oraz przewiezieniem mjr. Kubali i części aparatu na okręt.

O godz. 16 oficerowie, podchorążowie i załoga udała się na ląd celem wzięcia udziału w transportacji zwłok, które znajdowały się już w kościele na katafalku w cynkowej trumnie, obitej czarnym kirem, okrytej banderą polską i portugalską i otoczonej wieńcami (dwa od okrętu a 5 od władz i ludności miejscowej). Po odprawieniu przez księży egzekwi, uszykował się kondukt żałobny w następującym porządku: krzyż z relikwiami, wieńce, oddział marynarzy polskich pod bronią pod dowództwem podpor. Drochowskiego, księża, wreszcie trumna, niesiona przeze mnie, oficerów, podchorążych i podoficerów. Za trumną postępowali: gubernator, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oficerowie polscy i portugalscy, orkiestra i tłumy ludności miejscowej. Obok trumny kroczyła eskorta honorowa, złożona z podchorążych pod bronią; garnizon wojsk portugalskich tworzył szpaler. Na przystani trumnę złożono w łodzi, przykrytej kapą i przewieziono na okręt, gdzie została przyjęta z należnymi honorami.

O godz. 19 przywieziony został major Kubala, a w godzinę potem władze miejscowe przewiozły zdatne do użytku części samolotu.

O godz. 22,45 odkotwicyłem i, idąc pod żaglami i motorem, dnia 16 bm. o godz. 10 przybyłem do Horty, gdzie zakotwicyłem w porcie na starym miejscu.

Melduję posłusznie o powyższem.

(—) Kpt. Eibel,
D-ca s/s „Iskra”.

Statek „Iskra” znajduje się obecnie na pełnym morzu, płynąc w stronę brzegów Europy. Statek zatrzyma się w jednym z wojennych portów Francji.

Zupełne fiasko „czerwonego dnia” komunistycznego

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Londyn, 1. 8. (PAT.) Do godz. 16 w Londynie nie odbyła się żadna manifestacja komunistyczna.

Bukareszt, 1. 8. (PAT.) Do godz. 14-tej w stolicy i na prowincji niedoszło do żadnych niepokojów.

Jedyny incydent miał miejsce w Kiszyniewie, gdzie około 100 komunistów, agitatorów robotniczych, zamierzało urządzić demonstrację na głównej ulicy miasta. Agitatorzy nieśli czerwone sztandary i transparenty z napisami: „Precz z wojną”, „Wszystcy w obronie Z. S. R. R.”. Oddziały policji i wojska zatrzymały pochod manifestantów, którzy stawili opór. Z obu stron padły strzały. Ranny został 1 z manifestantów, niosący sztandar. Aresztowano 30 osób.

Berno, 1. 8. (PAT.) Zapowiedziane na dzisiaj w całej Szwajcarii manifestacje komunistyczne nie udały się.

W Bazylei komuniści usiłowali wywołać w kilku miejscach demonstracje, lecz zostali rozprzeczani przez policję i patroli wojskowe.

Sofja, 1. 8. (PAT.) Dzięki energicznemu zarządzeniu policji, dzień dzisiejszy minął wszędzie zupełnie spokojnie.

Zarówno w stolicy, jak i na prowincji nigdzie nie było żadnych usiłowań urządzić jakichkolwiek manifestacji.

Helsingfors, 1. 8. (PAT.) Dzień dzisiejszy przeminął zupełnie spokojnie. Pomimo zakazu władz, w Helsingforsie komuniści usiłowali zorganizować meeting, zostali jednak rozprzeczani przez policję.

Aresztowano kilkanaście osób.

Ateń, 1. 8. (Radio.) Mimo szumnych zapowiedzi, cała akcja komunistyczna poniosła zupełne fiasko.

W całej Grecji do godz. 18 panował zupełny spokój.

Ateń, 1. 8. (PAT.) Dzień dzisiejszy przeminął w całym państwie w zupełnym spokoju.

Od redakcji: Jak wynika z podanych wiadomości, „czerwony dzień” przeszedł wszędzie spokojnie, częściowo wskutek energicznych zarządzeń władz a w innych wypadkach z powodu braku nikłego zainteresowania akcją komunistyczną. W Genewie np. demonstracja nie odbyła się z powodu braku uczestników.

Zamach bombowy na willę adwokata

Po zamachu przed willą znaleziono skrzynkę z maszyną piekielną

Berlin, 1. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy w Luenbogu w prowincji hannowerskiej dokonano zamachu bombowego na willę adw. dr. Straussa. Wybuch nastąpił pod nieobecność właściciela i jego rodziny, bawiących na lotnisku. Siła eksplozji była tak wielka, że w promieniu 100 metrów we wszystkich domach powypadały szyby. Wybuch uszkodził poważnie ścianę frontową willi, zniszczył piwnicę i zerwał większą część dachu. Jednocześnie przed wejście do Kasy Chorych znaleziono skrzynkę, za-

wierającą maszynę piekielną, która nie eksplodowała tylko dzięki wadliwej konstrukcji zegara. Wśród ludności wybuch wywołał niesłychaną panikę.

Przypuszczają, że zamach, którego sprawców dotychczas nie wykryto, ma podłoże polityczne. Właściciel willi adw. Strauss jest jednym z działaczy demokratycznych i przewodniczącym lokalnej grupy związku obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego.

Prezydium policji wyznaczyło 5000 mk. za schwytanie sprawców.

Pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich

Warszawa, 1. 8. (AW.) Komitet budowy pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni komunikuje, że dotychczas na ten cel zebrano 240 000 zł.

We wrześniu odbędzie się zebranie plenarne komitetu.

Wypadek lotnika

Lublin, 1. 8. (PAT.) Jak podaje „Express Lubelski”, lotnicy, przebywający na plaży w Kazimierzu nad Wisłą, byli świadkami wypadku, któremu uległ znany i ceniony ogólnie propagator i krzewiciel lotnictwa cywilnego, słynny artysta - malarz prof. Pruszkowski.

Prof. Pruszkowski nabył na własność małą awionetkę, na której odbył lot do Anglii. Po powrocie do kraju prof. Pruszkowski wystartował onegdaj z Warszawy z zamiarem wylądowania na plaży w Kazimierzu nad Wisłą. W czasie lądowania samolot natrafił na nierówności gruntu, wskutek czego nastąpił t. zw. „kapotaż”, w którym samolot doznał złamania jednego ze skrzydeł oraz innych drobnych uszkodzeń.

Prof. Pruszkowski uległ tylko nieznacznym obrażeniom ciała.

Gwałtowna burza w Krakowie

Kraków, 1. 8. (PAT.) Dziś w godzinach wieczornych nad Krakowem i okolicą przebiegła niezwykle gwałtowna burza, trwająca przeszło 3 godziny.

Z powodu uderzenia pioruna uszkodzone zostały przewody elektryczne, wskutek czego w całym mieście nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym.

Zawody balonów wolnych

Warszawa, 1. 8. (AW.) Dnia 15 bm. odbędą się w Poznaniu międzynarodowe zawody balonów wolnych. W zawodach wezmą udział Czechosłowacja, Danja, Holandia, Francja, Lotwa i Rosja.

Ze strony Polski startują 3 balony.

Fiasko „czerwonego dnia” w Poznaniu

Zapowiedziany na wczoraj i przygotowywany usilnie przez komunistów t. zw. „czerwony dzień” minął bez wrażenia.

Jedynie przy pl. Bernardyńskim około godz. 17 poczęły gromadzić się

grupy komunistów, którzy chcieli urządzić wiec pod gołęb niebami. Pod naciskiem policji część zebranych, w liczbie około 50 osób, udała się na Groble przed lokal Jaskuły.

Robotnik nasz okazał wczoraj pełną dojrzałość obywatelską, bojkotując agitację komunistyczną, zmierzającą do wywołania zamieszek, tak pożądaną przez wszelkiego rodzaju wywrotowców. (K)

Przybycie dostojnika włoskiego

Ubiegłej nocy, o godzinie 1,41 przybył do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K., witany bardzo uroczysto, podsekretarz generalny Ligi Narodów i były szef gabinetu Mussoliniego — margrabia Paulucci di Calboli.

Wycieczka do Gdańska i Gdyni

Wycieczkę autobusami do Gdańska i Gdyni na przeciąg dwóch dni urządziła Organizacja Stud. W. S. H. Wyjazd w sobotę, dnia 3 bm. o 4-tej rano.

Szybkie zgłoszenia przesyłać należy do Organizacji Stud. W. S. H., ul. 27-go Grudnia 5, pomiędzy godz. 9—12 i 3—8, tel. 22-32.

Pierwszy dzień: Z Poznania przez Wągrowiec (zwiedzanie Opactwa, kościoła poklasztornego, kościoła Farnego), Gołańcz — Kcynia (śniadanie), Nakło — Więcbork—Chojnice (posilek), Czerny Kościelna — Kartuzy do Gdyni (obiad, zwiedzanie portu, ewtl. wyjazd parostatkami na morze, kolacja, nocleg).

Drugi dzień: Gdynia — Gdańsk (śniadanie, zwiedzanie miasta). Tczew (obiad, zwiedzanie). Grudziądz (zwiedzanie). Toruń (zwiedzanie, podwieczorek). Inowrocław (zwiedzanie kąpieli solankowych). Gniezno (zwiedzanie miasta). Poznań.

Odległość w obie strony ca 750 klm. Cena od osoby tam i z powrotem 45 zł. Przewodnik bezpłatnie.

Przejechana

przez samochód

Wczoraj około godz. 19 samochód osobowy Fiat PZ 10 265, kierowany przez oficera Łozińskiego, wjechał przy św. Marcynie koło przystanku tramwajowego naprzeciw firmy Sieredzki i Szulc w gromadkę ludzi, oczekujących na tramwaj.

Po rozbiegnięciu się przerażonej publiczności okazało się, że została przejechana 21-letnia Izabela Sauerówna, zamieszkała przy ul. Słowackiego 21, którą z powodu złamania nogi i ogólnych kontuzji przewieziono do lecznicy miejskiej.

Cechmistrz cechu rzeźnickiego, radny miejski p. Górski, który szczęśliwym trafem uniknął wypadku, usiłował samochód zatrzymać, lecz kierowca odjechał, pozostawiając ofiarę wypadku opiece przechodniów.

Zajście wywołało olbrzymie oburzenie publiczności. (K)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Zachmurzenie umiarkowane. Miejscowe deszcze, zwłaszcza na zachodzie kraju, skłonność do burz, ciepło; umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo - zachodnie.

MARJA ŻUROWSKA

NA SZAŃCU

OPOWIADANIE

(Ciąg dalszy.)

14)

— Czy doprawdy pani tego nie odgadła?

— Nie, jego uczucie brałam za przyjaźń, co najwyżej braterską miłość. Z hrabią bawiliam się i śmiałam słuchając jego dowcipów i komplementów bez cienia głębszego zainteresowania, nie mając pojęcia, że Leszkowi sprawiam ból. Oj, Boże, Boże, my tu rozmawiamy a ten biedak cierpi przeze mnie, gryzie się i rozpacza. Panie Jasiu, prędko wracajmy do domu, zatelefonujmy Leszkowi, żeby natychmiast przyjechał.

Pędem dopadliśmy dworu, Hanka z impetem zaczęła dzwonić i kazała się połączyć z Harubińcami, lecz gdy posłyszała głos Leszka przy aparacie, zamieszkała się nagle i wezwwała mnie na pomoc.

— Niech mu pan każe niezwłocznie tu przyjechać.

Leszek długo się certował, nim wreszcie wymógł na nim obietnicę natychmiastowego przybycia.

Hanka dygotała z niecierpliwości, oczekując go, co chwila spoglądała na miniaturowy zegarek, który nosiła w bransoletce, biegała od okna do okna, nie mogąc na miejscu usiedzieć, nerwowo splatała i rozplatała frendzle jedwabnego szalu, który miała narzucony na ramionach, a wreszcie gdy usłyszała turkot powozu, zarumieniała się po uszy, później zbłądła i zerwała się się z miejsca, uciekła z pokoju.

Pozostałem sam w oczekiwaniu tego co nastąpi i w niepewności czy Hanka pobiegła na spotkanie Leszka czy też przeciwnie skryła się przed nim, to tak jedno jak drugie było prawdopodobne.

Po chwili wszedł do pokoju Leszek sam, a twarz jego wyrażała niepokój

— Czy się tu co złego stało? — spytał patrząc mi badawczo w oczy.

— Przeciwnie Leszku, stało się coś bardzo szczęśliwego...

W krótkich słowach powiadomiłem go o wszystkim.

W miarę opowiadania lica mu się rozjaśniały i promieniały nieopisaną radością, wreszcie objął mnie i ucałował z uniesieniem.

— Tobie będę zawdzięczał szczęście, mój najdroższy.

— A teraz idź na poszukiwanie Hanki i dogadajcie się sami.

Długo trwała rozmowa, dzwoniło już na kolację, pan Orlicki, Francuzi i ja czekaliśmy zebrani w salonie, aż ukazała się wreszcie zakochana para. Prócz mnie nikt nie wiedział, co zaszło, a jednak jakiś prąd radości zdawał się nasycać całą atmosferę. Odczuwał go pan Orlicki i badawczo spoglądał na córkę i wychowankę, odczuli go i Francuzi zdumieni ze zmiany zaszłej nagle w usposobieniu Leszka, który z ponurego stał się wesółym, z milczącego wygadany i w ciągu całej kolacji prym trzymał w rozmowie i prowadził ją z taką werwą i humorem, że nawet świetny hrabia z trudnością dotrzymywał mu placu.

— Nie wiedziałem, że krewny pan-

ski tak biegle włada naszym językiem, sądziłem, że mówi nim z trudnością i tem sobie tłumaczyłem jego milczenie, lecz dziś przekształcił się jak kameleon.

— Mój kuzyn jest bardzo nieśmiały i to jest powodem zmiennego usposobienia — odparłem.

Gdy Francuzi udali się na spoczynek, Leszek prosił gospodarza domu o parę chwil poufnej rozmowy i zamknęli się razem w gabinecie, do którego niebawem została wezwana Hanka. Rezultat konferencji był bardzo pomyślny, gdyż pan Orlicki z rozrzewnieniem oznajmił mi, że córka jest z Leszkiem po słowie, po czym dodał:

— Dawno już marzyłem o tem małżeństwie, lecz wolałem zachować polityczną neutralność, nie zdradzając mych życzeń, najlepiej gdy się młodzi sami porozumiewają w takich sprawach.

I tak zakończył się szczęśliwie ten dzień poien sprzecznych wrażeń.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDY WYCIECZKI

w dniu 2 sierpnia

KALENDARZYK

3 sierpnia wycieczka kadetów marynarki włoskiej, ognie sztuczne.
4 sierpnia —
5 sierpnia —

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł. bilet stały (z fot.) 25 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 19 cała P. W. K. — 50 gr. w niedziele i święta 1 zł. dzieci 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA GODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICZY

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek”, gmach P. W. K., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł, dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł; IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%, ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Aida”, godzina 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia”, godzina 20.
Teatr Nowy: „Pieniądz leży na ulicy” godzina 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19.15 „Kulig”;
godz. 22 „Jazda na Wystawę”.

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14-76.
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42, tel. 72-30.
Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71.
Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw. 20, tel. 72-31.
Informacja na P. W. K., paw. 20, tel. 72-31.
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

Przybędą Hiszpanie

Miarą zainteresowania zagranicy P. W. K. w Poznaniu jest fakt, iż nawet Hiszpanie, którzy mają swoją wielką wystawę międzynarodową w Barcelonie, informują się w Referacie Prasowym P. W. K. w sprawie kosztów przejazdu i pobytu w Poznaniu i żądają odpowiednich prospektów oraz programów. Wynikiem tego zainteresowania jest zapowiedź przyjazdu liczniejszej wycieczki hiszpańskiej na P. W. K. w jesieni z miasta Alsasua, której ma przewodniczyć ojciec Józef Alojzy de Azcoitia z

Colegium de la Divina Pastora XX. Kapucynów.

Zapowiedź wycieczki Hiszpanów na P. W. K., którzy nie szczędzą trudów i kosztów, aby tylko móc zobaczyć wielkie narodowe dzieło polskie, winna pobudzić opieszalych Polaków, którzy jeszcze nie zwiedzili Wystawy w Poznaniu, do zrewidowania swojego dotychczasowego stanowiska i winna ich przekonać, że zwiedzić P. W. K. jest ich narodowym obowiązkiem.

Słowa rolników czeskich

Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych w Poznaniu otrzymało w tych dniach obszerny list od prof. inż. dr. Vlad. Brdlika, który w imieniu „Unji Rolniczej Republiki Czechosłowackiej” (Zemledelska Jednota) dziękował za gościnne przyjęcie wycieczki rolników czechosłowackich i wyraził uznanie dla wystawy. Najbardziej charakterystycznym ustępem listu ma następujące brzmienie:

„Powróciwszy do Pragi, p. inż. J. Szafarz, sekretarz generalny „Zemledelskiej Jednoty”, który przewodniczył wycieczce rolników czechosłowackich na wystawę w Poznaniu, pospieszył złożyć mi entuzjastyczne sprawozdanie o sukcesie tej wystawy, jedynym w tym rodzaju. Z najwyższym więc zadowoleniem wyrażam Szanownym Panom w imieniu zawodowej organizacji centralnej rolnictwa Czechosłowacji nasze serdeczne i szczerze uznanie dla tego wspaniałego dzieła, z którego możecie być, zupełnie słusznie, dumni jako rolnicy, jako Polacy i jako Słowianie. Wystawa w Poznaniu służyć będzie w przyszłości jako przykład dla innych krajów, które będą musiały się wyteżać, jeżeli zapragną osiągnąć ten sam stopień doskonałości...”

Nowi goście z Lipska

W nocy z dnia 2 na 3 sierpnia o godz. 1.45 przybędzie z Lipska wycieczka wybitnych osobistości niemieckich. W skład wycieczki wchodzi: dr. Hugo Saupé, poseł socjal-dem. do Reichstagu i naczelny redaktor „Leipziger Volkszeitung”, prof. uniwersytetu lipskiego dr. Driesch, dyrektor Targów Lipskich p. Paul Voss i redaktor „Volksblattu” w Hali p. Schulz.

Z ramienia konsulatu polskiego w Lipsku towarzyszyć będzie wycieczce p. wicekonsul Wołowski. Profesor Driesch, po powrocie do Lipska, zamierza wygłosić odczyt o P. W. K. i Poznaniu.

Wycieczka węgierska

Dyrekcja P. W. K. otrzymała od Węgierskiej Federacji Narodowej miłą wiadomość, że organizacja ta w dowód sympatii dla Polski, oraz w celu poznania dziesięcioletniej pracy polskiego narodu, organizuje wycieczkę węgierską na P. W. K.

Wycieczka ta przybędzie do Poznania dnia 11 września o godz. 6.41, w liczbie około 100 osób.

O namiot z pod Wiednia

Ziemiańska Agencja Prasowa donosi nam:

Wobec fałszywych wiadomości szerzonych przez pewne czynniki, że namiot znajdujący się w pawilonie Związków Ziemiaków na terenie PWK w Poznaniu nie jest autentycznym namiotem Wielkiego Wezyra Kara Mustafy, gdyż ten znajduje się rzekomo w Muzeum Drezdeńskim, przesyłamy następujące wyjaśnienie:

Przy oswojeniu Wiednia (1683 r.) zdobył król Jan Sobieski cały obóz turecki. Dostał się wtedy w ręce króla cały szereg namiotów, wśród nich wiele pięknych należących do wezyrów i dostojników tureckich. Król zatrzymał najwspanialsze dla siebie, darując inne różnym panującym w Europie oraz zasłużonym obywatelom w kraju. W ten sposób dostał się mniejszy namiot do zamku w Podhorcach i stanowi dziś własność ks. R. Sanguszki, który użyczył go do pawilonu Związków Ziemiaków na P. W. K.

Namiot zaś Kara Mustafy, będący najwspanialszy i największy (15x15 m. oraz 16 okien) i odrębny w wykonaniu, gdyż „inkrustowany” a nie „aplikowany”, pozostał w Wilanowie i stanowi dziś własność A. hr. Branickiego. Nie był on od blisko 250 lat stamtąd ruszany. Przewieziony został dopiero po raz pierwszy z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej do pawilonu Związków Ziemiaków, celem umożliwienia szerszej publiczności z kraju i zagranicy zapoznania się z tem arcydziełem.

Namiot znajdujący się dziś w Muzeum Drezdeńskim, przewieziony tam został przez Augusta II, króla polskiego, Elektora saskiego.

Ciekawa statystyka

P. W. K. jest najdosadniejszym, obrazowym przeglądem dorobku naszego w każdej dziedzinie życia i niewyczerpanym źródłem wiadomości statystycznych. Plastikę i dżagamy, dotyczące wszystkich działów ekspozycyjnych, mówią językiem lakonicznym i ze wszechmiar przekonującym, że naród polski w twórczości swej kroczy drogą postępu isticznie miłowymi krokami. Najdosadniejszym wykładnikiem tego wielkiego tempa ży-

ciowego są dane statystyczne, wynotowane, z pawilonu ministerstwa poczt i telegrafów na P. W. K.

Dane te mówią same za siebie. W roku 1919 wewnętrznych rozmów telegraficznych było 12 milionów a w 1927 już 616 milionów.

W roku 1919 krążyło po kraju 6 milj. telegramów — w roku 1927-ym 15 milionów telegramów.

W roku 1924 rozmów telefonicznych z zagranicą przeprowadziliśmy 650 tysięcy, w 1927-ym — 3 miliony.

Wewnętrzny obrót paczek w roku 1919 sięgał sumy 2 milj. sztuk, w roku 1927 — 17 milionów.

W związku z kolosalnym wzmożeniem obsługi publiczności ministerstwo poczt i telegrafów pomnożyło liczbę central telegraficznych w Polsce, bo gdy r. 1919 było ich ledwie 1210, to w r. 1927 już przeszło 4 tys.

A już jako pewnego rodzaju curiosum statystyczne zanotować należy liczbę przesłanych przez Polskę telegramów tranzytowych, których w r. 1919 było aż 5 (wyraźnie pięć sztuk), a w r. 1927 już 172.987. (tr).

Z lornetką na P. W. K.

Wakacje pani Miry

Pani Mira postanowiła tego roku wyjechać do Gdyni.

— W tamtym roku była w Krynicy, — mówiła z zalotnym uśmiechem — teraz postanowiłam zobaczyć morze polskie i opalić się w słońcu na plaży. Między 15 a 30 maja zwiedzę dokładnie Wystawę, a potem jazda.

Taki był stan rzeczy w początku maja.

Aż tu 15 czerwca spotykam panią Mirę na ulicy.

— Pani jeszcze tu?

— A tak, widzi pani, trzeba było zostać na wystawie psów, bo mój Bibuś miał szansę zdobycia złotego medalu; a potem polo, kongres śpiewaczy, pokaz gazowy, rozumie pan, trzeba było zostać. Wyjadę dopiero przy końcu czerwca. Muszę przecież obejrzeć zjazd Sokolstwa, wystawę hodowlaną i wysięgi konne.

Rozstaliśmy się.

Przed kilku dniami spotkałem męża pani Miry.

— Zona wyjechała? — pytam go grzecznie.

— Ale gdzie tam, jak się zaczęła rozglądać, zorientowała się, że powinna, jako właścicielka 10-ciu losów, zostać na ciągnięciu loterii Wystawy; potem znów wystawa kwiatowa i zjazd harcerzy. Biega cały dzień po wszystkich terenach i niema ani chwili czasu. Teraz znów czeka na wystawę pszczół, szampionat konia, zjazd młodych Polek, kongres muzyczny, zjazd ogrodnicy i licho wie, co jeszcze. Już, zdaje się, wogóle nie wyjedzie.

— A pan?

— A ja, panie, cieszę się. Wprawdzie dobrzeby było odetchnąć parę tygodni bez żony, ale z drugiej strony taki wyjazd, to okrągłutki tysiączek. Zona nie umie się liczyć. A tak zaoszczędziliśmy. Każda rzecz ma złe i dobre strony... Ger.

Adresy gości P. W. K.

Augustów:
Łucejko Adam z rodziną, „Continental”.

Barcin:
Michalski A., „Royal”.

Berlin:
Czutke Leon z żoną, „Monopol”.

Białystok:
Roczkowski Adam, „Monopol”.

Bydgoszcz:
Czarny Artur, „Monopol”.
Kamiński Karol, „Polonia”.
Piotrowski Feliks, „Wiktorja”.

Chicago (U. S. A.):
Kozietyński P., „Monopol”.
Mowatt Jerzy, „Bazar”.

Dąbrowa:
Draheim A. z żoną, „Continental”.

Dzięcin:
Lasocka Pia hr., „Bazar”.

Gdańsk:
Stöhr Hermann, „Continental”.

Gniezno:
Korc J., „Royal”.
Korc M., „Royal”.

Inowrocław:
Kozłowski Wiktor, „Monopol”.

Katowice:
Wieczorek P. z żoną, „Monopol”.

Klecko:
Nowakowski Władysław, „Wiktorja”.

Kraków:
Banachiewicz Tadeusz, „Polonia”.
Bohdanowicz Tadeusz, „Polonia”.
Chyżewski M., „Continental”.
Chyżewski Maksymilian z żoną, „Polonia”.
Emmer Józef, „Monopol”.

Lipsk:
Richard Spahn, „Continental”.

Lisko:
Śliwiński Stanisław, „Royal”.

Lwów:
Wolff Zygmunt, „Continental”.

Łódź:
Budermann Alfred z rodziną, „Bazar”.
Runge Edmund, „Continental”.

Michałów p. Brodnica:
Pawolowski Kazimierz, „Britania”.
Pawolowski Władysław, „Britania”.

Mogilno:
August Gustaw, „Royal”.

Nowy Jork:
Stempiński Stanisław, „Polonia”.

Piątkowo:
Jaha - Iwanowska Jadwiga, „Bazar”.

Pottswille (U. S. A.):
Downey Edgar, „Bazar”.

Przylepki p. Śrem:
Piper Jan, „Royal”.

Majątek Rętwiny:
Noskowski Stanisław, „Polonia”.

Maj. Rozalin p. Słupca:
Andrzejewska Janina, „Royal”.
Andrzejewska Julja, „Royal”.

Sambor:
Skotnicki Eug., „Royal”.

Sosnowiec:
Wolnicki z żoną, „Francuski”.

Stanisławów:
Juster Leon, „Royal”.

Stolp pod Gdańskiem:
Thielmann Felicja, „Royal”.
Thielmann P., „Royal”.
Thielmann St., „Royal”.

Stuttgart:
Bischoff, „Francuski”.

Tarnówka:
Kozłowski Teofil, „Bazar”.

Ujście:
Sławiński Marjan, „Wiktorja”.

Warszawa:
Ber Józef, „Monopol”.
Brokmann dr., „Monopol”.
Bubiak Stanisław z żoną, „Polonia”.

Budnicki Franciszek, „Polonia”,
Frunkim Edward, „Royal”.
Grodapan - Grodecka Br., „Royal”.
Grodapan - Grodecki H., „Royal”.
Karasińska, „Monopol”.
Kirschmajer Tomasz, „Polonia”.
Kokoczyński Józef, „Bazar”.
Lyssy Jan, „Polonia”.
Ostrowski Jerzy, „Royal”.
Oziembłówna, „Monopol”.
Palczewski Bronisław, „Monopol”.
Piwocki, „Monopol”.
Rotwandowa Sabina, „Polonia”.
Sierżputowska, „Monopol”.
Simonowicz, „Francuski”.
Sperski Władysław, „Royal”.
Steinhagen Henryk z żoną, „Polonia”.
Szczerbiński prof., „Monopol”.
Szweryn Kazimierz, „Royal”.
Tarnowski Władysław, „Monopol”.

Wiedeń:
Singer Ignacy, „Continental”.
Haltrecht M., „Monopol”.

Wilejka:
Rzeszostowski Czesław, „Monopol”.

Wilno:
Naparty Rafał, „Polonia”.

Wrocław:
Erbe Olga, „Britania”.
Gerson Norman, „Continental”.

Żyrardów:
Drzewiecki Tomasz, „Continental”.

KALENDARZYK

Piątek, 2 sierpnia 1929.

Słońce: wschód 4,12; — zachód 19,45; — długość dnia 15 godz. 36 min.
Księżyc: wschód 0,10; — zachód 18,20; — przed nowiem.
Kal. rz.-kat.: N. M. P. Anielskiej; jutro Szczepan.
Kal. słow.: Światosław; jutro Letosław.

Zebrania

Dziś o 17,30 Zw. Inwalidów, Wdów, Sierot, Emer. kol. u p. Grotowskiego, D. Wilda 71;
o 19 Tow. „Braterstwo” (Wilda) u p. Grotowskiego, D. Wilda 71;
o 19 Stow. Wędkarzy u p. Dudzińskiego, ul. Wroniecka 4;
o 19 Tow. b. Wychodźców pod Białym Orłem u p. Figla, Wierzbicice 27;
o 19,30 Stron. Nar. (Główna) u p. Przewłoki, ul. Główna 16;
o 19,30 Kadra Zegl. Ligi Morskiej i Rzecznej u p. M. Czechoskiego, W. Garbary 8;
o 19,30 Stow. Młodz. Polskiej (par. Smartwychwstania Pańskiego) w salce zebrania;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Jeżyce - Łazarz) u p. Kasperkowiej, ul. Kraszewskiego 16;
Jutro o 19 Klub Sp. „Merkur” u p. Łakomego, ul. Pradziwskich;
o 19,30 Tow. Gimn. „Sokół” (Winiary - Sołacz) w salce sokolej;
o 20 Tow. Powst. i Wojaków (Śródka) intr. mistrza i podmistrzów u p. Bayerowej, pl. Bernardyński;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Marij z Wochowskich Szulcewej o godz. 16 ul. Franciszkańska 2. — Sp. Józefa Horodecznego o godz. 17 z kapł. cment. Jeżyckiego. — Sp. Wincentego Zięciaka ul. Wołyńska 5 (Sołacz).

Licytacje

Dziś: o 9 narożnik ul. Patr. Jackowskiego i Kraszewskiego — biblioteka;
o 10 ul. Kochanowskiego 24 — aparat „Elektrolux”;
o 10,30 ul. Poznańska 27 — kanapa z obud.;
o 11 Wolnica 2 — 3 maszyny do pisania, 3 maszyny do szycia, 2 umywalki, 2 lustra, aparat Elektrolux, szafonierka, zegar ścienny, stół składowy, szafa oszklona, wózek ręczny, stojak do garderoby, 35 czapek sportowych, większa ilość guzików, 26 mtr. podszewki, 100 paczek taśmy, 58 koszul nocnych, wał materiału, lampy elektryczne, wagi do listów, 2 kosze do papieru, bufet i 6 krzesel;
o 11 ul. Szkolna 12 — kasa „National”;
o 12 Św. Marcin 62 — 100 baniek oliwy;
o 13 St. Rynek 95-96 — 15 p. kalesonów;
Jutro: o 11 W. Garbary 31 — 12500 m kwadr. forniuru dębowego, bukowego i topolowego, 45 m kub. desek stol.;
o 11 ul. Wrocławsk 38 — biurko z krzesłem, 3 stoły, 4 krzesła;
o 14 ul. Kanałowa 10 — gramofon, dywan;
o 14 ul. Wawrzyniaka 19 — bufet, kredens;
o 17 ul. Południowa 5 (Dębiec) — szafa, leżanka, lustro z podstawką;

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy ul. Pocztowa 30. dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Grad o ziarnach większych niż piłka tenisowa

W czasie upałów, panujących ostatnio w Polsce, przeszło nad krajem kilka gwałtownych burz, które poczyniły wiele spustoszeń w lasach Wielkopolski. Najbardziej ucierpiał lasy w pięknej okolicy Zerkowa, nazywanej „polską Szwajcarią”. W kilku miejscowościach spadł również grad, co jest rzeczą tem dziwniejszą, że pogoda jest naogół upalna. Wypadki te jednak nie są odosobnione: pisma angielskie donoszą o burzy w Durban (Poł. Afryka); ziarna gradowe były większe od piłek tenisowych. Grad wyrządził wiele szkód, podziurawił maski i dachy samochodów, porozbił zabudowania, zmiażdżył roślinność. Niezwykle ciekawe zdjęcia, ilustrujące ogrom zniszczenia i obrazujące wielkość ziarn lodu, przynosi ostatni (44) numer „Wielkopolskiej Ilustracji”, który zawiera również zdjęcia ze spustoszeń, poczynionych przez burze w Wielkopolsce. W numerze 44-tym znajdujemy zdjęcie z finału światowego konkursu piękności, niezwykle interesującą i bogatą w ilustracje artykuł o wyprawie naukowej w dżungle wyspy Borneo. Zdjęcia z olbrzymiej eksplozji w Berlinie, artykuł, ilustrujący amerykańskie wprost tempo rozwoju polskiego portu i Gdyni, oraz wiele innych. Numer ten jest specjalnie ciekawy ze względu na to, że rozpoczyna się w nim nowa powieść „Wielkopolskiej Ilustracji” pod tytułem „Mahatma”, przykuwająca uwagę czytelnika i utrzymująca ją w ciągłym napięciu.

Zwykle działy stale uzupełniają ten nadzwyczaj ciekawy numer, a więc: nowela, kącik dla pań, bajka dla dzieci, sport, kino, humor, szarady i wiele in.

Cena numeru jest niezwykle niska: 45 groszy za tak doborową i ciekawą treść, jaką to pismo zawiera, to wydatek rzeczywiście śmiesznie niski.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Bacność Wioślarze!** Na regaty w Bydgoszczy wyjazd autobusów w niedzielę dn. 4 bm. o godz. 6 rano. Postój ul. Podgórna. Blizsze informacje i karty przejazdu w cukierni W. Czekala, ulica Podgórna. Cena przejazdu w obie strony 20 zł od osoby. Listę zgłoszeń zamknięta się w sobotę 3 bm. o godz. 18.

dziele dn. 4 bm. o godz. 6 rano. Postój ul. Podgórna. Blizsze informacje i karty przejazdu w cukierni W. Czekala, ulica Podgórna. Cena przejazdu w obie strony 20 zł od osoby. Listę zgłoszeń zamknięta się w sobotę 3 bm. o godz. 18.

ORYGINALNY ZAKŁAD

Było to pewnego dnia w Warszawie. W kawiarni siedzieli większe towarzystwo. Rozmawiano o tem i o owem, poruszano rozmaite tematy... W trakcie rozmowy zajął się jeden z panów z niejakim doktorem W., że ten przez godzinę ani razu się nie roześmieje, choćby mu opowiadano najweselsze kawały, pokazywano najśmieszniejsze rzeczy. — I rzeczywiście zakład stanął o 200 złotych. Po upływie pół godziny, kiedy wyczerpano najweselszy repertuar anegdotek a doktor siedział jak skamieniały — sytuacja wydawała się wprost beznadziejna i wszyscy myśleli, że doktor zakład wygrał. Nagle sympatyczny mecenas p. K. krzyknął radośnie:

— No, ale jeszcze nie koniec, Doktorze... Mamy pół godziny czasu... Ja prowadzę... Idziemy do kina... Grają właśnie „Dziecko na gwałt”. Byłem wczoraj ze żoną. Jest to obraz, który nawet doktora rozśmieszy.

Po kilku minutach całe towarzystwo siedziało w kinie. Wszyscy bacznie obserwowali doktora. Z początku siedział spokojnie — po kilku jednak minutach zauważono, że walczy ze śmiechem — w jakiś czas nie wytrzymał i wybuchnął serdecznym, głośnym śmiechem. Kiedy towarzysze zaczęli naśmiewać się z doktora, że przegrał zakład — ten śmiejąc się ciągle do leż — rzekł:

— Moi panowie, zakład przegrałem... Ale nie żałuję... Od dziś wszystkich swoich pacjentów posyłam na najweselszy film świata „DZIECKO NA GWALT” a jestem pewny, że obraz ten będzie skuteczniejszy, niż wszystkie lekarstwa.

A zatem moi panowie — wszyscy bez wyjątku — jeśli chcecie w okresie letniej kanikuli spędzić dwie wesole godziny — to śpieszcie od dziś w komplecie do „SŁONCA” na najweselszy film „DZIECKO NA GWALT”. Długości KAROL DANE, uroczą CHARLOTTE GRENWOOD i przemiły GEORGE K. ARTHUR — niezrównani wykonawcy filmu — gwarantują, że śmiać się będziecie do leż... p 123,45

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w piątek „Aida”. W sobotę, 3 bm. „Polska krew” z pp. Fontanówna, Karska, Nochowicz, Folańskim, Sendeckim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. W akcie III „polskie dożynki” w wykonaniu zespołu baletowego.

Teatr Polski. Dziś, w piątek, po kilkudniowej przerwie wraca na afisz największa atrakcja letniego sezonu teatralnego, niezrównana w swym pierwszorzędnym humorze, dowcipie, przewybornym rysunku figur lekka komedia Adama Grzymały - Siedleckiego „Mama do wzięcia” w koncertowym wykonaniu całego zespołu. W sobotę ostatnią nowością repertuarowa „W czepku urodzony” Wincentego Rapackiego z pp. Biesiadeczką, Wierzejską, Podborówną, Zasempianką, Biesiadeczkim, Chmielewskim, Godlewskim, Rodziewiczem i Przystańskim w rolach głównych.

Teatr Nowy. Dziś, w piątek, ujrzymy na scenie Teatru Nowego największego artystę Junosza - Stepowskiego, który ukaże się w niezrównanej kreacji Małotyńskiego w świetnej komedji St. Kiedrzyńskiego p. t. „Miłość bez grosza”. Występy naszego znakomitego gościa, którego cała prasa zagraniczna, po ogromnych sukcesach, jakie odniósł w Warszawie w „Wielkim kramie” — uznano za bezspornie największego artystę świata — są naprawdę niecodziennym wydarzeniem w świecie artystycznym Poznania. Po mistrzowsku ujęte i subtelnie przeprowadzone kreacje, świadczą o wysokim poziomie artystycznym naszego gościa, dając widzowi zadowolenie prawdziwej uczy duchowej.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 1. 8. (PAT.) Londyn za 1 f. sterl. 43,28; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Berlin za 100 zł 46,80—47,20; wypłaty na Warszawę 46,95—47,15; na Katowice 46,92,50—47,11,50; na Poznań 46,90—47,10; Gdańsk za 100 zł 57,72—57,87; teleg. wypłaty na Warszawę 57,69—57,84; Praga za 100 zł 377,82,50—379,82,50; Wiedeń za 100 zł 79,40—79,68; Zurych za 100 zł 58,30.

GIELDY MIENIENNE:

Kraków, 1. 8. (PAT.) Akcje: Bank Polski 162,00; Elektr. w Sierzy 76,00; Chybie 40,00.

Notowania dewiz z dnia 1 sierpnia 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57.70	46.80	43.28	11.25	—	377.82	58.80	79.40
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd. gid.	—	—	81.39	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.36	23.83	607.75	804.05	123.86	168.80
Belgia	4	123.94	100 belg.	124.02	—	—	58.295	34.89	13.91	354.75	—	72.28
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	—	2.488	818.25	0.59	15.20	19.95	3.08
Budapeszt	8	155.90	100 pengo	—	—	—	73.13	27.83	17.45	—	588.65	90.67
Holandja	5 1/2	358.31	100 gid. hol.	357.62	—	—	168.06	12.10—	40.07	1022.50	—	208.40
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	—	111.68	18.21	26.65	6.79	—	138.47
Londyn	5 1/2	43.38	1 funt sterl.	43.28	24.99	20.343	—	4.85	123.82	163.71	25.22	34.38
Nowy York	5	8.91 41	1 dolar	8.90	—	419.20	485.22	—	25.51	33.74	519.65	708.25
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	34.86	—	—	6.43	123.81	3.91	—	132.24	20.36
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.89	—	—	12.405	164.—	2.96	75.60	—	15.38
Rzym	7	172.—	100 l.	46.63	—	—	21.92	92.81	5.23	133.4	176.37	37.05
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	171.63	—	—	80.685	25.22	19.24	490.50	649.37	—
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k. szw.	239.09	—	—	112.34	18.10	26.81	684.—	—	139.30
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling	125.68	—	—	59.077	34.43	14.10	—	475.65	73.22

Bacność Wioślarze!

Z upoważnienia Prezydium Klubów Wioślarskich Trytona i 1904 r. Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki w Poznaniu, ul. Bukowska 1/3 tel. 79-48, zaprasza Druhów Wioślarzy do zapisywania się w ciągu piątku dn. 2 bm. na wspólny wyjazd luksusowymi autobusami na regaty do Bydgoszczy i z powrotem.

Unieważniamy

zaginione upoważnienie do inkasowania pretensyj naszych i do zbierania zamówień przedstawiciela naszego p. Witolda Tomaszewskiego.

P. Zwierzyński - Gniezno
Fabryka mydeł i proszków do prania.

TYLKO

Lakiery - Emalie - Farby marki

„SMOK“



są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem” maluje, Nigdy nie żałuje. K-1828

Wydaje

obiady
na maśle. Cena 1,25 zł.
Nowy Rynek 14-15 parter, lewo.

1 SPRZEDAŻE

Meble

tanio na raty poleca Kałkas-Wrocławska 19. przy placu św Krzyżskim zdpw 32 077

Pianino

w dobrym stanie tanio sprzedam, obejrzeć można Wierzbicice 19. Abramczyk, podwórzu. I. ptr. w godz. 12—2. rp 6114

Antyczne

meble mahoniowe, brązowe — sprzedam tanio. Kopernika 3, stolarnia. zdp 33 614

20 LICYTACJE

Licytacja przymusowa

W piątek, dnia 2 sierpnia rb. o godz. 11 przed połud. sprzedam publicznie najwiecej dającemu za gotówkę: 1 motor 16 PS. A. E. G. Zbiórka na terenie Wesołego Miasteczka przy Amerykańskim Kole Tańca. Teofil Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiello 3. zdp 34 122

22 ROZMAITE

Samochód

6 osobowy Austro-Daimler. Imuzyna na dalsze wyjazdy wypożyczam, telefon 76-65. zdp 33 756

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Młoda

masażystka poleca się. Oferty Kurjer zdp 33 670

Panienska

poszukuje posady na P. W. K. Oferty Kurjer zdp 32 952

Biuralistka

pięcioletnia praktyka, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, pisząca na maszynie, z dobrimi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później Zwolniona z powodu likwidacji zakładu. — Oferty Kurjer zdp 33 172

Początkująca

ksiązkowa poszukuje posady od 1 sierpnia Oferty Kurjer zdpw 33 262

Inteligentna

panienka z praktyką poszukuje posady ekspedjentki lub kasjerki. Oferty Kurjer zdp 33 494

Cukiernik

samodzielny poszukuje posady ewentl. zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdp 33 245

Panienska

z porządnej rodziny chcaca wyuczyć się dobrze gotowania, pragnie przyjąć miejsce elewki, tylko do kuchni. Oferty Kurjer zdp 32 825

Cieśla

poszukuje pracy, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres ciesielstwa. Oferty uprasza Kurjer zdp 33 957/8

23 WOLNE MIEJSCA

Krawcowa pomocnica

pierwszorzędna potrzebna. Osobliwie zgłoszenia Stajkowska, Polna 13, parter. jp 2801

Dziewczynka

do posyłek potrzebna Kutzner, św. Marcin 50. zdp 34 131

Fryzjer

damski pierwsza siła młodsza lub fryzjerka pierwszorzędna na dobrych warunkach do Poznania do pierwszorzędnego zakładu potrzebni. Zgłoszenia Kurjer zdpw 34 121

Ucznia

do magazynu elektrotechnicznego, ukończona szkoła handlowa, zdrowego i uczciwego, poszukujemy. Wyczerpujące, wiarygodne pisane oferty upraszamy do Kurjera zdpw 34 163

Przedpłata

na sierpień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”: w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3526, 4072, w

Ogłoszenia

na stronie 6-lamkowej 25 gr. na stronie 4-lamkowej 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami po tocznej 200/gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skompiowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed południem. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.